

P R Z E G L Ą D
B I B L I O T E C Z N Y

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ROCZNIK XXXI — ZESZYT 1
STYCZEŃ — MARZEC 1963

WARSZAWA

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

KWARTALNIK

WRAZ Z DODATKIEM

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ZAST. REDAKTORA: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

Kolegium Redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. KEMPKA,
S. KOTARSKI, R. PRZELASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘC-
KOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany
w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor:
H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

Warszawa - Ochota, Hankiewicza 1. Biblioteka Narodowa

Adres Administracji:

Warszawa, Konopczyńskiego 5/7 tel. 698-47.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie zawiadomieni
do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je odebrać w Administra-
cji w ciągu roku.

Na życzenie autorów i na ich koszt Redakcja sporządza nadbitki
z drukowanych w czasopiśmie artykułów.

Cena pojedynczego numeru zł 12.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł 48.—

Wpłaty dokonywać należy na konto czekowe PKO I-9-120056 lub Naro-
dowy Bank Polski IV O/M-1528-9-4205. Administracja Wydawnictw
SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty).



Prof Jan Augustyniak



Profesorowi Janowi Augustyniakowi, dyrektorowi Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi — z okazji 70 rocznicy urodzin, 47 lat nieprzerwanej pracy w bibliotekarstwie, 45 lat działalności w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich — najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności i dalszej owocnej pracy bibliotekarskiej składa

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
i Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego*

IZABELA NAGÓRSKA
Miejska B-ka Publ.
w Łodzi

KOŁO ŁÓDZKIE ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH W LATACH 1919—1939 I JEGO PRZEWODNICZĄCY JAN AUGUSTYNIAK

Dnia 19 marca 1918 r. Jan Augustyniak, główny bibliotekarz Biblioteki Publicznej w Łodzi, został mianowany członkiem-korespondentem powstałego w 1917 r. Związku Bibliotekarzy Polskich. Przy Jego współudziale założono Koło Łódzkie Związku, którego inauguracyjne posiedzenie odbyło się 19 stycznia 1919 r. Koło liczyło 20 członków, głównie bibliotekarzy pracujących bezinteresownie w bibliotekach społecznych. Była to pierwsza prowincjonalna placówka Związku, a opracowany przez nią Statut¹ mógł służyć jako wzór przy zakładaniu kół związkowych. W pierwszym dziesięcioleciu istnienia Związku jego terenowe ogniwa działały bez wzajemnej łączności. Dopiero ukonstytuowanie się w dniu 2 listopada 1926 r. Rady ZBP, w której skład wchodził delegaci pięciu autonomicznych kół, otwiera okres ich zorganizowanego współdziałania.

O najdawniejszym okresie działalności Koła związkowego wśród bibliotekarzy łódzkich zachowało się niewiele wiadomości. Archiwum Koła zaginęło podczas drugiej wojny światowej. Historię lat 1919—1939 można odtworzyć jedynie na podstawie materiałów prasowych² i rękopiśmiennych³. Do pierwszego Zarządu Koła Łódzkiego weszli: przewodniczący prof. W. Piaskowski, kustosz Muzeum Nau-

¹ Z chwili bieżącej. *Bibliot.* 1919 nr 3/4.

² Notatki w *Bibliotekarzu* 1919, sprawozdania Koła Łódzkiego i Kronika Łódzka przez J. Augustyniaka w *Przeglądzie Bibliotecznym* od r. 1928, wzmianki informacyjne w prasie łódzkiej.

³ Materiały zachowane przez bibliotekarza miejskiego S. Świderskiego, drugiego sekretarza pierwszego zarządu Koła. Dział zbiorów specjalnych MBP w Łodzi.

ki i Sztuki, wiceprzewodniczący K. Izydorzyc z Tow. Wiedzy, skarbnik H. Mayzłowa, kier. I wypożyczalni Towarzystwa Krzewienia Oświaty, pierwszy sekretarz Jan Augustyniak, który był promotorem wszystkich poczyniń związkowych na terenie Łodzi, a od 1927 r. objął funkcję przewodniczącego Koła pełniąc ją niezmiennie aż do chwili obecnej. Stałą siedzibę znalazło Koło dzięki J. Augustyniakowi w lokalu Miejskiej Biblioteki Publicznej. Na pierwszym organizacyjnym zebraniu Koła J. Augustyniak wygłosił referat o organizacji bibliotek i czytelnictwa w Ameryce i w Polsce. Uczestnicy zebrania ustalili, że: „Celem Koła będzie praca nad udoskonaleniem organizacji tutejszych bibliotek i nad rozwojem czytelnictwa jak również dążenie do podniesienia poziomu wykształcenia fachowego bibliotekarzy drogą samouctwa”⁴.

W 1919 r. odbyły się jeszcze dwa dalsze zebrania, zwane w prasie Konferencjami Naukowymi: dnia 16 III prof. Piaskowski mówił o *Systemie dziesiętnym Deweya* (wprowadzeni goście płacili za wstęp 50 fenigów), w czerwcu J. Augustyniak miał prelekcję pt. *Szkoły bibliotekarskie, zawód i warunki bytu w Ameryce*. Na rocznym zebraniu ogólnym dnia 29 II 1920 r. prof. Piaskowski wygłosił krótki referat pt. *Statystyka graficzna biblioteki*. Po roku działalności Koła liczba jego członków wzrosła do 40 osób. Członkowie prezydium (W. Piaskowski i J. Augustyniak) mieli w okresie sprawozdawczym wykłady z zakresu historii i organizacji bibliotek na kursach instruktorskich dla harcerzy w Krześlowie. Ponadto J. Augustyniak wygłosił na wiecu kulturalnym odczyt n.t. znaczenia czytelnictwa. Na zebraniu przyjęto budżet Koła na rok 1920 wyrażający się cyfrą 1000 mk w dochodach i wydatkach i w związku z tym postanowiono podwyższyć składkę członkowską⁵. W r. 1920 odbyła się jeszcze konferencja Koła w dniu 27 X⁶. Według wspomnień najstarszych członków Halina Pieńkowska, współwłaścicielka zasłużonej pierwszej prywatnej wypożyczalni w Łodzi przy ul. Andrzeja 5, omówiła wtedy typy czytelnicze, z którymi miała do czynienia na terenie swojej placówki.

Tematyka dalszych prelekcji między rokiem 1920 a 1927 wobec braku źródeł jest trudna do ustalenia⁷. Wydaje się, iż najbardziej charakterystyczna dla tego okresu jest nie tyle akcja odczytowa i szkoleniowa, ile akcja rejestracyjno-propagandowa Związku podjęta z inicjatywy J. Augustyniaka. Jednym z pierwszych Jego zamierzeń było wciągnięcie w poczet członków Koła wszystkich bibliotekarzy łódzkich pracujących zawodowo lub z amatorstwa i uzgodnienie ich poglądów na istotę i zadania współczesnego bibliotekarstwa polskiego. W konsekwencji tego zamierzenia należało przede wszystkim zebrać informacje o bibliotekach łódzkich i zdobyć orientację w terenie działalności Koła. Po uzyskaniu funduszków i ustaleniu adresów Koła rozesłano ponad 80 ankiet. Kwestionariusz zawierał informacje o Kole i jego zamierzeniach. Ponadto każda biblioteka miała odpowiedzieć na następujące pytania:

Kiedy została założona? Przez kogo? Z jakich funduszków utrzymywana? Ile wydaje rocznie? Jak często jest odwiedzana? Kto z niej korzysta? Ile osób? Waru-

⁴ *Rozwój* 1919 nr 21 s. 3.

⁵ *Kur. łódzki* 1920 nr 65 s. 3.

⁶ Tamże nr 293 s. 3.

⁷ Wywiad z prezesem J. Augustyniakiem zamieszczony w *Republice* 1928 nr 8 s. 8 podaje jedynie sumaryczne wiadomości o tym okresie.

nek korzystania z czytelni (płatna, bezpłatna). Ile posiada dzieł? Jakie działy obejmuje? Jakie gazety otrzymuje?

Odpowiedzi wpływały wolno. Wyniki ankiety opracował J. Augustyniak⁸. Jak się okazało, Łódź posiadała wtedy już ok. 80 bibliotek. Były to poza Biblioteką Publiczną, otwartą 11 X 1917 r., biblioteki powszechne przy towarzystwach kulturalno-oświatowych, stowarzyszeniach społeczno-kulturalnych, zrzeszeniach zawodowych oraz 5 bibliotek przy szkołach.

W końcu r. 1919 przystąpiono do planowej rejestracji bibliotek na obszarze starostwa łódzkiego. Rozesłano listy do 53 władz gminnych, miejskich i wiejskich oraz do proboszczów z prośbą o nadsyłanie adresów miejscowych bibliotek. Na podstawie uzyskanych 41 odpowiedzi Koło ustaliło, iż na 317 miejscowości powiatu łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego, liczących ok. 120 tys. ludności, były tylko 24 powszechne biblioteki (formalnie więc na 5000 mieszkańców przypadała 1 biblioteka). Dla uzyskania informacji o stanie faktycznym tych placówek, sekretariat Koła przesłał pod ich adresem formularze ankiet zastosowanych uprzednio w Łodzi. Nadeszło 12 odpowiedzi.

Zebrane wiadomości opracował kol. Świdzki w referacie, z którym wystąpił na zaproszenie Wydziału Powiatowego na Zjeździe Kulturalno-Oświatowym starostwa łódzkiego⁹. Dwanaście bibliotek, które odpowiedziały na ankietę, powstało w latach 1915—1918. Jedynie biblioteka w Dłutowie została założona w 1906 r. Przed tą więc datą „powiat łódzki stanowił całkowicie niezapisaną kartę pod względem ognisk wiedzy ludowej”. Najwięcej bibliotek liczyła południowa część powiatu łódzkiego. Przykładem zaniedbania było miasto Łask nie posiadające żadnej biblioteki społecznej. Prywatną wypożyczalnię prowadziła jedynie tamtejsza księgarnia. Największa z bibliotek w GałkóWKu liczyła 2000 t., Gminna Biblioteka w Buczku — 1000 t., tyle samo wykazywała najstarsza, dłutowska biblioteka. Inne biblioteki miały zbiory liczące od 650 t. do 140 t. Wszystkie utrzymywały się ze składek członkowskich i opłat od czytelników. Tylko w Bratoszewicach korzystano z subsydium gminy. Placówki, do których Koło wysłało ankietę, prowadzone były przez Polską Macierz Szkolną, szkoły, Kółka Rolnicze, Tow. Dobroczyńności, Harcerstwo, władze parafialne, cukrownie, Tow. Sokół.

W r. 1928 w zamierzeniach Koła figuruje na pierwszym planie wydawnictwo obszerniejszej publikacji informującej o stanie liczbowym i organizacyjnym bibliotek łódzkich. Nie doszło jednak do jej wydania. Ten sam temat figuruje jeszcze w planach Koła w r. 1937 pod nazwą „opis bibliotek łódzkich”. Inne zainicjowane przez dyr. Augustyniaka projekty publikacji to: „druki łódzkie na podstawie zasobów Biblioteki Publicznej”, „cymelia Biblioteki Publicznej” i „badanie ankietowe V Wypożyczalni dla dzieci na temat czytelnictwa”.

Drugim, dalej sięgającym zamierzeniem Koła było podniesienie stanu techniczno-organizacyjnego już istniejących bibliotek, stworzenie pewnego rodzaju poradni bibliotecznej służącej fachową pomocą nowopowstającym bibliotekom. W tym celu Koło urządziło szereg odczytów na terenie różnych bibliotek, zarówno w Łodzi, jak okolicy (np. na kursach instruktorskich dla harcerzy w Łasku). Do r. 1927

⁸ *Biblioteki i czytelnictwo w Łodzi. Rozwój i stan obecny*. Inf. m. Łodzi 1919; *Bibliot.* 1919 nr 5/6 s. 81-83.

⁹ Zachowała się tylko pierwsza część referatu, omawiająca stan bibliotek na terenie starostwa łódzkiego. Niezachowana część druga zawierała projekt Zarządu Związku w sprawie organizacji sieci bibliotek w powiecie.

odbyło się 20 takich odczytów: Pod kierunkiem Koła zreorganizowano lub zorganizowano 7 bibliotek, w tym 2 publiczne: w Zgierzu i w Częstochowie. W roku sprawozdawczym 1928/9 członek Zarządu Świdurski na letnim kursie oświatowym dla nauczycieli szkół powszechnych w m. Kole wygłosił cykl odczytów o bibliotekarstwie. W r. 1932/3 udzielono pomocy bibliotekom Stowarzyszenia Techników i Izby Rzemieślniczej oraz Łódzkiej Spółdzielni Spożywców, która otworzyła w dzielnicy Widzew wypożyczalnię. Jak z tego widać, Związek roztoczył swoją opiekę nad istniejącymi bibliotekami i inicjował tworzenie nowych. Przew. J. Augustyniak również i w tych zabiegach odgrywał rolę najpoważniejszą, jeżeli nie wyłączną. Nie miejsce tu na omówienie tak znacznego wydarzenia w historii życia kulturalnego Łodzi, jakim jest umiastowienie bibliotek powszechnych w r. 1922¹⁰, warto jednak nadmienić, iż przed przedstawieniem Zarządowi Miasta planu wzorowej sieci projekt był dyskutowany w Ionie Koła.

J. Augustyniak zasiadając w komisji kulturalno-oświatowej Magistratu m. Łodzi jako przedstawiciel Biblioteki Publicznej i Związku Bibliotekarzy Polskich inicjował i popierał wnioski w zakresie organizacji miejskiej sieci bibliotecznej, starał się również o przyznawanie subsydiów wybitniejszym bibliotekom społecznym. Jak wynika ze sprawozdania Koła za r. 1928, prezes Augustyniak wyjeżdżał w tym czasie czterokrotnie do gminy Kurów, Bełdów, Chojny i Czarnocin z prelekcją pt. *Jak pobudzić życie kulturalne wsi przez zakładanie bibliotek gminnych*. W tym bowiem roku powstała powiatowa sieć łódzka bibliotek gminnych, która przetrwała około 6 lat. Sieć ta z Centralną Powiatową Biblioteką przy Sejmiku Łódzkim na czele obejmowała 16 wiejskich i 5 miejskich gmin. Każda z bibliotek otrzymała 200-tomowy księgozbiór wraz z opracowanym katalogiem. Odpowiedzialność za prowadzenie bibliotek ponosili sekretarze gmin. Założenia koncepcyjne całej akcji i popieranie jej u odpowiednich czynników to zasługa J. Augustyniaka, opracowanie projektu i organizacja sieci były dziełem Ireny Augustyniakowej, która swoje doświadczenia przekazała w 1931 r. członkom Koła w referencji pt. *Organizacja bibliotek gminnych*. W uroczystościach oddawania bibliotek gminnych do użytku ludności brał zawsze udział obok reprezentantów odnośnych władz — przedstawiciel Koła ZBP. Wygłaszał przy tym okolicznościową prelekcję o książce i jej roli (np. na r. 1930 przypada 6 takich odczytów J. Augustyniaka w terenie wiejskim). Niezależnie od tych stałych placówek teren powiatu obsługiwały od 1931/32 r. komplety ruchomych bibliotek wymiennych przygotowywane przez Poradnię Biblioteczną Warszawskiego Koła ZBP (w oparciu o czynne organizacje kulturalno-społeczne jak: Wici, Siew, Koła Gospodyń, Kółka Rolnicze itd.).

Akcja propagandowa w zakresie upowszechniania książki należała do tradycji Koła. Celowi temu służyły: 1. odpowiednie prelekcje zarówno na różnych kursach oświatowych dla nauczycieli szkół podstawowych i przedszkolank, jak i w środowiskach robotniczych a nawet na terenie więzień (w r. 1925 — 25, w r. 1930 — 18 odczytów), 2. wycieczki młodzieży szkolnej i organizacji społecznych do bibliotek. Kontakty Związku z niektórymi zrzeszeniami miały charakter bardzo żywy. Za przykład może służyć współpraca z harcerstwem. W r. 1929 dyr. Augustyniak wygłosił w Bibliotece Chorągwi Łódzkiej ZHP odczyt dla harcerzy pt. *O znaczeniu książki*, który połączono z konkursem na najlepsze sprawozdanie

¹⁰ Por. W. Wieczorek: *Ogólne dzieje Biblioteki Publicznej w Łodzi 1917—1957*.

z prelekcji. W r. 1930 ten sam prelegent mówił o roli bibliotekarza. W 1931 r. członek Koła W. Wilamowska analizowała *Wieś u Reymonta*, a I. Augustyniakowa omówiła *Propagandę czytelnictwa u harcerzy*.

Intensywny rozwój zaczął się od zimy 1927 r., a wpłynęła na to zmiana władz Koła i wciągnięcie do niego większej liczby bibliotekarzy miejskich. Na dzień 31 X 1928 na 408 wszystkich członków ZBP przypadało 41 bibliotekarzy łódzkich, co stanowi przeszło 10%. W Kole Łódzkim najliczniejszą grupę tworzyli bibliotekarze miejscy (16 osób), a następnie TKO — 5 osób, biblioteka YMCA — 4 osoby. W r. 1931 utrzymywała się jeszcze liczba 40 członków mimo dużych zmian w składzie. To były jednak cyfry szczytowe. Nastąpił okres upadku i zamknięcia szeregu bibliotek społecznych. Pracownicy ich nie czując się związani z zawodem bibliotekarskim występowali ze Związku. Od połowy r. 1936 do września 1939 Koło Łódzkie miało tylko 31 członków. Bibliotekarze miejscy dzięki staraniom dyr. Augustyniaka stali się w Kole najważniejszą grupą. Stanowili oni 2/3 wszystkich członków, a począwszy od 1932 r. tworzyli wyłączną obsadę Zarządu Koła. Do wykazanego na łamach *Przeglądu Bibliotecznego*¹¹ Zarządu w latach 1937/8 wchodził tylko pracownik miejscy: zastępca — Piotrowska, sekretarz — Czekalska (Kubiak), skarbnik — Sulikowska, gospodyni — Podciechowska. W r. 1929 w ramach Zarządu powstały 3 sekcje: finansowa, propagandowa i naukowo-odczytowa, w której skupiała się działalność pedagogiczna.

Kronika działalności pedagogicznej Koła przedstawia się następująco. W pierwszym okresie począwszy od r. 1922 do 1931 członkowie Koła jako prelegenci lub nawet współorganizatorzy brali udział w szeregu kursów bibliotekarskich na terenie Łodzi. Głównym działaczem i wykładowcą kursów był przewodniczący Augustyniak. Tak np. był kierownikiem i jedynym prelegentem na pięciodniowym kursie finansowanym przez Magistrat m. Łodzi pod egidą Wydziału Oświaty i Kultury (22 XI—2 XII 1922) dla kierowników bibliotek związków zawodowych (50 słuchaczy). Poważniejsze przedsięwzięcie stanowił drugi kurs zorganizowany pod opieką tegoż Wydziału przez Bibliotekę Publiczną w czasie od 5 do 17 czerwca 1924 r. Przeszkolono 13 pracujących już młodszych bibliotekarzy miejskich, kandydatów na bibliotekarzy miejskich oraz bibliotekarzy szkolnych i społecznych. Łącznie osób 45. Kurs został zakończony egzaminem. J. Augustyniak i członkowie Koła brali udział w wielu innych kursach organizowanych przez władze szkolne (1929, 1931), wojskowe (6 kursów w latach 1920—25) i społeczne.

Podsumowując ten pierwszy okres Jan Augustyniak w artykule umieszczonym w *Przeglądzie Bibliotecznym*¹² dochodzi do następujących wniosków: „tylko kursy dłuższe, posiadające w programie 20—30 godz., uzupełnione ćwiczeniami i wycieczkami, dają na ogół wyniki dodatnie; ale dążyć należy do tworzenia szkół bibliotekarskich i to nie tylko w stolicy, lecz i w miastach prowincjonalnych. Dobry kadry może przygotować jedynie dłuższa, systematyczna nauka szkolna uzupełniona praktyką w bibliotece”.

Na terenie Związku dyr. Augustyniak stał się rzecznikiem poglądu, że krótkotrwałe kursy bibliotekarskie dla osób niepracujących w bibliotekach przyczyniają się do obniżenia rangi zawodu bibliotekarza. Toteż Koło podjęło własną działalność szkoleniową projektując już w 1929 r. urządzenie dłuższego kursu. Dopiero

¹¹ *Prz. bibliot.* R. 12 : 1938 s. 226-227.

¹² *Z doświadczeń pedagogicznych bibliotekarza.* *Prz. bibliot.* R. 3 : 1929 s. 457-470.

jednak w r. 1935 (25 III — 7 IV) Koło korzystając częściowo z subwencji Zarządu m. Łodzi zorganizowało kurs, na który złożyły się: 30 godzin wykładowych i 20 godz. zajęć praktycznych z klasyfikacji i katalogowania. Spoza członków Związku wykładowcami byli: asystent Wolnej Wszechnicy Polskiej J. Gercz i prof. gimn. Z. Hajkowski. W wykładach uwzględniono nie tylko organizację i prowadzenie biblioteki publicznej, lecz i bibliografię, wybrane zagadnienia z psychologii ogólnej w związku z psychologią czytelnika, a także działalność pedagogiczną bibliotekarza. Z 35 słuchaczy do egzaminu końcowego przystąpiło 20 osób. Słuchacze rekrutowali się spośród pracujących już bibliotekarzy miejskich i społecznych, kandydatów do zawodu i urzędników Zarządu m. Łodzi (8 osób wykształcenie wyższe, 8 średnie, 3 pedagogiczne i 16 niepełne średnie). Miesięczny kurs Koła z końcem 1936 r. obejmował 28 godzin wykładów, 24 ćwiczeń, 3 wycieczki i subwencjonowany był częściowo przez Zarząd m. Łodzi, częściowo przez Związek. Brało w nim udział 23 uczestników. W r. 1938 zamknął tę dziedzinę działalność łódzkiej placówki ZBP najdłuższy z kursów, trwający od 17 stycznia do 24 kwietnia. W programie, obejmującym 127 godzin, 33 przypadły na wykłady, 48 na ćwiczenia praktyczne, 12 na seminarium, 10 na wycieczki do drukarni i wzorcowych bibliotek. Z 23 słuchaczy świadectwo po egzaminach otrzymało 20 osób.

Analizując działalność odczytową Koła od r. 1928, działalność, do której przewodniczący Augustyniak przywiązywał zawsze duże znaczenie, trzeba stwierdzić, że miała ona okresy nasilenia i osłabienia. W niektórych latach organizowano tylko 4 konferencje rocznie (a ponadto wycieczki zapoznawcze do bibliotek), w innych sześć, a dopiero w ostatnich latach przed wojną dziesięć odczytów rocznie.

W r. 1928 prowadzono 2 cykle odczytów. Jeden cykl z zakresu bibliografii bieżącej literatury pięknej miał cel praktyczny — lepszą orientację bibliotekarzy przy zakupie książek. Drugi — z zakresu bibliotekarstwa — był zapoczątkowany przez sprawozdanie kol. Mayzłowej z wycieczki do bibliotek w Paryżu a zakończony referatem kol. Świderskiego pt. *Z metod kierowania czytelnictwem*.

Rok 1929 przynosi bodaj po raz pierwszy dwie poważniejsze prelekcje oparte na bezpośrednich obserwacjach bibliotekarzy: referat zbiorowy *Złe obyczaje czytelników* i kol. Świderskiego *O czytelnictwie dziecięcym*. O szerokich zainteresowaniach Sekcji Odczytowej świadczy zachowany w materiałach plan odczytów na r. 1931 obejmujący swą tematyką bibliotekarstwo łódzkie (Towarzystwo Krzewienia Oświaty w Łodzi, łódzkie biblioteki społeczne i prywatne), bibliotekarstwo zagraniczne (np. *Najnowsze prądy w bibliotekarstwie Związku Radzieckiego*, *Bibliotekarstwo w Chinach*). Niestety planu nie udało się zrealizować w pełni. Wśród wygłoszonych odczytów poza wspomnianymi wyżej prelekcjami dla harcerzy znalazły się: zaskakujący oryginalnością temat *Przestępca kryminalny jako czytelnik* (Świderski) oraz 3 referaty żelaznego prelegenta Koła dyr. Augustyniaka: *Historia drukarstwa w Polsce*, *Charakterystyka czytelnika łódzkiego* i *Organizacja zawodu bibliotekarskiego w Polsce*. Frekwencja wahała się od 22 do 25 osób.

Rok 1930 przyniósł wyjątkowo mały plon odczytowy (*Nowa instrukcja katalogowania* oraz *Sprawozdanie z III Zjazdu Bibliotekarzy w Wilnie*). Jedną z przyczyn mogło być to, że prof. Radlińska rozpoczęła w Oddziale łódzkim Wolnej Wszechnicy cykl wykładów o czytelnictwie, na które uczęszczali członkowie Koła. W maju tegoż roku Koło Łódzkie gościło wycieczkę studentów Studium Społeczno-Oświatowego Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie (grupa bibliotekarska).

Trzy spośród konferencji w okresie sprawozdawczym 1934/35 wywołały b. żywe dyskusje uczestników, wśród których znalazły się i grupy nauczycieli. Jedną konferencją poświęconą była sprawozdaniu kol. Wilamowskiej ze zjazdu wychowania moralnego w Krakowie, druga najnowszym wydawnictwom dla dzieci (kol. kol. Piotrowska, Grabińska, Świdorski), trzecia z referatem zbiorowym *O czytelnictwie bezrobotnych*, przynoszącym m. in. ocenę pracy Guzińskiej pt. *Jak pogłębić czytelnictwo bezrobotnych*¹³.

Lata 1936—38 pod względem jakości i ilości konferencji były specjalnie bogate. Pojawili się nowi prelegenci i nowa tematyka dotycząca: a) pedagogicznych doświadczeń bibliotekarskich (jak np. odczyt L. Goldmanowej o wypożyczalni „Zorza”, J. Gucowej o czytelnictwie dzieci w V Miejskiej Wypożyczalni dla dzieci w świetle ankiet lub K. Piotrowskiej o historii 15-lecia I Miejskiej Wypożyczalni dla dzieci), b) nowości wydawniczych, zwłaszcza wybitnych dzieł współczesnej polskiej literatury oraz beletrystyki związanej tematycznie z Łodzią (Racięcka, Rabinowicz, Strzelczyk, Podciechowska, Szmidtówna), c) poszczególnych rodzajów zbiorów Biblioteki Publicznej w Łodzi jak np. Paciorkowny (Sujeckiej) o *Drukach łódzkich BP* lub Domańskiej (Nagórskiej) o *Starych drukach i dziełach rzadkich BP*. Z pozostałych tematów wymienić warto S. Sulikowskiej o *Bibliotece Publicznej w New Yorku*, Zarzyckiej o *Wpływie bajki na psychikę dziecka*, Grabińskiej o *Bibliotekach amerykańskich w związku z kulturą duchową Stanów Zjednoczonych*. Wydaniem w życiu Koła był odczyt dr J. Muszkowskiego pt. *Nauka o książce a nauka o literaturze*. Drugim gościem Związku była dr Z. Ciechanowska, która wygłosiła prelekcję pt. *Bibliotekarstwo naukowe III Rzeszy*.

Kryzys gospodarczy lat 1931—35 odwrócił uwagę Koła od wyłącznej działalności szkoleniowo-propagandowej i zagadnień techniczno-pedagogiczno-administracyjnych, a postawił wobec konieczności czynnej obrony bytowych spraw bibliotekarskich Rada Związku wezwała wszystkie Koła do podjęcia obrad nad poprawą warunków pracy i wynagrodzenia bibliotekarzy.

W 1931 r. J. Augustyniak jako przedstawiciel Koła interweniował w Magistracie m. Zgierza a także na terenie Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi przeciwko zmniejszeniu budżetu Biblioteki Miejskiej w Zgierzu, redukcji kierowniczkii i ograniczeniu personelu umysłowego do jednej tylko pracownicy. Mimo iż biblioteka ta liczyła już 18-y rok istnienia a księgozbiór wynosił 16 000 t., interwencja nie dała pomyslnych rezultatów.

Inne kłopoty wystąpiły w Łodzi. Nierozwiniętą jeszcze sieć miejskich bibliotek, liczącą 6 Wypożyczalni dla młodzieży i dorosłych, uzupełniały: Biblioteka Publiczna w Rudzie Pabianickiej oraz 5 wypożyczalni powszechnych Towarzystwa Krzewienia Oświaty. Tymczasem na skutek kryzysu gospodarczego i ogólnej niepomyślnej sytuacji finansowej wypożyczalnie TKO przestały otrzymywać subsydia od samorządu, a wpływy ze składek członkowskich zaczęły się zmniejszać. W *Kronice Łódzkiej* „Przeglądu Bibliotecznego” z r. 1931 i 32¹⁴ J. Augustyniak powiadomił o zamknięciu 2 Wypożyczalni TKO, jak również najstarszej biblioteki zrzeszeniowej Stow. Towarzystw Handlowych oraz sygnalizował redukcję budżetu i personelu Biblioteki Publicznej w Rudzie. Na tym tle specjalnie alarmująco wyglądały

¹³ St. Cz.: *Z działalności Koła Łódzkiego ZBP w r. 1934/35*. Prz. bibliot. R. 9 : 1935 s. 195-196.

¹⁴ Prz. bibliot. R. 5 : 1931 s. 31-32; R. 6 : 1932 s. 80-81.

plany Zarządu m. Łodzi, który na skutek presji władz nadzorczych postanowił w r. 1933 w ramach oszczędności budżetowych zredukować pięć sił pomocniczych w bibliotekach miejskich. Na mocy uchwały Nadzwyczajnego zebrania Koła specjalna delegacja członków podjęła akcję interwencyjną i przedstawiła obszerny memoriał prezydentowi miasta. Starania w tym wypadku odniosły skutek, zarządzenie o redukcji bibliotekarzy zostało cofnięte.

Jako delegat Koła Łódzkiego od jego powstania do czasu wybuchu drugiej wojny światowej był dyr. Augustyniak stałym członkiem Rady Związku. Pełniąc w r. 1932/33 obowiązki przewodniczącego w Komisji do spraw zawodowych przedstawił Radzie do zatwierdzenia następujące pisma, w których odnajdujemy echa zgiersko-łódzkich spraw: 1. Memoriał do Związku Miast, 2. Do instytucji niesamorządowych prowadzących biblioteki publiczne, 3. Do wojewodów, 4. Odezwę do prasy. W pismach tych ZBP apelował do wymienionych czynników o utrzymanie dotychczasowego stanu bibliotek oświatowych, nieredukowanie pracowników bibliotecznych oraz niekrepowanie samorządów przy zatwierdzaniu budżetu bibliotek.

Na dorocznym ogólnym Zgromadzeniu delegatów Kół ZBP, które odbyło się 11 czerwca 1933 r., dyr. Augustyniak referował sprawę Kas samopomocy. Zebrani uchwalili odpowiedni wniosek w tej sprawie. Na terenie łódzkim z powodu braku podstaw finansowych nie dało się jednak przed r. 1939 powołać do życia Kasy samopomocy. Projekt ten można było zrealizować dopiero z momentem uruchomienia po wojnie składnicy druków.

23 X 1933 r. dyr. Augustyniak złożył pismo w sprawie zwolnienia go ze stanowiska przewodniczącego Komisji do spraw zawodowych ze względu na trudności dojazdów do Warszawy. Mimo aktywnego włączenia się niektórych członków do prac Zarządu, funkcje reprezentacyjne dźwigał nadal jedynie przew. Augustyniak (nawet w ciężkim okresie zabiegów i starań w związku z budową nowego gmachu BP), co musiało się niekiedy odbić ujemnie na pewnych sprawach. Tak np. na dorocznym zgromadzeniu delegatów Kół ZBP w 1934 r. Koło Łódzkie nie miało swego przedstawiciela.

W IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Warszawie w r. 1936 wzięło udział aż 12 członków Koła Łódzkiego z dyr. Augustyniakiem na czele, który pełnił funkcję przewodniczącego sekcji bibliotek oświatowych i wygłosił referat pt. *Plany i realizacja sieci bibliotecznej miasta prowincjonalnego*. W 1938 r. delegat Koła Łódzkiego był członkiem Polskiej Komisji Normalizacyjnej w zakresie bibliotekarstwa, książki i czasopiśmiennictwa (przewodniczył jej dr Grycz). W następnym roku delegat łódzki wszedł też do komisji powołanej do unormowania spraw wydawniczych Związku, 27 III 1939 r. wziął udział w zebraniu Rady, na którym m.in. dr Grycz omówił sprawę przygotowania bibliotek na wypadek wojny, opracowania wykazu bibliotek podlegających ochronie oraz opracowania odpowiedniej instrukcji dla personelu bibliotecznego.

Wszystkie prace dyr. Augustyniaka w Radzie Związku znalazły odbicie w programach zebrań Zarządu Koła w postaci dyskusji nad projektami normalizacyjnymi, projektem rewizji statutu Związku, potrzebą podręcznika bibliotekarskiego dla bibliotekarzy technicznych, oświatowych itp. Jedną z ostatnich debat dotyczyła przystąpienia Związku do Zrzeszenia Organizacji Oświatowo-Kulturalnych. Materiały przedwojenne do historii Okręgu Łódzkiego kończą się na pierwszym półroczniku *Przeglądu Bibliotecznego* z r. 1939. Ostatni ślad działalności Koła, to notatka w nr 163 *Republiki* z tegoż roku informująca, iż 17 czerwca odbędzie się miesięczna kon-

ferencja z referatem I. Domańskiej pt. *Badania nad czytelnictwem w IV Miejskiej Wypożyczalni Książek dla dzieci i młodzieży.*

Po latach okupacyjnej niedoli i pierwszych miesiącach wysiłków nad reorganizacją życia bibliotecznego odbyło się 16 września 1945 r. Nadzwyczajne Zebranie Koła Łódzkiego. 40 uczestników reprezentowało Bibliotekę Publiczną, Bibliotekę Uniwersytecką, Centralną Bibliotekę Pedagogiczną i biblioteki społeczne. Na czele łódzkiej placówki naszego Stowarzyszenia, której powojenną kartotekę członkowską uświetniły nazwiska Radlińskiej, Muszkowskiego, Łysakowskiego, stanął znowu na długie lata dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego, Jan Augustyniak.

BOGDAN HORODYSKI

WYNIKI KONKURSU NA GMACH BIBLIOTEKI NARODOWEJ

W dniu 21 lutego 1963 r. nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na gmach Biblioteki Narodowej.

Sąd Konkursowy pracował w następującym składzie:

Prof. inż. arch. Tadeusz Zieliński (przewodniczący), inż. arch. Wojciech Onitcz (sędzia referent), inż. arch. Izabela Kunińska (sekretarz organizacyjny), doc. dr Jan Baumgart — dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, inż. arch. Adolf Ciborowski — Naczelnny Architekt m. Warszawy, prof. inż. arch. Julian Duchowicz, inż. arch. Juliusz Dumnicki, inż. arch. Jerzy Grabowski — przedstawiciel SFOS, doc. Bogdan Horodyski — wicedyrektor Biblioteki Narodowej, inż. arch. Zygmunt Skibniewski — wiceprezes Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, dyr. Stefan Wielski — przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki. Ponadto w pracach Sądu brali udział jako rzeczoznawcy: dr Witold Stankiewicz — dyrektor Biblioteki Narodowej, dyr. Czesław Koziół i doc. dr Krystyna Remerowa.

W wyniku wielodniowych obrad i drobiazgowej analizy nadesłanych 41 prac Sąd Konkursowy przyznał I nagrodę pracy oznaczonej nr 18, dwie II nagrody (równorzędne) pracom nr 17 i 32, IV nagrodę pracy nr 7. Nagrody III nie przyznano.

Wyróżnienia I stopnia uzyskały prace nr 36 i 37. Wyróżnienia II stopnia — prace nr 11, 20 i 24. Wyróżnienia III stopnia — prace nr 6, 15, 30, 31, 34, 40.

Po otwarciu kopert autorami prac nagrodzonych okazali się:

- I nagroda (zł 120 000) — inż. arch. Stanisław Fijałkowski wraz z zespołem,
- II nagroda (zł 70 000) — inż. arch. Wojciech Amanowicz wraz z zespołem.
- II nagroda (zł 70 000) — inż. arch. Sławomir Czajkowski i Jerzy Łoziński,
- IV nagroda (zł 40 000) — inż. arch. Witold Benedek wraz z zespołem.

Ogólna liczba 15 prac nagrodzonych lub wyróżnionych świadczy o wysokim poziomie nadesłanych projektów, trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że konkurs był bardzo trudny. Złożony organizm Biblioteki Narodowej i różnorodność wykonywanych przez nią funkcji stawały przed autorami projektów wiele kłopotliwych zadań.

Niemal bezbłędnie uporał się z nimi zwycięski zespół inż. Stanisława Fijałkowskiego. Zaprojektowany przezeń układ funkcjonalny gmachu jest prosty i niezwykle przejrzysty. Szereg wewnętrznych ogródków (patio) wkomponowanych

w plan gmachu — stwarza w nim atmosferę sprzyjającą pracy umysłowej tak czytelników jak i bibliotekarzy. Przez wszystkie okna gmachu zaglądać będzie zieleń i słońce; a dzięki temu pełne uzasadnienie i wykorzystanie znajduje piękna, parkowa lokalizacja Biblioteki.

Zewnętrzne walory projektowanego gmachu odpowiadają powadze Biblioteki Narodowej, a równocześnie — pięknie harmonizując z otoczeniem — zachowują lekkość nowoczesnej architektury. Gmach magazynów bibliotecznych, z natury rzeźczy stanowiący wielką bryłę, dzięki szczęśliwemu usytuowaniu nie stał się głównym akcentem budowli i nie przytłacza jej swym ogromem. Można też śmiało stwierdzić, że gmach Biblioteki Narodowej zbudowany według projektu inż. Fijałkowskiego stanie się prawdziwą ozdobą Warszawy. Podkreślić zaś trzeba szczególnie, że zewnętrzne piękno tego gmachu wynikało z wewnętrznego ładu w rozplanowaniu pomieszczeń.

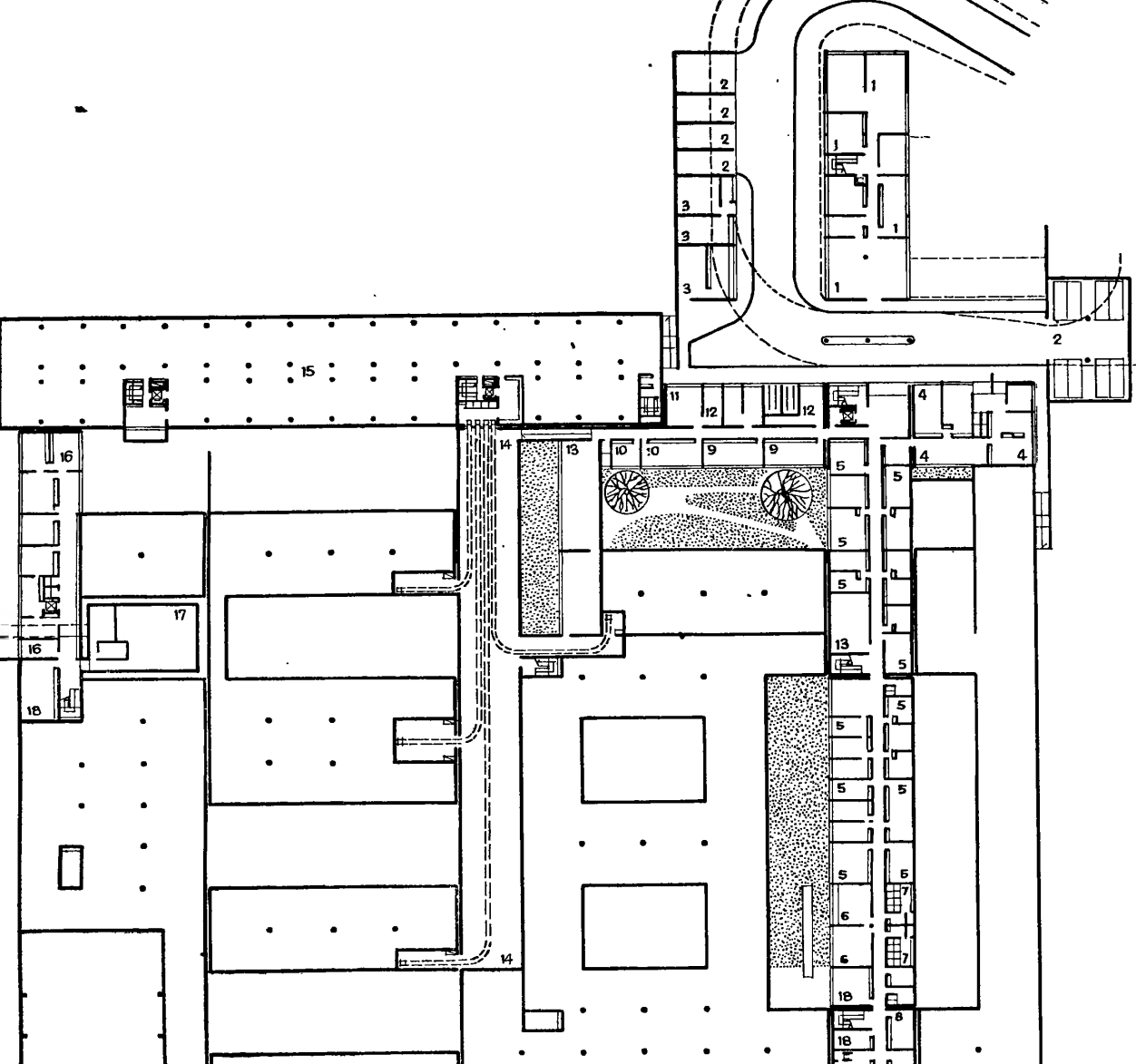
Lokalizacja gmachu przewiduje pod jego budowę działkę 4-hektarową o kształcie kwadratu, położoną w parku przy Alei Niepodległości, 140 m na zachód od osi zachodniej jezdni Alei, 340 m na południe od ul. Wawelskiej.

Projektowany gmach stanowi kompozycyjną całość, choć składa się z czterech elementów o różnych wysokościach. Stanowią je: część parterowa, przeznaczona na czytelnie; część dwukondygnacyjowa — obejmująca salę wykładową — w której ponadto na parterze mieszczą się katalogi, zaś na piętrze czytelnie zbiorów specjalnych; część o trzech kondygnacjach przeznaczona na pracownie i biura biblioteczne; budynek magazynu, liczący 9 kondygnacji naziemnych. Piątym elementem projektu jest budynek mieszkalny, w którym przewiduje się mieszkania dla dyrektora Biblioteki, dla dozorczy i dla obsługi urządzeń technicznych (elektryk, mechanik, hydraulik). Budynek ten, przesunięty na północny skraj działki, będzie sąsiedował z przyszłym osiedlem, jakie ma powstać wzdłuż ul. Wawelskiej.

Dojazd do gmachu Biblioteki prowadzi od Alei Niepodległości, przy czym w pobliżu gmachu dojazd rozwidla się, docierając swym odgałęzieniem do pomieszczeń gospodarczych, umieszczonych od strony północnej. Tam odbywa się ekspedycja poczty i wydawnictw Biblioteki, dowóz książek i zaopatrzenia materiałowego. Główny trakt dojazdu wiedzie w lewo do parkingu samochodów na wprost wejścia dla pracowników Biblioteki.

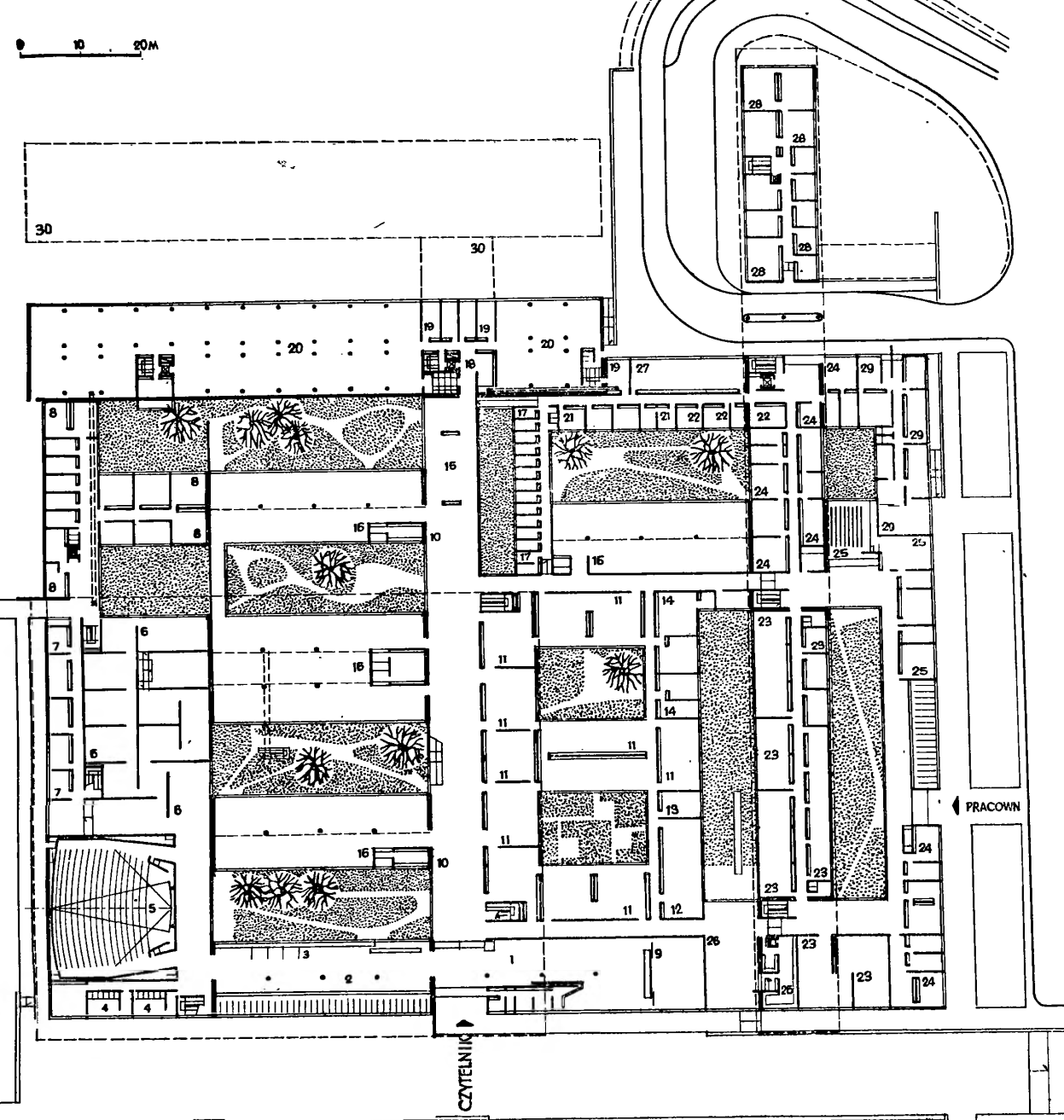
Główne wejście, przeznaczone dla czytelników a także dla odwiedzających Muzeum Książki oraz dla uczestników imprez odczytowych i koncertowych organizowanych w Bibliotece, usytuowano od strony południowej. Projektant przewiduje bowiem, że od tej głównie strony będą w przyszłości napływali czytelnicy, zdążający do Biblioteki od przystanku kolei podziemnej, a więc z pobliza skrzyżowania Alei Niepodległości z ul. Rakowiecką. Plac wejściowy łączy się zresztą z Al. Niepodległości szerokim chodnikiem biegnącym wzdłuż południowej ściany budynku, obok basenu wodnego, stanowiącego jak gdyby naturalne rozgraniczenie między parkiem i terenem Biblioteki. Przez ten basen, a właściwie przez mostek na nim, prowadzi główna droga pieszych zdążających do czytelni Biblioteki. Akcentem podkreślającym główne wejście będzie wolnostojąca rzeźba, umieszczona nad tą częścią basenu.

Wchodzący do Biblioteki znajdzie w przedsionku kiosk informatora, kiosk z papierosami, materiałami piśmiennymi itp. Tu także będzie pokój dyżurnej sanitariuszki.



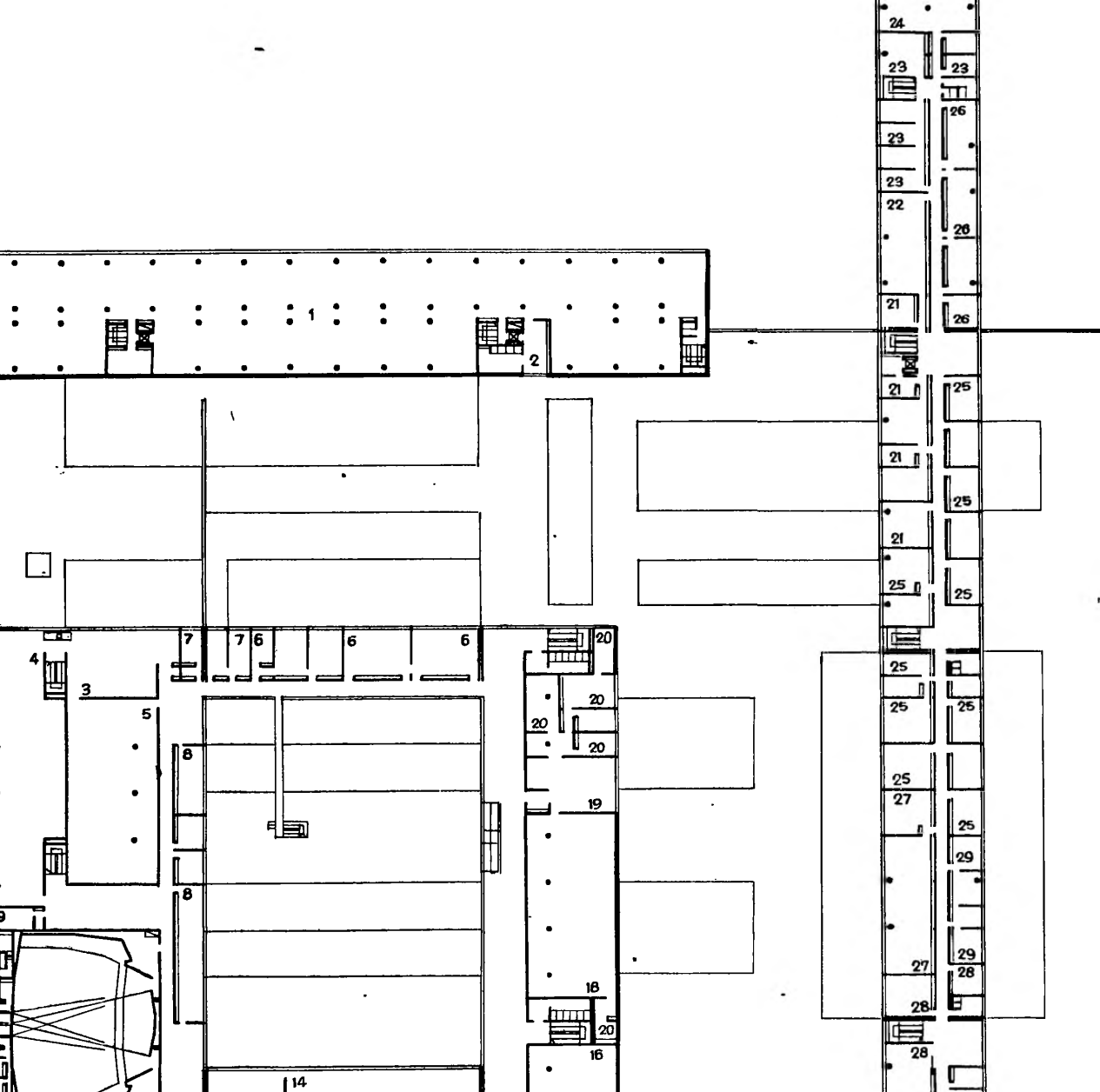
Piwnice

- 1 — Drukarnia
- 2 — Garaże
- 3 — Warsztaty rzemieślnicze
- 4 — Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawniczej
- 5 — Produkcja mikrofilmów
- 6 — Pralnia i suszarnia
- 7 — Natryski
- 8 — Zaplecze stołówki
- 9 — Rozdzielnia drukowanych kart katalogowych
pakownia i ekspedycja
- 10 — Dział głównego mechanika
- 11 — Centrala telefoniczna
- 12 — Pomieszczenia techniczne — trapy itp.
- 13 — Hydrowężły
- 14 — Pomieszczenia techniczno-transportowe
- 15 — Magazyn książek
- 16 — Konserwacja książki — dezynfekcja i dezynsekcja
- 17 — Wentylatornia
- 18 — Pakamery



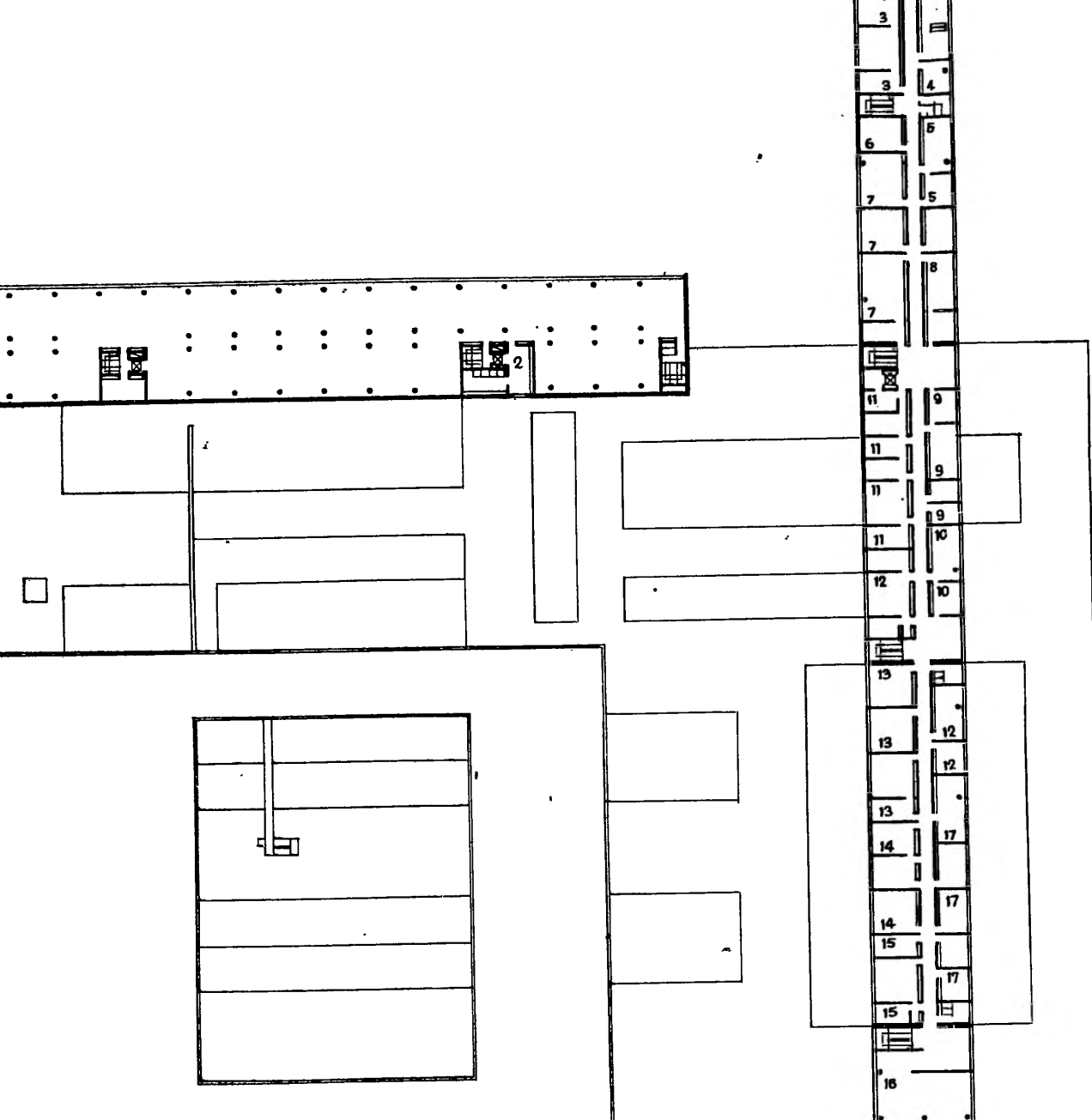
Kondygnacja I

- 1 — Hall wejściowy — parlatorium
- 2 — Szatnia publiczności
- 3 — Wystawa nowości wydawniczych
- 4 — Toalety publiczności
- 5 — Sala odczytowo-kinowa
- 6 — Muzeum Książki — sale wystawowe
- 7 — Muzeum Książki — pomieszczenia pomocnicze
- 8 — Konserwacja książki — pracownia
- 9 — Czytelnia gazet bieżących
- 10 — Hall czytelniano-katalogowy
- 11 — Katalogi: alfabetyczny i rzeczowy
- 12 — Sala bibliograficzna
- 13 — Obsługa katalogów
- 14 — Zakład Informacji Naukowej
- 15 — Katalog podręczny
- 16 — Czytelnie zbiorowe
- 17 — Czytelnie indywidualne
- 18 — Centralny punkt rozdziału książek
- 19 — Sale pomocnicze
- 20 — Magazyn książek
- 21 — Pokoje kierownictwa i obsługi Czytelni
- 22 — Wypożyczalnia międzybiblioteczna
- 23 — Katalogi centralne
- 24 — Administracja ogólna
- 25 — Dyrekcja Biblioteki Narodowej
- 26 — Bufet stołówka z zapleczem
- 27 — Rozdzielnia drukowanych kart katalogowych kartoteki
- 28 — Introligatornia
- 29 — Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich



Kondygnacja II

- 1 — Magazyn książek (główny)
- 2 — Pokój pomocniczy
- 3 — Zakład Starych Druków i Zakład Rękopisów — czytelnia
- 4 — Zakład Starych Druków — magazyn
- 5 — Zakład Rękopisów — magazyn
- 6 — Zakład Starych Druków — pracownie i katalożnica
- 7 — Zakład Rękopisów — pracownie
- 8 — Gabinet Marksizmu — czytelnia i pracownie
- 9 — Pomieszczenia kinotechniczne
- 10 — Zakład Kartografii — magazyn
- 11 — Zakład Kartografii — czytelnia
- 12 — Zakład Kartografii — pracownie
- 13 — Zakład Grafiki — pracownie
- 14 — Zakład Grafiki — magazyn
- 15 — Zakład Grafiki — pracownie
- 16 — Zakład Muzyczny — magazyn i płytoteka
- 17 — Zakład Muzyczny — pracownie
- 18 — Mikrofilmy — magazyn
- 19 — Mikrofilmy — czytelnia
- 20 — Mikrofilmy — pracownie
- 21 — Zakład Uzupelniania Zbiorów
- 22 — Magazyn materiałów zwożonych
- 23 — Zakład Czasopism
- 24 — Magazyn Czasopism — rocznik bieżący
- 25 — Zakład Druków Nowych
- 26 — Zakład Opracowania Rzeczowego
- 27 — Administracja wydawnictw z magazynem



Kondygnacja III

- 1 — Magazyn książek
- 2 — Pokój pomocniczy
- 3 — Zakład Bibliografii Zalecającej
- 4 — Zakład Bibliografii Retrospektywnej
- 5 — Pracownia Statystyczna
- 6 — Pracownia drukowanych kart katalogowych
- 7 — Zakład Bibliografii Bieżącej Ogólnej
- 8 — Zakład Teorii Bibliotekoznawstwa
- 9 — Instytut Bibliograficzny — Dyrekcja
- 10 — Instytut Książki i Czytelnictwa — Dyrekcja
- 11 — Zakład Bibliografii Bieżącej Specjalnej
- 12 — Redakcja Wydawnictw
- 13 — Zakład Czytelnictwa
- 14 — Zakład Bibliotekoznawczy
- 15 — Księgozbiór bibliotekoznawczy — pracownia
- 16 — Księgozbiór bibliotekoznawczy — czytelnia
i księgozbiór podręczny
- 17 — Zakład Szkolenia Kadr

Od wejścia w prawo mamy foyer i parlatorium z kabinami telefonicznymi, oraz czytelnię gazet bieżących, dostępną dla publiczności niezamierzającej korzystać ze zbiorów Biblioteki. Z przedsionka w lewo — mijamy szatnię (na ok. 1000 osób) i dalej, przez korytarz z wystawą najnowszych nabytków Biblioteki, wchodzimy do sali wykładowo-koncertowej o 500 miejscach, wyposażonej w estradę i urządzenia kinowe, radiowe i telewizyjne. Obok znajduje się wejście do Muzeum Książki, gdzie będą sale wystaw okolicznościowych, sala dziejów książki, sala dziejów bibliotek oraz tzw. „sala wilanowska” będąca zabytkowym wnętrzem dziewiętnastowiecznej biblioteki, przeniesionym z pałacu w Wilanowie. W głębi, wzdłuż zachodniego krańca gmachu, znajdują się pracownie muzealne i konserwatorskie, z osobnym wejściem dla pracowników.

Idąc z głównego przedsionka na wprost schodzimy na poziom nieco niższy i mijając przejście kontrolne trafiamy na szeroki pasaż - hall, biegnący między czytelniami i katalogami. Hall ten jest z obu stron oświetlony oknami wychodzącymi na ogródki wewnętrzne, naprzemianległe. Na prawo od hallu ciągną się pomieszczenia katalogów, na lewo — znajdują się wejścia do trzech sal czytelni o różnej wielkości i o różnym przeznaczeniu. Czwarta sala leży w głębi, przy północnej ścianie gmachu. Obok niej ulokowano 14 separatek dla czytelników korzystających z maszyn do pisania lub pracujących głośno (np. czytanie korekty). Przeznaczenie sal przewiduje istnienie dwóch czytelni ogólnych (humanistycznej i nauk stosowanych) o 200 miejscach każda, czytelni czasopism (100 miejsc) i czytelni dla pracowników nauki (100 miejsc).

W pobliżu katalogów znajduje się Sala bibliografii i Zakład informacji naukowej. Pomieszczenia kierownictwa czytelni oraz pomieszczenia Wypożyczalni zamykają przestrzeń oddaną na użytek czytelników.

We wszystkich czytelniach okna wychodzą na wewnętrzne ogródki i są skierowane na północ. Tylko w największej, środkowej czytelni okna wychodzą zarówno na północ jak i na południe. Te ostatnie są zaopatrzone w żaluzje przesłaniające zbyt wielkie nasłonecznienie. Stoły dla czytelników, jedno lub dwuosobowe, stoją w pobliżu ścian okiennych. Księgozbiory podręczne zgrupowano pod ścianami przeciwnymi — nieoświetlonymi; w wielkiej sali projektant ustawia księgozbiór po środku sali. Wysokość czytelni, wynosząca 4 m, w pasie księgozbiorów podręcznych jest obniżona do 2,70 m. Pozwoli to umieścić ponad regałami okna doświetlające czytelnię. Wszystkie separatki mają również oświetlenie naturalne, dochodzące z ogródka wewnętrznego.

Ogrzewanie czytelni — sufitowe.

Z hallu czytelniczego trzy klatki schodowe prowadzą na pierwsze piętro, gdzie dookoła przestrzeni ogródkowych zgrupowane zostały zakłady zbiorów specjalnych, wśród nich i Dział zbiorów mikrofilmowych, z przylegającymi do nich magazynami i czytelniami. Wysokość pomieszczeń wynosi tutaj 4,60 m, co da możliwość stworzenia w przyszłości dodatkowych powierzchni magazynowych na antresolach. Zakład Starych Druków, o najliczniejszych zbiorach, może nadto uzyskać transporterem łączność z drugą kondygnacją w budynku magazynowym. Wewnętrzna klatka schodowa łączy zbiory specjalne z pracowniami konserwatorskimi na parterze. Dla Zakładu Muzycznego przewidziano dwie salki przesłuchiwań, odizolowane akustycznie.

Do budynku o 3 kondygnacjach, położonego równoległe do Alei Niepodległości, prowadzą z parteru dwie wewnętrzne klatki schodowe, wejście zzewnątrz znajduje

się od strony głównego podjazdu. Jest ono przeznaczone dla pracowników oraz dla interesantów dyrekcji i administracji Biblioteki. Z hallu wejściowego, wyposażonego w szatnię dla pracowników, na prawo znajdują się pomieszczenia dyrekcji. Gabinet dyrektora sąsiaduje z salą konferencyjną obliczoną na 80 osób. Przejście obok prowadzi do kancelarii ogólnej i biur gospodarczych. Po lewej stronie hallu znajdują się biura księgowości i wydziału personalnego oraz hala maszynistek.

Na pierwszym piętrze, w pobliżu dźwigu, znajduje się Zakład Uzupełniania Zbiorów ze swym magazynem podręcznym. Po drugiej stronie dźwigu — Zakład Czasopism z magazynem roczników bieżących. Po przeciwnej stronie korytarza usytuowano Zakład Druków Nowszych i Zakład opracowania rzeczowego. W południowym krańcu korytarza znajdują się pomieszczenia socjalne: gabinety lekarza i dentystry, pokój zabiegowy, pokoje dla organizacji partyjnej i związkowej, oraz świetlica dla pracowników.

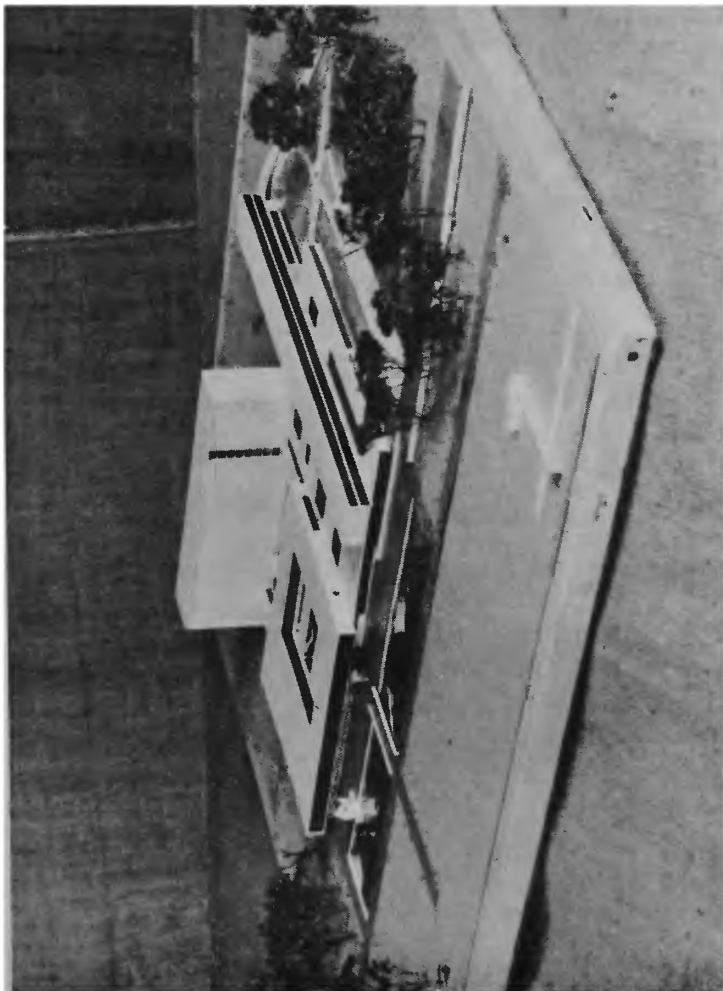
Drugie piętro zajmują Instytut Bibliograficzny i Instytut Książki i Czytelnictwa, przy czym zakłady prowadzące bieżącą rejestrację bibliograficzną (redakcje *Przewodnika Bibliograficznego* i *Bibliografii Zawartości Czasopism*) mają bezpośrednią łączność dźwigiem z Zakładem Uzupełniania Zbiorów. Południowym zamknięciem korytarza tego piętra jest czytelnia bibliotekoznawcza.

Ten budynek pracowniany, stanowiący fasadę Biblioteki od Al. Niepodległości, jest bardzo długi (160 m) i on właśnie podkreśla monumentalność budowli. Jednocześnie jednak ta rozległość może budzić niepokój, bowiem pracownie leżą po dwóch stronach korytarza ciągnącego się przez owe 160 m. Projekt przewiduje jednak przy tym korytarzu dwa piony komunikacyjne: dwie klatki schodowe, nadto przy jednej z nich dźwig towarowo-osobowy. Te piony wyodrębniają w korytarzu jak gdyby trzy odcinki. Pracownie zaś są tak rozlokowane, że poszczególnym zespołom pracowników nie grożą normalnie wędrówki dłuższe niż 50-metrowe.

Wspomniany przed chwilą dźwig łączy bezpośrednio Zakład Uzupełniania Zbiorów z punktem wyładunku poczty przy rampie. Równocześnie dźwig ten służy przekazywaniu do magazynu nabytków opracowanych, trafia on bowiem w parterze na korytarz biegnący prosto do centralnego punktu rozdziału książek, gdzie jest ześrodkowana cała łączność z magazynem. Oczywiście tą samą drogą będą dostarczane z magazynu książki zamówione przez pracownię.

Północna odnoga podjazdu prowadzi łukiem na teren gospodarczy. Przy północnym krańcu budynku frontowego podjazd rozwidła się na dwa poziomy: jeden zmierza do rampy obsługującej Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw, ekspedycję wydawnictw i laboratorium mikrofilmów. Drugi poziom podjazdu trafia pod rampę przeznaczoną dla Wypożyczalni, dowozu i ekspedycji poczty, oraz ekspedycji wydawnictw Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Lokal Stowarzyszenia jest wydzielony i posiada odrębne wejście, a znajduje się w północno-wschodnim narożniku budynku frontowego, na parterze. Lokal ten obejmuje gabinet Prezydium, pięć pokoiów biurowych i składnicę wydawnictw, łącznie ok. 300 m².

W podziemiu od strony zachodniej, pod pracowniami konserwatorskimi (przy Muzeum Książki) mieszczą się kwarantanna i dezynfekcja zbiorów oraz skład sprzętu wystawowego. W sąsiedztwie rampy północnej znajduje się Dział głównego mechanika z centralami wszystkich instalacji: telefonicznej, alarmowej, klimatyzacyjnej, wodnej. Kotłowni centralnego ogrzewania nie projektowano, gdyż gmach będzie podłączony do miejskiej sieci ogrzewniczej.



Projekt gmachu Biblioteki Narodowej. Makieta

Droga pojazdów wracających spod ramp do Al. Niepodległości prowadzi przez prześwit w budynku frontowym. W części tego budynku oddzielonej prześwitem od jego głównego korpusu zostały ulokowane: w podziemiu warsztaty stolarski i ślusarski oraz składy materiałów, w niskim parterze — drukarnia, w parterze — intrologatornia. W ten sposób projektant uzyskał odizolowanie źródła wstrząsów, jakim są maszyny drukarskie, od pracowni bibliotecznych. Komunikacja między intrologatornią i magazynem książek możliwa tylko zewnętrzna, ale pod stropem prześwitu.

Magazynu ma długość 96,40 m, szerokość 16 m, wysokość 27 m. Został on usytuowany prostopadłe do Al. Niepodległości. Trzy jego ściany: wschodnia, południowa i zachodnia są pozbawione okien. Okna oświetlające magazyn wychodzą tylko na stronę północną i są opatrzone przesłonami, chroniącymi je przed zachodnim słońcem. W południowej ścianie przeszklony jest tylko główny pion komunikacyjny magazynu (klatka schodowa, dźwig towarowo-osobowy i bateria 4 dźwigów typu *pater noster*), przy którym mieści się na każdej kondygnacji widny pokój dla magazynierów. Inne pokoje obsługi, również widne, znajdują się w rejonie tego pionu, ale od strony północnej.

Magazyn obejmuje 2 kondygnacje podziemne i 9 naziemnych. W najgłębszym podziemiu obok pomieszczeń magazynowania zwartego mieszczą się skarbiec, składy przejściowe i pakamery. Podziemie wyższe i parter — przeznaczono na magazyn zwarty (compact-storage). Pozostałych 8 kondygnacji są magazynem tradycyjnym, regałowym. Ogólna pojemność gmachu magazynowego obliczona jest na ok. 5 milionów tomów. Przyszłe powiększenie magazynu przewidziano przez dobudowę równoległego, bliźniaczego budynku od strony północnej, z pozostawieniem między budynkami przejścia szerokości ok. 10 m. Łącznikiem między obu gmachami ma być ich powiązanie na całej wysokości rozbudowanym traktem głównego pionu komunikacyjnego. Poza nim magazyn ma drugi pion komunikacyjny (dźwig i klatka schodowa) położony w części zachodniej gmachu, a także awaryjną klatkę schodową przy ścianie wschodniej.

Główny pion komunikacyjny, biegnący nie pośrodku gmachu, lecz w jego 1/3 od ściany wschodniej stanowi w parterze główne wewnętrzne wejście do magazynu. Tu dochodzą korytarzem nabytki opracowane oraz książki oprawione z intrologatorni. Tu także znajduje się centralny punkt rozdziału książek przeznaczonych dla czytelników, wypożyczalni i pracowni.

Centralny punkt rozdziału książek jest węzłem czterech dźwigów książkowych, urządzeń, transporterów poziomych i poczty pneumatycznej. Zamówienia czytelników są przesyłane przez dyżurnych do centralnego punktu rozdziału pocztą pneumatyczną i stąd są również pneumatycznie kierowane na odpowiednie piętra magazynu. Magazynier załatwiając zamówienie wkłada książki do pojemnika dźwigu odpowiadającego jednej z czterech czytelni. Pojemnik automatycznie wyładowuje książki na odpowiedni transporter rolkowy, który dostarcza książkę do stanowiska dyżurnego w danej czytelni, w specjalnie wydzielonym pomieszczeniu pomocniczym. Zwrot książek do magazynu odbywa się podobnie.

Wentylacja ma być we wszystkich pomieszczeniach grawitacyjna. Natomiast w pomieszczeniach dla publiczności, w pracowniach konserwatorskich, w drukarni i garażach — projekt przewiduje wentylację mechaniczną, z okresowym nawiewem i wywiewem. Pełna klimatyzacja przewidziana jest w magazynie, Muzeum, w skarbcu i w zakładach zbiorów specjalnych, a więc wszędzie tam, gdzie znajdują się

zbiory. Uzupełnieniem podstawowego technicznego wyposażenia gmachu będą instalacje sygnalizacyjne świetlne i dźwiękowe, instalacje przeciwpożarowe, piorunochronne itp.

Dane liczbowe projektowanego gmachu przedstawiają się następująco:

Kubatura ogólna:	138 858 m ³	
w tym kubatura gmachu magazynowego:	42 170 m ³	
Powierzchnia użytkową ogólna:	31 781 m ²	
w tym: powierzchnia magazynowa:	17 016 m ²	(łącznie magazyn główny, magazyny specjalne i pomoc- nicze)
powierzchnia czytelń:	2 569 m ²	
powierzchnia sal katalogów:	1 599 m ²	
powierzchnia układu wejściowego:	986 m ²	(halle, palarnia, bu- fet, wystawa nowoś- ci)

Czytelnie obliczone są na ponad 700 czytelników, personel Biblioteki na ok. 800 osób. Pojemność magazynu: ok. 5 milionów tomów. Katalogi — razem z katalogami centralnymi — ok. 20 milionów kart.

Ograniczyliśmy się tutaj do danych ogólnych, nie przytaczając szczegółów programu, licząc się z tym, że szczegóły przy ostatecznym projektowaniu mogą ulec różnym zmianom. W każdym razie projekt inż. Fijałkowskiego, zgodnie z warunkami konkursu, jest przeznaczony do realizacji. Należy oczekiwać, że przygotowanie pełnej dokumentacji potrwa około trzech lat, że zatem jesienią 1965 r. będzie można rozpocząć budowę. Życzymy tego i Bibliotece Narodowej, i naszej Stolicy, w której gmach ten stanie się trwałym i pięknym pomnikiem Millennium.

*

Pozostałe prace nagrodzone szcharakteryzujemy jak najkrócej. Projekt zespołu inż. Amanowicza (II nagroda) odznacza się wielką przejrzystością układu funkcjonalnego, z tym jednak że sale czytelń zostały wysunięte poza właściwą bryłę gmachu. Konceptyjnie projekt ten jest oparty również o zasadę naturalnego oświetlenia wszystkich pomieszczeń i podobnie jak praca inż. Fijałkowskiego rozczłonkuje organizm Biblioteki na zasadnicze elementy: czytelnie, pracownie, magazyn. Pod względem kompozycji architektonicznej ustępuje wszakże projektowi odznaczonemu pierwszą nagrodą.

Projekt inż. Czajkowskiego i Łozińskiego (równorzędna II nagroda) jest wyrazem zupełnie odmiennej koncepcji: lokuje Bibliotekę w jednej zwartej bryle. Mamy tu do czynienia z przykładem budownictwa modularnego, ale z przykładem kompromisowym. Projektowany budynek nie przewiduje pełnej elastyczności w użytkowaniu pomieszczeń. Pracownie biblioteczne, oświetlone oknami, umieszcza na obrzeżu wielkiego kwadratu. Czytelnie, znajdujące się na najwyższej kondygnacji budynku, mają oświetlenie górne. Wnętrze gmachu jest bunkrem bezokiennym, w którym mieści się zarówno magazyn i katalogi, jak również lokale reprezentacyjne (hall, Muzeum, sala wykładowa). Znamienne także, że mimo zwartości tej bryły, kubatura jej jest dość wysoka: 169 000 m³. Projekt ten został jednak wy-

soko oceniony jako konsekwentnie przeprowadzone rozwiązanie funkcjonalne w założonej koncepcji architektonicznej i konstrukcyjnej.

Nagrodę czwartą uzyskała praca zespołu inż. Benedeka. Ma ona wszelkie cechy dobrych rozwiązań funkcjonalnych, ale kompozycyjnie nie stanęła na wysokości zadania; potraktowała je dość szablonowo.

Spśród prac wyróżnionych wymienić należy kilka. Praca nr 36 (zespół inż. Empachera), projektując dobry układ funkcjonalny, nie zadbała o właściwe oświetlenie czyteln. Praca nr 37 (inż. Stanisław Tomczak) projektuje budynek zwarty, o rzucie kwadratowym, ale z dziedzińcem wewnętrznym. Autor wybrał tu koncepcję słuszniejszą niż reprezentowana w pracy nr 32, ale niestety nie określił przeznaczenia pomieszczeń podziemnych i nie mógł kandydować do nagrody.

Prace nr 11, 20 i 24 są wyrazem nowych poszukiwań architektonicznych i konstrukcyjnych. To uzasadnia przyznanie im wyróżnień drugiego stopnia. Praca nr 11 (zespół inż. Grzegorza Chotkowskiego) jest projektem kompleksu budynków o ciekawym płaskim układzie. Ta założona z góry koncepcja dała jednak w efekcie długie trakty komunikacyjne i niezwykłą rozległość kondygnacji magazynowej o powierzchni 4 tysiące m². Praca nr 20 (zespół inż. Tadeusza Kobyłańskiego) projektuje całkowity przewrót w budownictwie magazynu bibliotecznego: zestawia go z luźnych, prefabrykowanych elementów przestrzennych, mieszczących w sobie po 10 tysięcy tomów. Myśl to śmiała, ale może znaleźć zastosowanie chyba nie w bibliotece. Wymaga zresztą jeszcze studiów technicznych. Praca nr 24 (zespół inż. Zbigniewa Cudnika) jest jeszcze jednym projektem zwartej bryły. Autorzy zestawili ją z czterech powtarzających się segmentów, związanych krzyżem traktów komunikacji poziomej. Konstrukcja tej budowli jest opracowana bardzo przekonująco, ale koncepcja układu funkcjonalnego, włoczonego w tę bryłę — zupełnie wadliwa. Do czyteln i katalogów umieszczonych na najwyższej kondygnacji gmachu trzeba by było jechać dźwigiem poprzez trzy kondygnacje pracowni i trzy leżące nad nimi kondygnacje magazynowe.

Wyróżnienia trzeciego stopnia przyznano za fragmenty dobrych rozwiązań koncepcyjnych lub technicznych.

W sumie, jak już powiedzieliśmy na wstępie, konkurs przyniósł plon nie tylko obfity, ale i z różnych punktów widzenia wartościowy. Wszystkie nadesłane prace świadczą o dużej powadze i poczuciu odpowiedzialności, z jaką autorzy przystępowali do projektowania gmachu Biblioteki Narodowej, budowli o wielkim ciężarze gatunkowym, inwestycji niepowtarzalnej. Wiele projektowanych rozwiązań, nieodpowiednich dla Biblioteki Narodowej, będzie jednak mogło znaleźć zastosowanie w budynkach bibliecznych o mniejszej skali. Trud autorów przyniósł niezawodnie wartości trwałe. Zapoznali się oni z problematyką budownictwa bibliotecznego, potrafili się uporać z jego wymaganiami w najzawilszym układzie, stanowią dziś zespół specjalistów w tej dziedzinie.

Dla piszącego te słowa, jako jednego ze współautorów założeń programowych dla gmachu Biblioteki Narodowej, powodem szczególnej satysfakcji jest fakt, że założenia te przez wszystkich uczestników konkursu zostały dobrze odczytane. Przypisać to należy niezwykle przyjaznej pomocy, z jaką członkowie Sądu Konkursowego — architektki — pospieszyli bibliotekarzom przy ostatecznym przekładzie ich żądań na język techniczny. Sam zaś przewód sądowy stał się świadectwem, jak łatwo o wzajemne zrozumienie i zgodną współpracę w zespole, dla którego cel

jego rozstrzygnięć jest jednoznacznie jasny. W zespole, który naprawdę wie, czym ma być i jakim zadaniom ma służyć projektowany budynek. Niech mi też wolno będzie złożyć na tym miejscu podziękowanie wszystkim członkom Sądu Konkursowego za atmosferę, w jakiej przebiegały analizy i dyskusje, za uwagę, z jaką traktowane były wszystkie postulaty zgłaszane przez bibliotekarzy.

Chciałbym również w imieniu Biblioteki Narodowej wyrazić wdzięczność wszystkim uczestnikom konkursu za wielki trud, jaki podjęli, by zaproponować dla Biblioteki Narodowej siedzibę odpowiadającą jej zadaniom i godnie ją reprezentującą.

Czeka nas teraz najtrudniejszy etap pracy: realizacja budowy. Niechże przebieg jej będzie tak pomyślny, jak pomyślny był plan i wynik konkursu.

DRAHOSLAV GAWRECKI

KONKURS ARCHITEKTONICZNY NA BUDOWĘ SŁOWACKIEJ BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Pierwsza nowa, samodzielna budowla biblioteczna w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej zostanie wzniesiona dla Słowackiej Biblioteki Narodowej. Biblioteka ta jest częścią Macierzy Słowackiej, najstarszej słowackiej instytucji kulturalnej, obchodzącej w r. 1963 stulecie swego założenia. Z okazji tego doniosłego jubileuszu Słowacka Rada Narodowa postanowiła ofiarować Macierzy Słowackiej nowy budynek, w którym znajdują pomieszczenia Słowacka Biblioteka Narodowa, archiwum, literackie, instytut bibliograficzny, centralny ośrodek bibliotekoznawczy i naukowo-metodyczny oraz wydawnictwo publikacji bibliotekoznawczych. Dzięki temu wielkiemu darowi wszystkie słowackie centralne ośrodki bibliotekarskie, skupione w Macierzy Słowackiej, uzyskają wspólną, godną ich rangi i odpowiadającą ich potrzebom siedzibę.

Macierz Słowacka ma wprowadzić swój własny piękny budynek, postawiony w r. 1926 dzięki ofiarności słowackich mas ludowych, ale budowa ta nie odpowiada już nowym socjalistycznym funkcjom centralnej instytucji bibliotecznej. Nowy budynek ma zaspokoić skomplikowane wymogi przestrzenne, funkcjonalne, architektoniczne i techniczne, jakie stawiamy dziś bibliotekom zgodnie z leninowskim rozumieniem ich społecznych i naukowych funkcji. Dlatego sprawę przygotowania projektu i budowy gmachu traktuje się u nas ze szczególną uwagą i troską.

Pragnęlibyśmy zaznajomić bibliotekarzy polskich z naszymi wysiłkami i z tego powodu, że budowa gmachu Macierzy Słowackiej stanowi poglądowy przykład organizacji i metodyki przygotowania budowli bibliotecznej w ogóle, zgodnie z naszym rozumieniem budowy bibliotek socjalistycznych.

Do projektowania nowego gmachu przystąpiliśmy wzbogaceni doświadczeniami, które nasi specjaliści zdobyli dzięki przestudiowaniu problematyki budownictwa i architektury bibliotecznej w Związku Radzieckim, Polsce, Niemieckiej Republice Demokratycznej i w innych państwach oraz dzięki kilkuletniej współpracy i wymianie informacji z najlepszymi znawcami zagranicznymi i specjalistami czechosłowackimi. Program lokalizacji i budowy opracowaliśmy przy udziale przedstawicieli władz oraz wszystkich tych, którzy będą korzystać z nowego budynku.

O opinię i radę zwróciliśmy się też do znawców zagranicznych, mających najbogatsze doświadczenia w tej specjalnej dziedzinie budownictwa, zwłaszcza w Związku Radzieckim i w Polsce¹.

Miasto Martin, w którym Macierz Słowacka ma siedzibę od chwili swego założenia w r. 1863, ofiarowało dla nowej budowli parcelę, która idealnie odpowiada wszelkim wymogom. Tego zdania był także radziecki architekt J. A. Kuzniecowa, który obejrzał miejsce budowy podczas swoich odwiedzin w Czechosłowackiej pracowni budownictwa i wyposażenia bibliotek.

Według założeń inwestycyjnych, które zostały opracowane wraz z programem użytkowym zawierającym szczegółową specyfikację pomieszczeń bibliotecznych z uwzględnieniem specjalnych wymagań biblioteczno-technologicznych², budynek ma pomieścić 2 miliony woluminów druków oraz 100 tysięcy rękopisów i pamiątek naukowych i dokumentalnych słowackiej kultury narodowej. Znajdą się tam wyspecjalizowane i racjonalnie zróżnicowane pomieszczenia dla zwiedzających, czytelników, pracowników naukowych, badaczy i dla 250 osób personelu Macierzy Słowackiej. Czytelnie i pomieszczenia dla nauki będą zaprojektowane dla niewielkich grup czytelników (60, 30, 10) według specjalności i uzupełnione większą liczbą pracowni indywidualnych oraz specjalnie odizolowanymi pomieszczeniami dla nauki indywidualnej i zbiorowej, a także dla korzystania z materiałów audiowizualnych, materiałów specjalnych (plany, wykresy i modele sprzętu bibliotecznego, wyposażenia technicznego, pomieszczeń bibliotecznych i budowy bibliotek, pomoce poglądowe i szkoleniowe) oraz zbiorów specjalnych typu tradycyjnego (inkunabuły, stare druki, rękopisy, grafika, mapy, nuty itd.). Wielka sala odczytowa jest obliczona na 250 osób; pomieszczenia wystawowe, sale wykładowe dla szkolenia bibliotekarzy i bibliografów, pracownia konserwatorska i inne pracownie specjalne, jadalnia, bufet i pozostałe pomieszczenia są zaprojektowane zgodnie z ustalonymi normatywami międzynarodowymi z uwzględnieniem perspektywicznych planów rozwoju instytucji. Ogólna kubatura gmachu wyniesie 75 000—85 000 m³.

Jeśli weźmiemy pod uwagę różnorodne funkcje Macierzy Słowackiej, rozmiar i rozmaitość pomieszczeń potrzebnych tej instytucji dla spełnienia wyznaczonych jej zadań ideologicznych i naukowych, to stanie się jasne, że sprawne rozwiązanie projektu pod względem układu i architektury stanowi zadanie szczególnie złożone i skomplikowane. Budowla tego rodzaju nie ma właściwie odpowiednika w całym światowym budownictwie bibliotecznym; w krajach o wysokim poziomie budownictwa bibliotecznego nie spotykamy się niemal zupełnie z podobnymi rozwiązaniami, ponieważ w wielkich państwach ten zespół rozlicznych funkcji, jaki pełni Macierz Słowacka, zazwyczaj jest rozłożony między kilka samodzielnych instytucji, a w małych państwach kompleksowa budowa tych rozmiarów bywa realizowana jedynie sporadycznie i przy tym najczęściej dla innego zespołu części składowych.

W zrozumieniu właściwego znaczenia i szczególnej trudności zadania Słowacka Rada Narodowa umożliwiła jego rozwiązanie w drodze konkursu krajowego,

¹ Z polskich specjalistów materiały otrzymali doc. dr Ryszard Przelaskowski, doc. Bogdan Horodyski, Władysław Piasecki, dr Marian Górkiewicz i inni. Dyrektor Władysław Piasecki został zaproszony do bezpośredniej współpracy.

² *Investiční úloha pre novostavbu Matice slovenskej v Martine*. Sestavil Drahošlav Gawreckí podle požadavků stavební komise MS. 1961 ss. 149, nlb. 3.

w którym wzięli udział architekci słowaccy i czescy; na nagrody i wyróżnienia przeznaczono kwotę 90 000 koron czechosłowackich.

Konkursy rozpisany w okresie 1961—1962 przygotowano starannie³. Uczestniczący w konkursie architekci otrzymali nie tylko szczegółowy Program inwestycyjny⁴ ze wszystkimi niezbędnymi załącznikami, ale także wykaz światowego piśmiennictwa w zakresie budownictwa bibliotek, archiwów i pokrewnych instytucji za granicą. W pięciomiesięcznym okresie trwania konkursu architekci mieli możliwość wzięcia udziału w konferencjach w kilku miastach czechosłowackich (Bratysława, Koszyce, Praga) i w siedzibie Macierzy w Martinie; tematem narad było omówienie programu budowy, funkcji, działalności oraz zadań ideologicznych i specjalnych Macierzy Słowackiej. Do akcji popularyzacyjnej i konsultacyjnej włączyła się słowacka i czeska organizacja architektów czechosłowackich w swoich krajowych ośrodkach oraz najlepsi znawcy bibliotekarstwa i specjalista technolog biblioteczny⁵.

Wszyscy architekci, którzy przejawili zainteresowanie konkursem, i to zarówno poszczególne osoby jak i zespoły, mogli skorzystać również w miarę potrzeby z oddzielnych konsultacji indywidualnych i zwiedzania bibliotek.

Jest niewątpliwym faktem, że dzięki konkursowi architekci czechosłowaccy przyswoili sobie wiele nowych wiadomości i przekonali się, że idzie tu o problematykę bardzo skomplikowaną, wymagającą specjalnego przygotowania i kwalifikacji.

W przewidzianym terminie wpłynęło 15 prac konkursowych, zespołowych i indywidualnych. Duża dysproporcja między liczbą architektów zainteresowanych konkursem (ok. 75 zespołów) a liczbą złożonych prac konkursowych jest przekonującym konkretnym dowodem trudności zadania konkursowego.

Do bezspornych sukcesów konkursu trzeba zaliczyć fakt, że żadna z prac nie została wyeliminowana w pierwszej turze ocen. Pocięszające jest również, że wystawy projektów, urządzone po skończeniu konkursu w Martinie, Bratysławie i Pradze, były tłumnie odwiedzane, a architekci czechosłowaccy zainteresowali się problemami budownictwa bibliotecznego niezależnie od swego udziału w konkursie i sukcesu lub niepowodzenia.

Sąd konkursowy oceniał nadesłane prace według bardzo surowych kryteriów⁶. Po czterodniowych obradach i po uwzględnieniu opinii ekspertów zdecydowano się nie przyznać pierwszej nagrody żadnemu z projektów. Przyznano natomiast dwie zwiększone drugie nagrody, jedną nagrodę trzecią, również zwiększoną, oraz 8 wyróżnień. Jednocześnie sąd konkursowy polecił, aby architekci doc. inż. Dušan Kuzma (Bratysława) i inż. Antoni Cimmermann (Žilina) podjęli opracowanie projektu definitywnego.

Nieprzyznania pierwszej nagrody nie można uważać za niepowodzenie konkursu. Brakiem realizmu grzeszyłoby przypuszczenie, że tak skomplikowane zadanie da się rozwiązać całkowicie i pod wszystkimi względami w drodze konkursu, którego uczestnicy występują anonimowo, a zatem inwestor i jego eksperci mogą współpracować z nimi jedynie pośrednio.

³ *Súťažné podmienky pre ideové riešenie budovy Matice slovenské — Slovenskej národnej knižnice v Martine*. 1961 ss. 10.

⁴ Zob. przypis 2.

⁵ Na konsultanta powołano autora niniejszego artykułu. Zaproszony został również ekspert zagraniczny doc. arch. F. N. Paszczenko z Moskwy.

⁶ *Zápisnica zo zasadnutia súťažnej poroty na novostavbu Matice slovenskej SNK v Martine*. 1962 ss. 52, nlib. 1.

Istotne jest to, że dzięki konkursowi wciągnęliśmy do współpracy stosunkowo szeroki krąg architektów specjalizujących się w budownictwie bibliotecznym, uzyskaliśmy pogląd na ich zainteresowanie tą problematyką, stopień przygotowania i realnych możliwości.

Po zakończeniu konkursu zamierzamy stworzyć architektom, którzy osiągnęli najlepsze wyniki, możliwości przestudiowania zrealizowanych i projektowanych budowli za granicą oraz przeprowadzenia konsultacji i wymiany poglądów z najwybitniejszymi specjalistami zagranicznymi. Szkoda, że dotychczas nie zrealizowano planu opracowania nowego, rozszerzonego i zrewidowanego wydania radzieckiej monografii pt. *Architektura i stroitelstwo bibliotecznych zdaniy* z r. 1941, którą zamierzaliśmy przygotować w zespołowej współpracy specjalistów radzieckich, polskich, czechosłowackich, niemieckich i węgierskich jako podręcznik budowy, urządzenia i technicznego wyposażenia bibliotek socjalistycznych. Gdybyśmy już dziś mieli do dyspozycji ten niezbędny podręcznik, to praca naszych projektantów i bibliotekarzy byłaby w sposób istotny ułatwiona, a wpływy teorii i praktyki projektowania i budownictwa bibliotecznego w państwach kapitalistycznych, przejawiające się w wielu dawniejszych i nowszych monografiach, planach i budowlach, mogłyby być wyeliminowane bez szkodliwych następstw. W obecnej sytuacji musimy dołożyć wszelkich starań, by pracą naszych projektantów skierować na właściwą drogę. W tym celu w biurze projektowym, które ma opracować całą dokumentację techniczną budowy, został powołany specjalny organ doradczy, mający okazywać pomoc projektantom. W organie tym, zwanym „radą ideologiczną”, będą reprezentowani bibliotekarze i architekci, a główną pomocą mają służyć eksperci z radzieckim architektem F. N. Paszczenko na czele. Liczymy również na współpracę znanego polskiego teoretyka Władysława Piaseckiego, który w ostatnich latach — jak wiadomo — badał problematykę budownictwa bibliotecznego w ZSRR, w Stanach Zjednoczonych, w Anglii i Francji.

Jednocześnie będziemy planowo rozwijać ścisłą współpracę z innymi architektami oraz udoskonalać metody budownictwa dalszych bibliotek w Czechosłowacji. W projektowanej dalszej akcji, którą będziemy kontynuować w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej w następnych planach pięcioletnich, uzyskaliśmy to udogodnienie, że w przyszłości nie będziemy już zmuszani do organizowania konkursów, których uczestnicy nie są nam znani, lecz będziemy mieli możliwość imiennego zapraszania architektów do projektowania nowych budowli bibliecznych przy zapewnieniu ciągłej i bezpośredniej współpracy wszystkich realizatorów budowy.

W tym artykule informacyjnym, w którym pragnęliśmy na podstawie konkretnego przykładu zaznajomić w sposób możliwie zwięzły naszych polskich kolegów z organizacją i metodyką planowania i projektowania budownictwa bibliotecznego w Czechosłowacji, brak niestety miejsca dla szczegółowego opisu, analizy i oceny projektów konkursowych na nowy gmach Słowackiej Biblioteki Narodowej. Dlatego dołączamy dla orientacji jedynie plan i makietę jednej z drugich nagród oraz nieco uwag, charakteryzujących wyniki konkursu.

Dzięki położeniu urbanistycznemu i naturalnym właściwościom parceli wszyscy uczestnicy konkursu mogli zaprojektować budowlę jako wolno stojący obiekt albo kompleks kilku obiektów wzajemnie ze sobą powiązanych, otoczonych zielenią, wypełniającą zwłaszcza zespół wejściowy i stwarzającą powiązanie z muzeum skansenowskim, które ma stanąć po stronie południowej i południowo-wschodniej.

Większość projektantów trafnie rozwiązała zagadnienie powiązań funkcjonalnych i bezpośredniego zespolenia własnych pomieszczeń Słowackiej Biblioteki Narodowej z archiwum literackim i z instytutem bibliograficznym, względnie z ośrodkiem bibliotekoznawczym i naukowo-metodycznym. W niektórych projektach w sposób wzorowy przeprowadzono rozlokowanie pomieszczeń dla pracy masowej i naukowej, pracowni dla bibliotekarzy i magazynów bibliotecznych. Osiągnięto też bardzo ciekawe rozwiązania w zakresie pomieszczeń wykładowych i wystawowych dla ekspozycji zabytków muzealnych, artystycznych oraz archiwalnych i literackich. Bez zarzutu wypadło w niektórych projektach rozplanowanie pomieszczeń części administracyjnej, pracowniczej i pomocniczej łącznie z pomieszczeniami dla rekreacji i wypoczynku. Znaczny kłopot sprawiły architektom problemy bezpiecznego przechowania zasobów jako całości i jednoczesnego ich różnicowania, stosownie do różnorodności kategorii zbiorów i ich wielostronnego użytkowania. I chociaż niektórzy z architektów osiągnęli w swych projektach wielką zwartość pomieszczeń magazynowych i prosty schemat połączeń bez krzyżowania dróg książki, bibliotekarza i czytelnika oraz bez skomplikowanego transportu w płaszczyznach poziomej i pionowej, to przecież jedynie pojedyncze prace rozwiązały zadowalająco ważne postulaty funkcjonalnego powiązania, zwłaszcza w zakresie katalogów czytelniczych, pomocy bibliograficznych i księgozbiorów podręcznych. W żadnym z projektów nie doszło do próby zmniejszenia ogólnej kubatury poprzez różnicowanie wysokości użytkowej dla pomieszczeń katalogowych i dla czytelni.

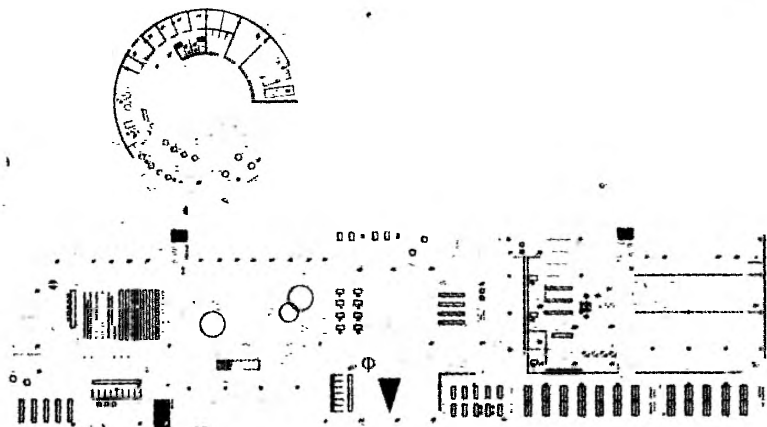
Natomiast w celowym zastosowaniu różnych wysokości konstrukcyjnych dla pięter magazynowych i pomieszczeń czytelniczych większość architektów osiągnęła poziom światowy. Okazało się, że w programie inwestycyjnym nie zdołaliśmy ściśle i instruktywnie wskazać na wzajemną korelację i połączenie funkcjonalne niektórych pomieszczeń, zwłaszcza w zakresie powiązań magazynów podręcznych, czytelni i pracowni. Wielkie trudności mieli architekci z rozwiązaniem zespołu pomieszczeń, z których mają korzystać równocześnie czytelnicy, bibliotekarze i bibliografowie, zwłaszcza pracownicy instytutu bibliograficznego i pracownicy bibliotekoznawczej. Pewne niejasności wystąpiły również przy projektowaniu pomieszczeń dla celów wykładowych i dla potrzeb pracy zbiorowej, szczególnie z punktu widzenia dźwiękowej izolacji pomieszczeń wymagających ciszy (pracownie archiwum literackiego).

W całym funkcjonalnym i architektonicznym rozwiązaniu zadania konkursowego występują bądź warianty architektoniczne o układzie horyzontalnym, bądź o układzie horyzontalno-pionowym, przeważnie z dominantami o charakterze pionowym. Najczęstsze są kombinacje połączeń zespołów dwu- lub trzypiętrowych z zespołami sześciu- lub dwunastopiętrowymi. W częściach budowy zaprojektowanych wieżowo występują różne rodzaje pomieszczeń: magazyny, i czytelnie oraz pracownie. Plany magazynów z uwzględnieniem magazynowania zwarłego, zróżnicowanego udostępniania zbiorów i połączeń transportowych reprezentują bardzo dobry poziom projektowania; trudności kryją się w rozwiązaniu zagadnień oświetlenia jak w ogóle w ustosunkowaniu budynku do stron świata, co ma duże znaczenie przy specjalnych klimatycznych warunkach w Martinie, położonym w górzyszej części Słowacji. Magazyny bez naturalnego oświetlenia są zaprojektowane jedynie dla zbiorów wymagających konserwacji i rzadko użytkowanych. Oświetlenie pomieszczeń wypożyczalni i czytelni

Projekt gmachu Biblioteki Macierzy Słowackiej w Martynie. Nagroda II.



Makieta



Rzut parteru

było w niektórych przypadkach rozwiązane niezadowolająco, co stanowi powtórzenie tych samych błędów, które charakteryzują niektóre nowe i dawniejsze budynki biblioteczne za granicą.

Tych, którzy chcieliby szczegółowo zaznajomić się z projektami, możemy poinformować, że opisy, plany i analizy wyników pod względem bibliotekarskim są publikowane w czeskim czasopiśmie *Knihovnik*, a pod względem architektonicznym w słowackim czasopiśmie *Projekt*. Szczegółowe opracowanie wyników wraz z załącznikami, które przygotowują przewodniczący sądu konkursowego, autor założeń programowych i przedstawiciel inwestora, opublikuje Macierz Słowacka w osobnym wydawnictwie.

JAN OŻÓG
B-ka Uniw.
we Wrocławiu

PROBLEMATYKA DUBLETÓW, DRUKÓW ZBĘDNYCH I CZASOPISM SZCZĄTKOWYCH *

Międzywojenna próba uregulowania sprawy dubletów i druków zbędnych¹ oraz scalania czasopism szczątkowych² została szybko przerywana przez wybuch wojny w r. 1939.

Po wojnie najważniejszym zadaniem stało się zrazu uzupełnianie strat oraz organizacja nowych sieci bibliotek, zwłaszcza w związku z powstawaniem szkół wyższych specjalnych (rolniczych, ekonomicznych, medycznych, pedagogicznych, wychowania fizycznego i in.).

Obecnie, kiedy biblioteki znajdują się już w okresie względnej stabilizacji, nadszedł czas ponownego zajęcia się problemami dubletów, druków zbędnych i czasopism szczątkowych. Zarządzenia przedwojenne jednak nie wystarczają już dzisiaj, wymagają nowelizacji względnie całkowicie nowego opracowania, gdyż w swojej przedwojennej formie stają się hamulcem w gospodarce dubletami, drukami

* Referat wygłoszony na posiedzeniu Komisji do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, w dniu 10 X 1962, a omawiający wyniki ankiety skierowanej do 102 bibliotek polskich, na którą odpowiedziało 40 bibliotek:

1. Uniwersyteckie	7
2. Politechniczne + AGH Kraków	6
3. WSE + SGPiS, Warszawa	3
4. WSR	1
5. Akademii Medycznych	3
6. PAN	2
7. Pedagogiczne Wojew.	5
8. Wojew. i Miejskie Publ.	11
9. Kościelne	2
razem	40

¹ Zarządzenie Ministra WRiOP z dnia 8 marca 1935 r. (Nr IV NS-1012/35) w sprawie postępowania z drukami zbędnymi w bibliotekach państwowych podległych Ministrowi WRiOP. *Dz. urz. Min. WRiOP* 1935 nr 4.

² Zarządzenie Ministra WRiOP z dnia 30 maja 1936 r. (Nr IV NS-4551/36) o scalaniu czasopism szczątkowych w bibliotekach państwowych podległych Ministrowi WRiOP. *Dz. urz. Min. WRiOP* 1936 nr 4.

zbędnymi i czasopismami szczątkowymi, na skutek czego zagadnienie ich urasta do roli problemu.

Co na ten problem się składa?

1. Ilość dubletów i druków zbędnych. Z otrzymanych ankiet wynika, że tylko w bibliotekach uniwersyteckich liczba ich przekracza 500 000 wol. Wprawdzie są to biblioteki, w których występują one w największych ilościach, ale i w innych znajduje się ich niemało. Tak więc Biblioteka Wojew. w Szczecinie wykazuje ich 200 000 wol. (w tym 100 000 wol. nieopracowanych), Miejska Bibl. Publ. im. Raczyńskiego w Poznaniu — ok. 47 000 wol., Miejs. Bibl. Publ. im. Waryńskiego w Łodzi — ok. 16 000 wol., Miejs. Bibl. Publ. im. Łopacińskiego w Lublinie — ok. 30 000 wol., Międzybiblioteczny Magazyn Druków Zbędnych Bibl. Wojew. w Poznaniu — 44 700 wol., Bibl. PAN im. Ossolińskich we Wrocławiu — ok. 25 000 wol., Bibl. PAN w Kórniku — ok. 3 500 wol., Bibl. Główna Politechniki Łódzkiej — ok. 14 000 wol., Bibl. Gł. Polit. Gdańskiej — ok. 8 000 wol., Bibl. Gł. Polit. Szczecińskiej — 17 000 wol., Bibl. Gł. AGH w Krakowie — 8 945 wol. Z tych wymienionych przykładowo bibliotek zebrało się znów ponad 400 000 wol.

Przytoczone cyfry mówią same za siebie, a są one raczej zaniżone. Wprawdzie na pewno przyjdzie się zgodzić ze stanowiskiem Biblioteki Jagiellońskiej, wyrażonym w ankiecie, że „ocenę, co należy uważać za dublet czy druk zbędny, należy pozostawić bibliotekom”, ale przy uszanowaniu tego stanowiska zachowuje aktualność także wielokrotnie podkreślana zasada konieczności selekcji i usuwania materiałów zbędnych⁴. Idzie tu przykładowo o piśmiennictwo specjalistyczne, które kiedyś biblioteki uniwersyteckie gromadziły, np. z zakresu nauk rolniczych czy medycznych, a które na skutek powstania odrębnych uczelni specjalnych stały się w danej bibliotece zbędne⁴. Niezależnie od tego przydział do dubletów lub druków zbędnych następuje w zasadzie w momencie wpływu dzieła do biblioteki względnie w chwili opracowywania go. Natomiast nie prowadzi się w sposób metodyczny weryfikacji potrzeby dalszego przechowywania w zbiorach opracowanych egzemplarzy wielokrotnych, gorszych wydań klasyków literatury obcych, drugorzędnych i trzeciorzędnych autorów obcych⁵, wydawnictw przestarzałych z dziedzin nienależących do zakresu gromadzenia zbiorów itd. Niewątpliwie opracowanie zasad selekcji nie jest rzeczą łatwą. Wcześniej jednak czy później będzie ono musiało nastąpić w poszczególnych bibliotekach i niewątpliwie będzie dla nich korzystne. Oczywiście nie należy kłaść znaku równości między literaturą zbędną a mało czytaną.

2. Na problem ten składają się dalej warunki lokalowe i personalne bibliotek. Wiele bibliotek, jak wynika z ankiety, nie może pozwolić sobie na opracowanie dubletów i druków zbędnych z powodu złych warunków lokalowych i braków personalnych. Dlatego też stan opracowania dubletów i druków zbędnych w niektórych bibliotekach jest często fragmentaryczny, o ile w ogóle istnieje ich ewidencja, i nic nie wskazuje na to, by biblioteki te w jakimś rozsądnym terminie mogły się z tym zagadnieniem uporać. W nielicznych tylko spośród ankietowanych bi-

³ H. Sawoniak: *Współpraca bibliotek. Zagadnienia ogólne*. W: *Współpraca bibliotek*. Warszawa 1960 s. 16.

⁴ B. Świderski: *Specjalizacja i współpraca bibliotek Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w zakresie gromadzenia zbiorów w planie 5-cioletnim*. Poznań 1961 s. 37-38.

⁵ Ankieta B-ki Jagiellońskiej.

bliotek stan opracowania dubletów i druków zbędnych jest prawie zadowalający. Sytuacja pod tym względem w bibliotekach uniwersyteckich przedstawia się następująco: w Bibl. Uniw. w Łodzi dublety są opracowane w 70%. Ponieważ jednak Bibl. wykazała w ankiecie łącznie 100 000 wol. dubletów i druków zbędnych, nie wydzielając liczby dubletów, nie wiadomo, ile to wynosi. Bibl. Uniw. w Toruniu ma opracowaną tylko część zasobu. W obecnej chwili nie opracowuje się dubletów i druków zbędnych z powodu braków personalnych. W Bibl. Uniw. w Warszawie zasób dubletów i druków zbędnych jest w „znacznej mierze” opracowany. Opracowuje się ich tam rocznie ok. 8 000 wol. na ok. 14 500 wol. wpływów. Opracowanie zasobu dubletów starych druków (ok. 6 000 wol.) rozpocznie się w r. 1962 i zakończy do r. 1964. Zasób dubletów i druków zbędnych w Bibl. UMCS w Lublinie nie jest opracowany i opracowanie go jest zupełnie niemożliwe z powodu braku personelu i miejsca. Bibl. Uniw. w Poznaniu na ok. 15 000 wol. tego rodzaju druków ma opracowanych ok. 6 000 wol. Reszty Biblioteka nie może opracować z powodu braków personalnych i trudności lokalowych. Bibl. Jagiellońska na posiadanych ok. 230 000 wol. (w tym ok. 195 000 wol. druków zabezpieczonych) ma opracowanych: prowizorycznie ze zbiorów zabezpieczonych ok. 45 000 wol., oraz dubletów właściwych ok. 20 000 wol. Opracowanie dubletów i zbiorów zabezpieczonych przy obecnym stanie personalnym, z uwzględnieniem rocznych przyrostów trwałoby 50 lat. Bibl. Uniw. we Wrocławiu ma ok. 120 000 wol. dubletów i druków zbędnych, włączając w to zbiory zabezpieczone. Zbiory zabezpieczone posiadają uproszczoną, bardzo prowizoryczną kartotekę. Dublety i druki zbędne są nieopracowane i w najbliższym czasie nie mogą być opracowane z powodu braków personalnych i trudności lokalowych.

3. Przedstawiony obraz ilości dubletów i druków zbędnych i stan ich opracowania wypuklają dopiero jasno właściwy problem krajowego rynku wymiany. Z odpowiedzi na to pytanie w ankiecie wynika, że rynek ten istnieje w stanie zanikowym. Wymianę krajową prowadzi się „sporadycznie”, w „minimalnym stopniu”. Cyfry podane jedynie przez Bibliotekę Jagiellońską za ostatnie 3 lata są wiele mówiące. Przekazano w tym okresie czasu bibliotekom krajowym okraęło 17 000 wol., a za granicę 250 wol. Ponieważ robiono to z zasady bez ekwiwalentu, należy przypuszczać, że właściwa wymiana mieszcząca się w tej liczbie jest minimalna. Wymiana więc krajowa jako źródło wpływów nie odgrywa żadnej roli w polityce gromadzenia zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. Ale to samo dotyczy i innych bibliotek.

Problem więc sprowadza się do tego, że na skutek niemożności wykorzystania druków zbędnych znikło w nabytkach krajowych jedno źródło wpływów — wymiana.

W zakresie wymiany zagranicznej sprawa przedstawia się znacznie lepiej. Wymiana zagraniczna istnieje, po okresach różnych wahań stabilizuje się. Opiera się ona jednak prawie wyłącznie o współczesne wydawnictwa własne bibliotek względnie uczelni, a tylko w minimalnym stopniu o dublety i druki zbędne.

Tymczasem, zakładając nawet, że — zwłaszcza w drukach zbędnych — jest wiele wydawnictw bezwartościowych, na które nie znajdzie się reflektantów, zasoby dubletów są na pewno nieocenionym źródłem uzupełniania zbiorów wielu bibliotek.

Głosy, postulujące właściwe uregulowanie gospodarki dubletami i drukami zbędnymi, rozlegają się w Polsce od pierwszych niemal dni po uzyskaniu nie-

podległości po pierwszej wojnie światowej. Wspomnę tu tylko Kuntzego, który już w 1919 r. domagał się utworzenia w Bibliotece Jagiellońskiej „Centralnego Biura wymiany dubletów”⁶, Kotulę⁷, Mocarskiego⁸, Dobrowolskiego⁹, który widział duże możliwości wymiany międzynarodowej dubletów, zwłaszcza czasopism, Wierczyńskiego¹⁰, nie mówiąc już o Gryczu i innych.

Po obecnej wojnie problem dubletów i druków zbędnych jest omawiany prawie na każdym zjeździe czy konferencji, które podejmują odpowiednie uchwały. I tak na Konferencji Sopotkiej w r. 1956 K. Grottowa w swoich tezach i wnioskach do referatu *Polityka gromadzenia zbiorów w bibliotekach szkół wyższych Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego* wysuwa wniosek „uruchomienia nie opracowanego zasobu dubletów i księgozbiorów zabezpieczonych przy pomocy przyznanych na ten cel kredytów”¹¹. W uchwałach i wnioskach Krajowej narady bibliotekarzy fachowych i dokumentalistów 7–9 XI 1958 r. znalazło się w postulatach ogólnych miejsce na stwierdzenie: „Zachodzi potrzeba zorganizowania centralnej międzybibliotecznej wymiany wydawnictw”¹². Na seminarium wakacyjnym w Jarocinie w 1959 r. we wnioskach i postulatach uchwalono: „II, w zakresie gromadzenia zbiorów postuluje się: 14. zorganizowanie racjonalnej gospodarki dubletami i drukami zbędnymi”¹³. Znamienne wreszcie wnioski uchwalono w tej sprawie na Konferencji bibliotekarzy resortu Szkolnictwa Wyższego w Rogowie — 19—24 VI 1961 r.¹⁴: „I. Wnioski w sprawie specjalizacji i współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów, 6. Ze względu na konieczność uwolnienia bibliotek od obowiązku przechowywania druków zbędnych — szczególnie uciążliwego w warunkach trudności lokalowych bibliotek — postuluje się utworzenie terenowych zbiornic druków zbędnych, które będą magazynować druki z bibliotek wszystkich typów i sieci na danym terenie[...]. 7. Uczestnicy konferencji uważają za konieczne przeprowadzenie lub zintensyfikowanie na terenie bibliotek szeregu prac, które ułatwią i przyspieszą realizację zadań w zakresie specjalizacji zbiorów, a mianowicie:

a) opracowanie zbiorów zaległych, dubletów i druków zbędnych,¹

b) usprawnienie krajowej wymiany dubletów i druków zbędnych oraz scalanie wydawnictw fragmentarycznych”.

⁶ E. Kuntze: *Potrzeby polskich bibliotek naukowych*. Nauka pol. T. 2: 1919 s. 503-542.

⁷ R. Kotula: *Najistotniejsze potrzeby polskich bibliotek naukowych*. Tamże T. 10: 1929 s. 529-537.

⁸ Z. Mocarski: *Potrzeby bibliotek naukowych*. Tamże s. 538-546.

⁹ K. Dobrowolski: *Kilka uwag o potrzebach nauki w związku z bibliotekami uniwersyteckimi*. Tamże s. 547-555. K. Dobrowolski: *Główne zagadnienia dotyczące bibliotek państwowych w Polsce*. Tamże T. 15: 1932 s. 291-304.

¹⁰ S. Wierczyński: *Zagadnienie czasopism w naszych bibliotekach uniwersyteckich*. Tamże T. 16: 1932 s. 15-24.

¹¹ *Konferencja w sprawie czytelnictwa i polityki gromadzenia zbiorów w bibliotekach szkół wyższych Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego*. Sopot 10-12 maja 1956. *Zagadnienia czytelnictwa i polityki gromadzenia zbiorów*. Tezy referatów i koreferatów. Gliwice 1956 s. 25.

¹² *Krajowa narada bibliotekarzy fachowych i dokumentalistów 7-9 listopada 1958 r. Uchwały i wnioski*. Warszawa 1958 s. 18.

¹³ *Współpraca bibliotek*. Warszawa 1960 s. 175.

¹⁴ *Materiały z Konferencji Rogowskiej w sprawie działalności i rozwoju bibliotek*. Warszawa 1962 s. 222-223.

W jaki więc sposób uregulować gospodarkę dubletami i drukami zbędnymi? Potrzeba regulacji, jak wskazują przytoczone głosy, nie ulega wątpliwości. Rozwiązaniem problemu byłoby powołanie terenowych zbiornic druków zbędnych, które będą magazynować druki zbędne z bibliotek wszelkich typów. Wypowiedzi ankietowe różnie podchodzą do tego zagadnienia. Gdy idzie o biblioteki uniwersyteckie, to w drodze bezpośredniej wymiany druków zbędnych między bibliotekami chciałoby rozwiązać to zagadnienie biblioteki łódzka i poznańska. Bibl. Uniw. w Warszawie proponuje podobne rozwiązanie jedynie dla starych druków, w zakresie druków nowych natomiast postuluje powołanie składnicy dubletów i druków zbędnych resortu Szkolnictwa Wyższego, któraby realizowała zamówienia także bibliotek spoza resortu z zachowaniem jednak prawa pierwszeństwa dla bibliotek resortu. Biblioteka ta widzi także wyjście pośrednie — tworzenie centralnych katalogów (C. K.) dubletów i druków zbędnych w pionach bibliotek. Forma ta nie odciążałaby jednak bibliotek pod względem lokalowym i wymagałaby dublowania pracy przez kilka bibliotek. B. U. W. odcina się wyraźnie od koncepcji zbiornic rejonowych (por. uchwały rogowskie), gdyż widzi w niej niebezpieczeństwo przenikania znacznej części druków o charakterze naukowym do bibliotek, które nie powinny ich gromadzić. Bibl. Jagiellońska nie wierzy w dobre rezultaty rozwiązania zagadnienia sposobem przedwojennym przez okężne przesyłanie ich wykazów w formie kartoteki (długość trwania obiegu kart przy większej ilości bibliotek, dodatkowe trudności przy ustalaniu pierwszeństwa, zupełne przekreślenie zasady wymiany, przynajmniej w przybliżeniu wyrównanej). Widzi natomiast rozwiązanie w powołaniu międzybibliotecznej placówki zbierającej i rozdzielającej według ustalonych zasad druki zbędne. Można by zastosować system kont uznawanych i obciążanych. Odmianą takiego rozwiązania mogłoby być zawarcie umowy np. z „Domem Książki”, który powołałby taką placówkę, pobierając pewien procent od wartości książki. Bibl. Uniw. we Wrocławiu opowiada się za powołaniem jakiejś centralnej zbiornicy dubletów i druków zbędnych. Bibl. UMCS w Lublinie jest za rozwiązaniem sprawy w zasięgu krajowym bez bliższego jednak sprecyzowania, na czym miałyby to polegać. Bibl. Uniw. w Toruniu na to pytanie nie daje odpowiedzi.

Opinie bibliotek politechnicznych również są podzielone. W ramach wymiany bezpośredniej pomiędzy bibliotekami chciałyby rozwiązać to zagadnienie biblioteki: łódzka, szczecińska i warszawska. Za zbiornicami w pionach bibliotek opowiada się Bibl. Politechniki Gdańskiej. Bibl. Polit. Poznańskiej uważa, że jedna komórka centralna, np. Biblioteka Narodowa, powinna prowadzić katalog wartościowych dubletów i druków zbędnych i powielone wykazy rozsyłać do odpowiednich bibliotek dla dokonania wyboru. Pierwszeństwo zamówienia decydowałoby o prawie pierwszeństwa do zamówionego druku. Bibl. AGH w Krakowie nie udzieliła na ten temat odpowiedzi, gdyż przekraczałaby ona ramy ankiety.

Z innych bibliotek np. WSE Wrocław widzi rozwiązanie tylko w powołaniu składnicy dubletów i druków zbędnych, ale Bibl. SGPiS w Warszawie opowiada się za wymianą między zainteresowanymi bibliotekami.

W bibliotekach innych resortów widać już próby rozwiązań praktycznych problemu. Tak więc w pionie bibliotek akademii medycznych Główna Bibl. Lekarska w Warszawie chętnie przyjmuje wszelkie dublety. Biblioteka w dodatku do swojego *Biuletynu* zamieszcza spisy dubletów własnych i poszczególnych bibliotek, na podstawie spisów można wybierać i zamawiać potrzebne wydawnictwa.

Biblioteka dołącza do wspomnianego *Biuletynu* również spisy wydawnictw poszukiwanych, ułatwiając w ten sposób wymianę dubletów¹⁵.

Inną próbę rozwiązania stanowi utworzenie w listopadzie 1961 r. przez Bibl. Wojew. w Poznaniu międzybibliotecznego (dla województwa) magazynu druków zbędnych w Siedlcu, 31 km. od Poznania. Zgromadzono w nim 44 700 wol. druków zbędnych z księgozbioru Bibl. Wojew., z bibliotek z terenu województwa i druki zbędne z księgozbiorów przejętych po likwidacji Centrali Kompletów Wymiennych WRZZ i Zarz. Okr. Z.Z. Prac. Budowl. Magazyn ten ma spełnić funkcję „Magazynu Rezerw”, do którego będzie się sięgać przy organizowaniu nowych filii lub punktów bibliecznych. Do tej pory zasoby nie są opracowane. Magazyn zatrudnia 1 pracownika — nie bibliotekarza¹⁶.

Jakie wobec wykazanej różnicy stanowisk znaleźć wyjście?

Jak wynika z przedstawionej wyżej dyskusji, można zaproponować powołanie zbiornic. Jakże to mają być zbiornice? Wydaje się, że propozycja Bibl. Uniw. w Warszawie, by utworzyć składnicę dubletów i druków zbędnych bibliotek Resortu Szkolnictwa Wyższego, jest jak najbardziej realna. Byłaby to droga najszybsza (nie potrzeba by uzgodnień międzyresortowych). Składnica taka mogłaby prowadzić konta wymienne dla poszczególnych bibliotek. Zbiornica musiałaby publikować w formie *Biuletynu* listy posiadanych dubletów, które byłyby podstawą do zamówień. Działalaby ona w oparciu o regulamin, w którym — między innymi — byłaby szczególnie ustalona kolejność pierwszeństwa. Zbiornica otrzymywałaby bieżące wpływy dubletów i druków zbędnych w określonych terminach (przesyłki zbiorowe). Przejęłaby ona również zbiory zabezpieczone uznane przez przekazujące biblioteki za zbędne. Powstanie takiej zbiornicy wydaje się jedynym sposobem reaktywizacji krajowego rynku wymiennego.

Czy stworzenie takiej zbiornicy dałoby możliwości wymiany z zagranicą? Kuszenie się o odpowiedź na to pytanie jest chyba przedwczesne. Realizacja takiego programu mogłaby być nawet w pierwszym etapie pracy zbiornicy szkodliwa. Mogłaby bowiem przeniknąć za granicę materiały potrzebne w bibliotekach krajowych. Na możliwość takiego niebezpieczeństwa wskazują uchwały Seminarium Jarocińskiego z 1960 r. wzywające odpowiednie czynniki do skutecznej kontroli eksportu starszych wydawnictw (sprzed 1939 r.) prowadzonego przez „Dese”, „Ruch” i antykwariaty „Domu Książki” oraz do kontroli wymiany zagranicznej dubletów tych wydawnictw prowadzonej przez biblioteki¹⁷. Niewątpliwie jednak po zaspokojeniu rynku krajowego w następnym etapie działalności można by pomyśleć o wymianie zagranicznej dubletów i druków zbędnych.

Rozwiązanie sprawy dubletów i druków zbędnych przez stworzenie zbiornicy byłoby zgodne z tendencjami wyrażanymi w kołach krajowych, zgodnie z próbami podobnych rozwiązań w kraju i za granicą, nie tylko na Zachodzie, ale i w Związku Radzieckim¹⁸. Rozwiązania tego typu świadczą zatem o jakiejś prawidłowości we współczesnym bibliotekarstwie światowym.

¹⁵ Odpowiedź Bibl. Akad. Med. w Gdańsku.

¹⁶ Z ankiety Wojew. Bibl. Publ. Poznań.

¹⁷ *Współpraca bibliotek*, jw.

¹⁸ G. Romaszow: *Szirie ispolzowat' bogatstwa akademičeskich bibliotiek. Bibliotekar' 1956* nr 10 s. 33-35; N. Tomachin: *Pora sozdat' central'nyje obmienneje fondy. Tamże 1958* nr 6 s. 38-41.

Wydaje się więc, że nie powinno się tej drogi wykluczać, ale należy przystąpić do badań nad realną możliwością urzeczywistnienia poczynić w tym kierunku.

Dlatego niepokojące są postanowienia Projektu ustawy o bibliotekach w redakcji z VII 1962 r. wykluczające tę możliwość. Art. 12 tego projektu postanawia: „1. Biblioteki wchodzące w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej obowiązane są przekazywać między sobą nieodpłatnie zbędne materiały biblioteczne”, a więc sposobem tradycyjnym, zgodnym z Zarządzeniem z r. 1935. W art. 14 jest powiedziane, że Minister Kultury i Sztuki po odpowiednich uzgodnieniach ustala wytyczne: „2. specjalizacji zbiorów, gospodarki drukami zbędnymi i międzybibliotecznej wymiany materiałów bibliotecznych”, ale będzie to musiał robić w oparciu o wspomniany wyżej art. 12.

Wydaje się, że należałoby dążyć do takiego sformułowania art. 12, które nie przeszkadzałoby powołaniu do życia zbiornic dubletów i druków zbędnych.

4. Wreszcie problem czasopism szczątkowych. W otrzymanych odpowiedziach na ankietę nie było zastrzeżeń co do definicji. Można więc przyjąć ją za obowiązującą. W jej negatywnej części — jakich czasopism nie uważa się za szczątkowe — można chyba skreślić punkt mówiący, że za czasopisma szczątkowe nie uważa się czasopism otrzymywanych jako biblioteczny egzemplarz obowiązkowy i to przynajmniej w odniesieniu do bibliotek, które gromadzą e.o., ale nie w charakterze egzemplarza archiwalnego. Na ogół wszystkie biblioteki stwierdzają, że na podstawie katalogów są w możności stwierdzić stan czasopism szczątkowych i że wobec tego istnieje możliwość przystąpienia do akcji scalania. Są jednak i wyjątki. Do nich należą biblioteki, które nie posiadają czasopism szczątkowych, jak Bibl. SGPiS w Warszawie, Woj. Bibl. Publiczna w Warszawie i Woj. Bibl. Publ. w Toruniu. Są następnie biblioteki, które nie mogą stwierdzić stanu czasopism szczątkowych na skutek nie zakończenia opracowania czasopism. Do tych należą: Bibl. Jag., Bibl. UMCS w Lublinie, Woj. Bibl. Publ. w Poznaniu, Woj. i Miejska Bibl. Publ. w Kielcach. Wszystkie biblioteki stwierdzają potrzebę a nawet konieczność scalania czasopism szczątkowych, z jedynym wyjątkiem Biblioteki Akademii Medycznej w Łodzi, która jest przeciwna tej akcji, ponieważ niektóre czasopisma szczątkowe zdobyła z wielkim trudem i jej ambicją jest uzupełnić je w takim stopniu, by przestały być uważane za szczątkowe. Te czasopisma szczątkowe są często dumą biblioteki i decydują o wartości zbiorów. Natomiast biblioteka ta uznaje celowość podjęcia wysiłków w kierunku opracowania i wydania drukiem C.K. tych czasopism.

Większość bibliotek uważa, że akcję scalania należałoby przeprowadzić w oparciu o C.K. Czasopism Biblioteki Narodowej, jakkolwiek wiele z nich podkreśla jego nieaktualność, skutkiem czego postulują oparcie scalania o aktualne wykazy czasopism szczątkowych przesyłanych do Biblioteki Narodowej. Niektóre biblioteki chciałyby scalać czasopisma w ramach kontaktów między bibliotekami (Bibl. Politechniki w Łodzi, PAN w Kórniku, Woj. i Miejska Bibl. Publ. w Szczecinie), inne przez utworzone zbiornice druków zbędnych i czasopism szczątkowych (Bibl. Politechniki w Gdańsku, w Szczecinie, Pedagog. Bibl. Woj. w Warszawie, we Wrocławiu i B.U. Wrocław), w nieokreślony bliżej sposób w obrębie sieci szkół wyższych (Bibl. Politechniki w Warszawie). B.U.W. stwierdza, że C.K. Czasopism Biblioteki Narodowej w obecnym swoim stanie nie może być podstawą scalania. Uważa ona, że inicjatywę w tym względzie powinny przejąć postulowane na Konferencji w Ro-

gowie Komisje Koordynacyjne utworzone z kierowników oddziałów gromadzenia zbiorów w poszczególnych pionach bibliotek. Były też głosy za uzupełnianiem czasopism szczątkowych drogą mikrofilmowania.

Jakie wobec tego rozwiązanie byłoby najślusniejsze?

Przy odpowiedzi na to pytanie trzeba pamiętać o istotnych trudnościach personalnych i lokalowych bibliotek, następnie o tym, że rzeczywście C.K. Czasopism w Bibliotece Narodowej nie jest kompletny i nie jest aktualizowany, na skutek czego nie może być podstawą dla takiej akcji. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że interes społeczny wymaga, by czasopisma te zostały scalone i mogły służyć nauce.

W tych warunkach jako jedynie uzasadnione wydaje się obciążyć ewentualną zbiornicę dubletów i druków zbędnych dodatkowym zadaniem — zbierania i scalania czasopism szczątkowych oraz przekazywania ich odpowiednim bibliotekom.

W tym właśnie momencie dochodzi do głosu dodatkowy problem: komu przekazywać czasopisma scalone. Dotyczy to zresztą również i pierwszeństwa w zakresie dubletów i druków zbędnych. Co do tego biblioteki żywią pewne obawy, czego dowodzi przytoczony wyżej głos Bibl. Akad. Med. w Łodzi. Nie jest to zresztą głos jedyny. B.U.W. z tej właśnie przyczyny uważa, że akcja ta będzie możliwa „ale dopiero po ustaleniu specjalizacji bibliotek”. Stanowisko to jest niewątpliwie słusne i to bez względu na sposób przeprowadzania akcji. Odpowiada ono zresztą całkowicie głosom i postulatom wysuwanyim w ostatnich tylko czasach w Sopocie, Jarocinie, Rogowie.

Sprawa czasopism szczątkowych wysuwa inny jeszcze problem, który koniecznie powinien być wzięty pod uwagę: zywiołowego narastania ich ilości. Łączy się to ściśle z prenumeratą czasopism zagranicznych, a także z wymianą i darami. Tym ostatnim raczej tamy położyć się nie da. Gdy jednak idzie o prenumeratę i wymianę, wydaje się, że tu należy podjąć jakieś środki zaradcze. Problem polega na tym, że biblioteki starają się zdobyć z tych źródeł jak najwięcej czasopism. Tego zresztą domagają się uczelnie. Tendencja ta niewątpliwie jest słuszną i uzasadnioną. Jednak dalszy rozwój tych spraw jest nieprawidłowy. Zdarzają się bowiem takie sytuacje, że nowy kierownik katedry czy zakładu odmawia przyjmowania dotychczasowych tytułów czasopism, a żąda zaprenumerowania innych, bądź też ceny czasopism ulegają podwyżce przy nie podwyższonych kredytach, bądź wreszcie zostają zmniejszone limity dewizowe. To wszystko zmusza biblioteki do zmian prenumerowanych tytułów albo do zmniejszania ich liczby, czego wynikiem jest powstawanie czasopism szczątkowych. Sytuacja ta jest doskonale wszystkim znana. Wydaje się, że nie można przechodzić obojętnie obok tego faktu i że sytuacja ta wymaga zastosowania szybkich i energicznych środków zaradczych. Wyjście jest chyba jedyne, również stale postulowane (Rogów) i praktykowane, zwłaszcza w Niemczech, a nawet wprowadzane w życie u nas, np. w bibliotekach WSR — określenie specjalizacji bibliotek i współpraca w zakresie prenumeraty czasopism zagranicznych z równoczesnym zagwarantowaniem ciągłości kredytów dla czasopism zatwierdzonych. Wydaje się, że jest to doskonałe zadanie dla postulowanych Komisji Koordynacyjnych działających na zlecenie Rady Głównej.

HALINA CHAMERSKA
B-ka Uniw.
w Warszawie

‘ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO
W BIBLIOTEKACH I ARCHIWACH POLSKICH

Stulecie powstania styczniowego stało się okazją dla przypomnienia i spopularyzowania w społeczeństwie tych wielkich wartości, jakie ono wniosło do naszych dziejów. Nad całością poczynań i obchodów, organizowanych w całym kraju z inicjatywy różnych środowisk i instytucji, czuwa Ogólnopolski Komitet Obchodu Stuletniej Rocznicy Powstania Styczniowego pod przewodnictwem sekretarza naukowego PAN prof. dr H. Jabłońskiego. Dla uczczenia rocznicy odbyły się m.in. sesje popularno-naukowe, otwarto liczne wystawy o charakterze bądź popularnym, bądź naukowym (z nich największa i najważniejsza wystawa w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy, opracowana przy dużym udziale Archiwum Głównego Akt Dawnych), ponadto problematyka powstania będzie jednym z centralnych akcentów zjazdu Polskiego Towarzystwa Historycznego, który odbędzie się w Warszawie na jesieni 1963 r.

Koordynacją poczynań i planów naukowych i wydawniczych związanych z rocznicą, a także opracowaniem kilkutomowego wydawnictwa źródeł do dziejów powstania zajmuje się Instytut Historii PAN wespół z radzieckim Instytutem Słowiaoznawstwa Akademii Nauk ZSRR.

W związku z projektami wydawniczymi Instytut Historii przy współudziale Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych zapoczątkował przed kilku laty centralną ewidencję rękopisów, archiwaliów, prasy tajnej oraz odezwy i ulotek, znajdujących się w archiwach i bibliotekach polskich. Druki zwarte pominięto w tej rejestracji całkowicie, robiąc wyjątek dla instrukcji i regulaminów wojskowych. Rejestracja miała ujawnić całokształt materiałów, jakimi dysponują historycy w kraju, od początku jednak zdawano sobie sprawę, że — zwłaszcza po zniszczeniu zbiorów raperswilekich — niezastąpione źródła do dziejów powstania występują również w zbiorach zagranicznych, zwłaszcza w tych państwach, które brały w ówczesnych wydarzeniach najżywszy udział (państwa zaborcze, a ponadto Francja i Anglia).

Rejestracja objęła materiały następujących bibliotek: Narodowej i Uniwersyteckiej w Warszawie, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Kórnickiej, im. Zielińskich w Płocku, Czartoryskich i Jagiellońskiej w Krakowie, Łopacińskich w Lublinie, Raczyńskich w Poznaniu, PAN w Krakowie i Warszawie, wreszcie w Muzeum Wojska w Warszawie. Ze swej strony Naczelna Dyrekcja Archiwów przeprowadziła kwerendę w podległych sobie archiwach: w Archiwum Akt Dawnych i w Archiwach Wojewódzkich wraz z ich oddziałami terenowymi.

Zgromadzone w centralnej kartotece materiały rozsegregowano przede wszystkim na dwie wielkie grupy opisów: źródeł proveniencji polskiej i zaborczej.

W części pierwszej opisy uporządkowano według schematu struktury władz i instytucji powstańczych — punktem wyjścia była tu kancelaria wstawcy dokumentu, ulotki, odezwy. Opisy licznych w przedpowstaniowym okresie ulotek anonimowych ułożono chronologicznie. Prasę tajną, po porównaniu kartoteki z Centralnym Katalogiem Czasopism w Bibliotece Narodowej, uporządkowano alfabetycznie, podobnie jak i pamiętniki. Tym ostatnim zresztą, podobnie jak i materiałom

literackim poświęcono nieco mniej uwagi, gdyż nie wchodziły one do planów wydawniczych Instytutu.

Zebrane w kartotece opisy porównano z bibliografią Gąsiorowskiego oraz ze wszystkimi ważniejszymi wydawnictwami źródeł do dziejów powstania jak również z podstawowymi opracowaniami przedmiotu. Wcielono opisy poszczególnych dokumentów z drukowanych publikacji źródłowych celem uzyskania możliwie pełnego repertorium akt i korespondencji proveniencji powstańczej. Prace te pozwoliły na stwierdzenie, że kwerenda nie przyniosła zbyt wielu rewelacji. To, czym dysponujemy obecnie, są to tylko szczątki akt najwyższych władz powstania i to szczątki bardzo rozproszone. Lepiej przedstawia się sytuacja, jeśli idzie o prowincjonalne i lokalne władze powstańcze, zwłaszcza agendy z zaborów pruskiego i austriackiego. Są tam dokumenty bezwątpienia cenne do dziejów np. potencjału militarnego powstania, do udziału ochotników cudzoziemskich, dla badań regionalnych i lokalnych działań wojennych, dla poszukiwań biograficznych itd., natomiast nie wnoszą one żadnych zasadniczych zmian do naszego obrazu powstania jako całości. Jest też nieco osobistych papierów poszczególnych dowódców powstańczych (Rucki, Bosak, Stella-Sawicki), nieraz rozproszonych pomiędzy dwie lub trzy kolekcje biblioteczne.

W zarejestrowanych zasobach materiałów drukowanych (jak prasa tajna, odezwy i ulotki) występują niejednokrotnie rzadkości bibliograficzne, istniejące obecnie np. tylko w jednym egzemplarzu w Polsce czy Związku Radzieckim. Stwierdzono, że są takie tytuły i numery, których obecnie nie ma już nigdzie w kraju, mimo że niegdyś zarejestrowano je w bibliografiach, wspomniano w pamiętnikach czy starszych opracowaniach. Największe zasoby tych materiałów znajdują się w bibliotekach: Jagiellońskiej, Czartoryskich, Narodowej (zbiory Krasieńskich, Czołowskiego, teki Mieleżków i in.), Ossolineum, wiele cennych eksponatów posiadają także archiwa w dowodach rzeczowych przy sprawozdaniach i aktach śledczych.

Część druga kartoteki zawiera archiwalia i inne materiały, których wystawcami były agendy zaborcze. Tu opisy uporządkowano chronologicznie w obrębie istniejących zespołów: poszczególnych Komisji Rządowych (szczątki), Rządów Gubernialnych, władz zaborczych administracyjnych, policyjnych i wojskowych wszelkich szczebli. Sporządzono dodatkowe opisy dowodów rzeczowych i wszelkich załączników do akt zaborczych, jeśli były one proveniencji powstańczej i wcielono je do części pierwszej. W aktach zaborczych znalazło się sporo wartościowego materiału dla zagadnień takich, jak polityka terenowych władz zaborczych wobec powstania, metody represji i zbrojnego zwalczania oddziałów powstańczych, zarządzenia administracyjne zaborców, postawa chłopów wobec powstania itd.

Kartoteka nie jest przeznaczona dla szerszego kręgu użytkowników i jest pomyślana przede wszystkim jako pomoc dla wydawców źródeł do dziejów powstania, dla naukowców opracowujących te czy inne zagadnienia związane z wydarzeniami 1861-64 r. Nie jest więc ogólnie dostępna i korzystać z niej można tylko za specjalnym zezwoleniem.

Wiele materiałów rękopiśmiennych zarejestrowanych w kartotece doczekało się zresztą publikacji staraniem naukowców z różnych środowisk naukowych, jeszcze przed ich ewidencją w Instytucie. Zainteresowanie dziejami powstania jest duże. Sporo opracowań, nie mówiąc o artykułach i przyczynkach źródłowych, ukazało się np. w r. 1953 w dziewięćdziesiąt rocznicę powstania, a i później niemal co

roku ukazywały się publikacje na ten temat. Pełna bibliografia źródeł, opracowań a także beletrystyki na temat 1863 r. winna by ukazać się jak najszybciej. Warto może jednak przypomnieć najważniejsze wydawnictwa źródłowe, opublikowane po wojnie na podstawie rękopiśmiennych i archiwalnych zasobów krajowych a także i przedruki źródeł dziś już rzadkich i wyczerpanych.

W oparciu o zbiory Biblioteki Czartoryskich oraz nieistniejące już dziś Raperswilskie a także dokumenty Biblioteki Polskiej w Paryżu i archiwalia obce ukazał się niedawno drugi tom wydawnictwa *Polska działalność dyplomatyczna 1863—1864*, pod redakcją A. Lewaka (Warszawa 1963). Wydawnictwo to, którego tom pierwszy opublikowano przed wojną w r. 1937, zawiera raporty agentów dyplomatycznych z Berlina, Rzymu, Londynu i Watykanu.

Do najważniejszych należy z pewnością *Proces R. Traugutta i członków Rządu Narodowego* w opracowaniu A. Borkiewiczówny i innych, pod red. E. Halicza (T. 1-4, Warszawa 1960—61). Są to akta ocalałe z zespołu Audytoriatu Polowego, znajdujące się w Archiwum Akt Dawnych, a opublikowane pod auspicjami Naczelnej Dyrekcji Archiwów.

Jako jeden z tomów *Wydawnictwa źródeł do dziejów powstania*, które publikuje Instytut Historii PAN, ukazał się tom pt. *Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym*, w opracowaniu F. Borkiewiczowej i in. pod red. S. Kieniewicza (Warszawa 1962). Są to akta władz carskich z terenu gubernii radomskiej, obrazujące stosunek wsi do powstania, a opublikowane na podstawie zasobów Woj. Archiwum w Łodzi.

Z rękopisu Biblioteki Narodowej prof. dr S. Kieniewicz ogłosił *Listy L. Kronenberga do M. Wałigórskiego z r. 1863* (Wrocław 1955). Ta ocalała ze zbiorów raperswilskich, szyfrowana korespondencja dwóch „białych” działaczy okazała się niezwykle cennym źródłem do dziejów polskiej polityki zagranicznej w dobie powstania, wyjaśniła wiele motywów i postępów działalności obozu Białych.

Na podstawie rękopisów Bibl. Jagiellońskiej prof. dr S. Kieniewicz opublikował także *Zeznania śledcze o powstaniu styczniowym* (Wrocław 1956), zawierające wypowiedzi Z. Janczewskiego, K. Małewskiego, O. Awejdzy, Wł. Daniłowskiego i charakteryzujące działalność i politykę naczelnych władz powstańczych. Polityczny *Pamiętnik Wł. Czartoryskiego* oraz wydane wraz z nim *Protokoły posiedzeń Biura Hotelu Lambert* (oprac. H. Wereszycki, Warszawa 1960) są oparte na papierach archiwum Czartoryskich w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie.

Ponadto wydano nieco zbiorów i wyborów źródeł, jak np. E. Halicz, I. Koberdowa, I. Radtke: *Demokracja polska w powstaniu styczniowym* (Wrocław 1961), E. Halicz: *Polska sztuka wojenna w okresie powstania styczniowego* (Warszawa 1954), O. Beiersdorf: *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772—1864* (Wrocław 1960; b. wiele dokumentów w tym zbiorze dotyczy powstania). Są także zbiorki o charakterze zupełnie popularnym (np. W. Bortnowski: *O powstaniu styczniowym*. Warszawa 1950; I. Koberdowa: *Powstanie styczniowe 1863 r.* Warszawa 1959).

Sporo drobnych przyczynków źródłowych, korespondencji prywatnej czy też archiwaliów opublikowano także w fachowych czasopismach historycznych jak *Przegląd Historyczny*, *Kwartalnik Historyczny*, *Teki Archiwalne*, *Sobótka*, *Ze Skarbcza Kultury* i in., a także jako aneksy do monografii.

Ukazało się też dość dużo pamiętników. Niektóre z nich są wznowieniami (np. S. Bryczyński: *Moje wspomnienia*. Warszawa 1960; Fr. von Erlach: *Partyzantka w Polsce w r. 1863*. Warszawa 1960); inne natomiast opublikowano po raz pierwszy (Junosza: *Pamiętnik*. Warszawa 1960 oraz Fr. Kopernicki: *Pamiętnik z powstania styczniowego*. Warszawa 1959 ze zbiorów Biblioteki Narodowej; J. Prendowska: *Moje wspomnienia*. Warszawa 1962 ze zbiorów Biblioteki PAŃ w Krakowie; Fr. Biłgorajski: *Pamiętnik o sprawie chłopskiej w r. 1863*. Wrocław 1956 ze zbiorów Bibl. Jagiellońskiej oraz Pol. Tow. Ludoznawczego w Poznaniu; *Dziennik margrabiego* opublikowany w tomie trzecim monografii A. Skałkowskiego. Poznań 1947 ze zbiorów chroborskich; S. Wilska: *Pamiętnik o Ignacym Chmieleskim*. Wrocław 1952 ze zbiorów prywatnych; Z. Chądzyński: *Wspomnienia powstańca z lat 1861—1863*. Warszawa 1963 — opublikowane przed wojną we fragmentach, obecnie wydane w całości na podstawie tekstu Biblioteki Polskiej w Paryżu).

Staraniem Wojskowej Akademii Politycznej ukazały się przedruki trudno dziś dostępnych instrukcji i regulaminów powstańczych (*Powstanie pod względem wojskowym*. Warszawa 1959; L. Mierosławski. *Instrukcja powstańca*. Warszawa 1958).

Bardzo wiele wydawnictw źródłowych ukaże się dopiero w r. 1963 bądź w latach następnych. Przede wszystkim będzie to całość wspomnianego już *Wydawnictwa źródeł do dziejów powstania styczniowego*, z którego 7 tomów opublikują historycy polscy a 7 — radziecy. Strona polska przygotowała już do druku wybór publicystyki powstańczej z prasy tajnej (w opracowaniu dr S. Śliwowskiej i doc. D. Fajnhauza) oraz *Źródła do dziejów manifestacji przedpowstańowych na podstawie archiwaliów warszawskich i lubelskich* (w opracowaniu dr K. Groniowskiego i dr W. Śliwowskiej). W dalszej kolejności ukażą się akta Komitetu Centralnego i Rządu Narodowego, zeznania śledcze Z. Janczewskiego, K. Majewskiego i in. (według wersji rękopiśmiennej ze zbiorów Biblioteki im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie), dokumenty dotyczące postawy i udziału ludności Galicji i zaboru pruskiego w powstaniu.

Stronę radziecką w Komisji Wydawniczej reprezentuje, jak już wspomniano, Instytut Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR. W tym Instytucie również dla ułatwienia prac wydawniczych powstała — przy współudziale Głównego Zarządu Archiwów — centralna kartoteka materiałów do dziejów powstania, licząca kilkadziesiąt tysięcy pozycji. Historycy radziecy opublikowali już tom *Zeznań śledczych i zapisek O. Awejdży* (Moskwa 1961) jako pierwszy tom polsko-radzieckiego wydawnictwa źródeł. Jest to przedruk niezmiernie rzadkiego wydania pierwszego, którego znane są obecnie tylko 2 egzemplarze: jeden w Moskwie, drugi w Warszawie w Bibliotece Narodowej. Tom uzupełniono archiwalnymi materiałami dotyczącymi osobistych losów Awejdży. W przygotowaniu są dalsze tomy, obejmujące źródła do dziejów powstania i ruchu społeczno-politycznego na Ukrainie (t. 1-2) oraz Litwie i Białorusi (również dwa tomy). Ponadto opublikowano już tam dwa zbiory szkiców o tematyce powstaniowej (*Wosstanię 1863 g. i rusko-polskije rewolucionnyje swjazi 60-ch godow*. Sbornik statiej pod red. W. D. Koroljuka i I. S. Millera. Moskwa 1960; *Rusko-polskije rewolucionnyje swjazi 60-godow i wosstanię 1863 g*. Sbornik statiej i materiałow pod red. W. A. Dżakowa i in. Moskwa 1962). Obydwa tomy zawierają m.in. przeglądy materiałów archiwalnych i rękopiśmiennych, jak np. spuścizny osobiste i akta urzędowe Berga, Miljutina, Czerkasskiego, Arcimowicza, Wałujewa i drobniejsze zespoły.

Poszukiwania naukowców polskich kierują się obecnie w stronę niezniszczonych a niewyzyskanych dostatecznie dla tego tematu obcych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych. Bardzo cennym i bogatym źródłem okazały się np. raporty konsulów państw obcych z Warszawy. Wydobyte z archiwów mają się wkrótce ukazać drukiem w opracowaniu edytorskim doc. Ireny Koberdowej. Raporty te rzucają wiele światła na postawę społeczeństwa, na politykę „białych” działaczy, na systemy represji carskich itd.

Już ukazał się w druku zbiór artykułów A. Herzena o powstaniu (A. Herzen: *O powstaniu styczniowym*. Warszawa 1962), publikowanych w *Kołokole*; kompletu tego pisma nie posiada żadna biblioteka polska.

O wiele więcej aniżeli wydawnictw źródłowych i źródłoznawczych ukazało się po wojnie opracowań o tematyce powstaniowej. Są to jednak omówienia zagadnień szczegółowych (sprawa chłopska, militaria, Warszawa w powstaniu) bądź też bardzo liczne biografie i lepsze czy gorsze powieści biograficzne. Natomiast brak jest jak dotąd obszerniejszej syntezy dziejów powstania na tle ówczesnej sytuacji międzynarodowej. Nie ukazała się dotąd ani jedna historia powstania jako całości i bibliotekarz musi wskazywać czytelnikowi wciąż te same przedwojenne pozycje, choć badania szczegółowe posunęły się znacznie naprzód, znajomość źródeł polskich i obcych jest większa niż dawniej, pojawiły się monografie także i obcych badaczy itd. Nie ukazała się też dotąd — po Gąsiorowskim i uzupełnieniach Mościckiego — bibliografia powstania, a sądzić należy, że właśnie obecnie byłaby szczególnie aktualna. Tę lukę wypełni w pewnej mierze *Powstanie styczniowe* (w opracowaniu Z. Ćwieka), które się ukazało staraniem Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej. Obejmuje ono jednak tylko piśmiennictwo powojenne w wyborze i kontynuacji Gąsiorowskiego nie zastąpi. Pełną bibliografię przygotowuje jeden z naukowców krakowskich i należy życzyć, aby wyszła z druku jak najszybciej.

Wkrótce ma się ukazać dwutomowe dzieło pod red. prof. dr Janiny Kulczyckiej-Saloni *Powstanie 1863 r. w piśmiennictwie polskim i obcym*. Będzie to niesłychanie aktualna i przydatna pomoc nie tylko dla naukowców-historyków literatury, ale także dla bibliotekarzy.

MARIA WIGLUSZOWA
B-ka Gł. Wyższej Szkoły Rolniczej
w Krakowie

AKTUALNE POTRZEBY WSPÓŁPRACY BIBLIOTEK ROLNICZYCH

Postępująca specjalizacja nauki i ilościowy rozrost piśmiennictwa we wszystkich dziedzinach nauki i techniki pociągnęły za sobą powstanie i rozwój bibliotek specjalnych, które służąc określonej grupie użytkowników mogą sprawnie i szybciej zaspokajać ich potrzeby, niż byłyby to w stanie zrobić biblioteki uniwersalne. Zjawisko to wystąpiło także u nas, zwłaszcza w okresie Polski Ludowej, w której powstały sprzyjające warunki dla rozwoju nauk przyrodniczych, matematycznych i technicznych. Utworzono wiele nowych instytutów naukowych i szkół wyższych, przy których zorganizowano biblioteki specjalne, a o niespotykanym poprzednio tempie ich wzrostu mogą świadczyć liczby dotyczące bibliotek

rolniczych. W r. 1939 było ich w Polsce zaledwie 23¹. W r. 1953 liczba ta wyniosła już 39², w r. 1960 według niekompletnego zresztą spisu — 47³, w r. 1961 — 54⁴. Są to głównie biblioteki wyższych szkół rolniczych, biblioteki resortowych instytutów naukowych i instytucji rolniczych.

Zadania tej imponującej już liczby specjalnych bibliotek rolniczych pomimo różnej przynależności resortowej i różnego rodzaju struktury organizacyjnej zbiegają się na wspólnej drodze służenia nauce i praktyce rolniczej przez udostępnianie użytkownikom celowo dobranych i zorganizowanych księgozbiorów oraz jak najdalej idącą pomoc i najsprawniejszą działalność informacyjną. Nowoczesna nauka i stosowane obecnie metody, potrzeby terenu i praktyki zmuszają biblioteki do szukania coraz lepszych i sprawniejszych form działalności, do sprawdzenia dotąd stosowanych sposobów pracy i szukania nowych metod odpowiadających aktualnym potrzebom. Wejście na tory gospodarki planowej we wszystkich prawie dziedzinach życia wymaga planowego działania, również od bibliotekarstwa. Stwarza sytuację, w której konieczne jest podjęcie przez biblioteki jak największych wysiłków, aby informacja o właściwej pozycji piśmienniczej docierała do potencjalnego czytelnika oraz aby poszukiwane przez niego piśmiennictwo mogło być mu szybko i sprawnie udostępnione.

W takiej sytuacji działanie bibliotek jako pojedynczych jednostek organizacyjnych bez łączności z innymi nie wyda rezultatów. Dlatego też biblioteki rolnicze chcąc sprostać wymogom chwili muszą nie tylko wypracować sprawną organizację wewnętrzną, lecz również wytworzyć poczucie wspólnoty i solidarności, nawiązać współpracę, dokonać racjonalnego podziału obowiązków⁵.

Zorganizowana współpraca bibliotek będzie przejściem do wyższych form współdziałania kolektywnego, co w efekcie końcowym wpłynie na ekonomizację bibliotecznych prac usługowych, naukowych i dydaktycznych.

Wyprzedzili nas pod tym względem bibliotekarze zagraniczni, np. w Stanach Zjednoczonych⁶, w Niemczech⁷, w Wielkiej Brytanii⁸. W krajach słowiańskich

¹ *Les bibliothèques agricoles dans le monde*. Rome 1939 s. 119-125. Zestawienie to, dokonane przez Institut International d'Agriculture, uwzględniło obok specjalnych bibliotek rolniczych również niektóre biblioteki o charakterze ogólnym (Bibl. Jagiellońska, Uniwersytecka w Poznaniu, Politechniki Lwowskiej, Wydziału Weterynaryjnego Uniw. Warszawskiego), mające w swych zbiorach m.in. piśmiennictwo rolnicze.

² H. Sawoniak: *Wykaz polskich bibliotek naukowych według specjalizacji*. Wyd. 2. Warszawa 1953. *Biuletyn Instytutu Bibliograficznego* t. 4 nr 3.

³ *World Directory of Agricultural Libraries and Documentation Centres*. Ed. by D. H. Boalch, Harpenden 1960 s. 80-86.

⁴ A. Łuczyńska, H. Wiącek: *Informator o bibliotekach w PRL*. Warszawa 1961. Uwzględniłam (opuszczoną w *Informatorze*) znaną bibliotekę średniej szkoły rolniczej w Czernichowie ze względu na tradycję i rolę, jaką spełniała w wychowaniu kadry rolników w Galicji już od r. 1860. Pominęłam uwzględnione w *Informatorze* biblioteki katedr i zakładów, ponieważ nie stanowią one jednostek samodzielnych. W pionie wyższych szkół rolniczych jest ich ogółem 322. (Według materiałów opracowanych przez dra J. Pasierskiego z Biblioteki WSR we Wrocławiu).

⁵ H. Uniejewska: *Problemy organizacyjne bibliotek specjalnych*. Prz. bibliot. R. 29: 1961 s. 73.

⁶ J. Pasierski: *Planowa specjalizacja bibliotek naukowych*. Prz. bibliot. R. 27: 1959 s. 195-196.

⁷ Tamże s. 198.

również wzrasta zainteresowanie tym zagadnieniem. Zespół bibliotekarzy bułgarskich przystąpił do prac nad podziałem specjalizacji, których zakończenie przewiduje się na r. 1965⁸. W Jugosławii dopiero kilka bibliotek uczestniczy w planowym gromadzeniu czasopism zagranicznych. Dużą przeszkodę stanowi brak centralnych katalogów w skali krajowej¹⁰. W krajach skandynawskich współpraca międzybiblioteczna przekroczyła nawet granicę poszczególnych państw¹¹.

W Polsce zagadnienie specjalizacji było tematem rozważań jeszcze w okresie przedwojennym¹². Po wojnie sprawa ta stała się przedmiotem dyskusji na wielu zjazdach i konferencjach, m.in. na II Konferencji Naukowej Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa WTN odbytej we Wrocławiu (r. 1954), na Konferencji sopockiej (r. 1956) i Wakacyjnym Seminarium Bibliotekarskim w Jarocinie (r. 1959 i 1960). Problem ten omówiła szeroko i wszechstronnie H. Wiącek w referacie wygłoszonym na Ogólnokrajowym Zjeździe Delegatów SBP w Olsztynie (1960 r.)¹³.

Poważnym krokiem naprzód w wytyczeniu programu tej współpracy była zorganizowana przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w dniach 19-24 czerwca 1961 r. w Rogowie konferencja bibliotek szkół wyższych poświęcona problematyce ich rozwoju i działalności w planie pięcioletnim 1961-1965. Uwaga uczestników Konferencji koncentrowała się głównie na zagadnieniu współpracy bibliotek w zakresie polityki gromadzenia zbiorów. Istnieje jednak potrzeba a zarazem możliwość takiej współpracy w odniesieniu do całego szeregu prac bibliotecznych¹⁴.

Pierwszą próbą nawiązania współpracy bibliotek w pionie rolniczym była Konferencja Dyrektorów Bibliotek Wyższych Szkół Rolniczych (25-26 III 1960 r.) w Bibliotece Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Wygłoszony podczas obrad referat J. Pasierskiego pt. *Specjalizacja rolniczych bibliotek naukowych* — stał się podstawą szerokiej dyskusji na temat specjalizacji w zakresie polityki gromadzenia zbiorów ze szczególnym uwzględnieniem czasopism zagranicz-

⁸ B. Świdorski: *Współpraca bibliotek w Wielkiej Brytanii*. Prz. bibliot. R. 27:1959 s. 200-230.

⁹ O. A. Djakonowa: *O kompletowaniu krupniejszych naucznych bibliotek Bułgarii*. Bibliotekowied. i bibliogr. za rubieżom, Vyp. 6:1960 s. 25-35.

¹⁰ B. Hergesić: *O nabavi i nabavnoj politici*. Vjesnik bibl. hrvatske, G. 5:1958/59 s. 9-23.

¹¹ M. Tulander: *Library Cooperation in Scandinavia*. Quarterly Bull. of IAALD vol. 3:1958 s. 1-2, vol. 4:1959 s. 141-142. B. Świdorski: *Współpraca bibliotek państw skandynawskich*. Prz. bibliot. R. 29:1961 s. 257-263. W. Siabczyński: *O bibliotekach duńskich*. Tamże R. 30:1962 s. 131-143.

¹² Oto niektóre z wypowiedzi na ten temat: E. Kuntze: *Potrzeby polskich bibliotek naukowych*. Nauka pol. T. 2:1919 s. 503-542. *Pamiętnik II Zjazdu Naukowego Członków Komitetu Kasy im. Mianowskiego, odbytego w Warszawie w dniach 2-3 kwietnia 1927 r.* Tamże T. 8:1927 s. 56-57. R. Kotula: *Najistotniejsze potrzeby polskich bibliotek naukowych*. Tamże T. 10:1929 s. 529-537. Z. Mocarcki: *Potrzeby bibliotek naukowych*. Tamże T. 10:1929 s. 538-546.

¹³ H. Wiącek: *Współpraca bibliotek w skali krajowej*. Prz. bibliot. R. 28:1960 s. 194-212.

¹⁴ Por. np. B. Świdorski: *Organizacja zespołu naukowych bibliotek uniwersalnych w Polsce*. Prz. bibliot. R. 29:1961 s. 62.

nych. Na Konferencji powołano Komisję dla Spraw Specjalizacji Bibliotek Rolniczych, która odbyła następnie kilka posiedzeń. Owocem starań Komisji jest opracowany wykaz czasopism zagranicznych posiadanych przez niektóre biblioteki rolnicze¹⁵. Katalog ten spełnia ważne zadanie jako źródło informacji dla celów gromadzenia i udostępniania czasopism. Pewnym jego niedociągnięciem jest to, że nie uwzględnił bibliotek innych instytutów rolniczych gromadzących na bieżąco poważną ilość czasopism zagranicznych w drodze prenumeraty i wymiany.

Tak np. Biblioteka Instytutu Zootechniki w Krakowie uzyskuje 265 tytułów zagranicznych czasopism bieżących, Biblioteka Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Warszawie — 81, Biblioteka Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa — 87, Biblioteka Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych — 140, Biblioteka Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa — 182, Biblioteka Instytutu Przemysłu Fermentacyjnego — 263, Główna Biblioteka Branżowa Przemysłu Spożywczego — 263, Biblioteka Instytutu Przemysłu Mleczarskiego — 170 tytułów¹⁶.

Konferencję naukowych bibliotek rolniczych w Poznaniu (9–10 III 1962 r.) poświęcono sprawom modernizacji i technizacji bibliotek rolniczych, problemom nowoczesnej informacji i dokumentacji, a przede wszystkim zagadnieniu specjalizacji w zakresie gromadzenia czasopism zagranicznych, czym głównie zajmuje się Komisja dla Spraw Specjalizacji Bibliotek Rolniczych.

Dotychczasowe dyskusje i rozważania koncentrowały się głównie wokół zagadnienia specjalizacji w zakresie gromadzenia zbiorów. Istnieje jednak potrzeba rozszerzenia współpracy tych bibliotek na inne odcinki działalności bibliotecznej. W obecnej chwili szczególny nacisk kładzie się na udoskonalenie form informacji o zasobach bibliotecznych. Zasadniczym jej źródłem są dotychczas wykazy bieżących nabytków wydawane przez poszczególne biblioteki rolnicze. Nie jest to wygodny sposób informacji ze względu na dużą liczbę takich wykazów, różnorodność systemów klasyfikacji rzeczowej i częstotliwość, obejmującą na ogół okresy kwartalne z półrocznymi nieraz opóźnieniami¹⁷.

Ujemne strony takiej sytuacji trafnie charakteryzuje J. Czerniatowicz w artykule pt. *Centralny katalog książek zagranicznych — Nowe nabytki*¹⁸.

Poprawa mogłaby nastąpić z chwilą przystąpienia bibliotek rolniczych do redagowania wspólnego wykazu nabytków. Do współpracy powinny być włączone wszystkie biblioteki rolnicze bez względu na ich przynależność resortową. Funkcję ośrodka redakcyjnego należałoby powierzyć bibliotece posiadającej najodpowiedniejsze do tego warunki. Inne biblioteki rolnicze miałyby obowiązek regularnego nadsyłania kart katalogowych z uproszczonym opisem i klasyfikacją rzeczową.

¹⁵ J. Gutowska: *Wykaz czasopism zagranicznych otrzymywanych w 1960 roku przez Biblioteki Wyższych Szkół Rolniczych, Centralną Bibliotekę Rolniczą, Bibliotekę Instytutu Ekonomiki Rolnej oraz Bibliotekę Zakładu Dokumentacji i Informacji Naukowo-Technicznej Instytutu Badawczego Leśnictwa*. Warszawa 1961.

¹⁶ A. Łuczyńska, H. Wiącek, jw. przyp. 4.

¹⁷ *Wykaz Najważniejszych Nabytków Biblioteki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego*. Warszawa (Kwartalnik), *Wykaz Nabytków*. Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. Olsztyn (Kwartalnik), *Przegląd Ważniejszych Nabytków Zagranicznych Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu*. Poznań (Kwartalnik), *Wykaz Nabytków Biblioteki Instytutu Ekonomiki Rolnej*. Warszawa (Kwartalnik), *Wykaz Nabytków Bibliotek Centralnego Instytutu Rolniczego w Warszawie, Puławach i Bydgoszczy*. Warszawa (Kwartalnik).

¹⁸ *Prz. bibliot.* R. 27: 1959 s. 292.

Wykaz taki winien ukazywać się jako miesięcznik. Wydawnictwo uzupełniałyby półroczne lub roczne indeksy dla ułatwienia poszukiwań. W ponoszeniu kosztów wydawniczych musiałyby równomiernie uczestniczyć zainteresowane biblioteki, a pewnych starań wymagałoby tylko uzyskanie dodatkowych etatów¹⁹. Tak zorganizowana akcja przyniosłaby duże oszczędności w rozproszonych i mało efektywnych wysiłkach bibliotek rolniczych.

Centralna rejestracja bieżących nabytków zagranicznej literatury rolniczej nie kolidowałaby z uniwersalną rejestracją prowadzoną w Bibliotece Narodowej, nie byłaby też powtarzaniem raz już wykonanej pracy²⁰. Przyniosłaby jedynie reformę dotychczasowego systemu i metod wykazywania nabytków oraz zespolenie indywidualnych wysiłków. Kartoteka ułożona z opisów katalogowych takiego wykazu mogłaby stanowić centralny katalog zagranicznych wydawnictw rolniczych w bibliotekach polskich, którego brak tak poważnie odczuwają wszystkie biblioteki. Na Seminarium Bibliotekarskim w Jarocinie (1960 r.) podkreślano znaczenie i potrzebę centralnych katalogów o charakterze specjalnym²¹.

Istnieją już zresztą przykłady zagraniczne. Czechosłowacja posiada już od r. 1946 centralną rejestrację nabywanych bieżąco zagranicznych książek rolniczych w postaci czasopism pt. *Nové knihy zemědělských knihoven*²². W Chińskiej Republice Ludowej Biblioteka w Tientsinie opracowuje od szeregu lat centralny katalog rolnictwa²³. Katalog tego typu publikuje w Polsce Biblioteka Szkoły Głównej Planowania i Statystyki dla nauk społeczno-ekonomicznych²⁴.

Współpraca bibliotek rolniczych powinna objąć również swoim zakresem ważne zadanie opracowania wytycznych prowadzenia bibliotek zakładowych. Uczestnicy Konferencji pracowników nauki i bibliotekarzy odbytej w Łodzi (3-6 V 1959 r.) wysuwali potrzebę opracowania instrukcji dla bibliotek zakładowych w skali ogólnej²⁵. Jest rzeczą powszechnie znaną, że pracujący w bibliotekach zakładowych asystenci nie posiadają kwalifikacji bibliotekarskich. Obciążeni pracami naukowymi i dydaktycznymi katedr traktują zajęcia związane z prowadzeniem bibliotek zakładowych jako marginesowe zajęcie dodatkowe.

Podstawą przy opracowaniu takiej instrukcji powinny być istniejące już w poszczególnych bibliotekach głównych przepisy i zebrane doświadczenia. Główny nacisk należałoby jednak położyć na określenie ilości godzin, jaką asystent powinien poświęcić tygodniowo pracy bibliotecznej. Zdarza się nader często, że

¹⁹ Przyznanie 2 etatów pozwoliłoby na objęcie w biuletynie nabytków wszystkich bibliotek rolniczych w Polsce. Jedna osoba byłaby w stanie opracować jedynie wykaz nabytków bibliotek wyższych szkół rolniczych.

²⁰ *Centralny Katalog Książek Zagranicznych. Nowe Nabytki w Bibliotekach Polskich*. Ser. A i B. Warszawa.

²¹ H. Uniejewska, jw. s. 70.

²² J. Czerniatowicz: *Katalogi centralne w krajach słowiańskich*. Prz. bibliot. R. 28:1960 s. 112-113.

²³ J. Pelcowa: *Prace bibliograficzne i dokumentacyjne w Chińskiej Republice Ludowej*. Prz. bibliot. R. 27:1959 s. 321.

²⁴ *Centralny katalog wydawnictw zagranicznych treści społeczno-ekonomicznej znajdujących się w polskich bibliotekach społeczno-ekonomicznych oraz niektórych innych bibliotekach naukowych*. Oprac. Biblioteka SGPIŚ. Warszawa, z. 1:1956 i nast.

²⁵ *Konferencja w sprawie uczelnianych bibliotek zakładowych w dniach 3-6 czerwca 1959 r. w Łodzi. Materiały*. Łódź 1960 s. 206 punkt 13, s. 207 punkt 15.

biblioteką zakładową zajmuje się kolektywnie cały zespół młodszych asystentów albo co pół roku prowadzi ją inny pracownik.

Ważną sprawą jest ściśle ustalenie odpowiedzialności za księgozbiory powierzone opiece poszczególnych zakładów, wartość takich księgozbiorów dochodzi nieraz do ok. 500 tys. złotych²⁶. W instrukcji powinno się również zamieścić przepisy ustalające jednolite formy prowadzenia centralnego katalogu bibliotek zakładowych we wszystkich bibliotekach głównych, gdyż jak dotąd w poszczególnych ośrodkach stosowane są różne metody opracowania.

Należy stwierdzić, że instrukcja opracowana w jednolitej wersji dla bibliotek zakładowych w skali ogólnokrajowej nie spełniłaby swego zadania. Wydaje się słuszniejsze, aby biblioteki główne poszczególnych pionów kolektywnym wysiłkiem opracowały instrukcje dla własnych bibliotek zakładowych. Należy bowiem w tym wypadku kierować się specyfiką piśmiennictwa, wielkością księgozbiorów bibliotek zakładowych i szeregiem innych czynników, których uwzględnienie niemożliwe jest w wspólnej instrukcji.

W pionie uniwersyteckim przeciętna wielkość księgozbioru biblioteki wydziałowej lub zakładowej wynosi 6 000 wol. W 60% są to księgozbiory bardzo duże dochodzące nieraz do kilkudziesięciu tysięcy woluminów²⁷. Natomiast w pionie wyższych szkół rolniczych średnia wielkość biblioteki zakładowej wynosi ok. 1 300 wol. Większość, bo ponad 60% ogólnej liczby bibliotek zakładowych, stanowią biblioteki posiadające do 1 000 wol., 25% to biblioteki do 2 000 wol. i 11% do 5 000 wol.²⁸. Jak z tego wynika, instrukcja dla uniwersyteckich bibliotek zakładowych powinna mieć charakter szczegółowy, taki, jakiego wymagają większe księgozbiory o poważnym procencie rękopisów i starych druków. Natomiast w pionie rolniczym instrukcja taka może mieć charakter uproszczony. Specyfika zbiorów bibliotek technicznych wymaga natomiast dodania szczegółowych instrukcji ustalających system ewidencji, opracowania i przechowywania tak licznych tam zbiorów specjalnych (normy, patenty itp.).

Sama instrukcja nie stworzy jeszcze możliwości uporządkowania zasobów bibliotek zakładowych. Istnieje szereg spraw wymagających wcześniejszego rozstrzygnięcia. Jedną z nich jest sprawa druków zbędnych w bieżącej pracy katedr; druki te obciążają poważnie księgozbiór. Opierając się na doświadczeniu Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie, można stwierdzić, że biblioteki zakładowe od szeregu lat domagają się przejęcia druków zbędnych i zmaganowania ich w Bibliotece Głównej. Niestety Biblioteka Główna ze względów personalnych jak i lokalowych nie jest w możliwości przyjęcia ich do swoich pomieszczeń. Należy przyjąć, że przy redukcji księgozbiorów katedr do zasobów aktualnie potrzebnych sprawa ich należytego prowadzenia byłaby o wiele łatwiejsza. Wszystko to jednak wymaga szerszych rozwiązań przekraczających możliwości bibliotek uczelni rolniczych.

Przedmiotem dyskusji winna się stać również sprawa ujednoczenia katalogów rzeczowych. Jest to zagadnienie bardzo ważne ze względu na rolę, jaką katalogi

²⁶ Biblioteka Wydziału Weterynaryjnego SGGW ma 11 773 wol., Biblioteka Wydziału Ekonomiczno-Rolniczego SGGW — 13 905 wol.

²⁷ J. Tyszkowska: *Stan i problematyka uniwersyteckich bibliotek zakładowych*. W: *Konferencja Łódzka*. Łódź 1960 s. 32-33.

²⁸ J. Pasierski: *Stan i problematyka uczelnianych bibliotek zakładowych w wyższych szkołach rolniczych*. W: *Konferencja Łódzka*. Łódź 1960 s. 174.

te spełniają w codziennej pracy naszych bibliotek. Biblioteki główne wyższych szkół rolniczych posiadają przeważnie katalogi oparte na systemie dziesiętnym. Katalogi te obok pewnych zalet posiadają również poważne wady. Najistotniejszą z tych wad są trudności wynikające przy uwzględnianiu nowych zagadnień w ramach istniejącego schematu. Przy tym sposobie postępowania traci on znaczenie zaleta powszechności i jednolitości katalogu dziesiętnego, ponieważ każda z bibliotek według swego uznania i w miarę własnych potrzeb tworzy i dodaje w różnych miejscach zupełnie nowe lub bardziej szczegółowe pojęcia. Należy również wziąć pod uwagę niedogodność systemu znakowania, co powoduje, że szeregowanie kart katalogowych o długich symbolach przy szczegółowych pojęciach oraz przy symbolach złożonych jest trudne i czasochłonne. W literaturze zagranicznej pojawiają się w ostatnich latach liczne głosy krytyczne na temat niekonsekwencji i braków obecnego stanu klasyfikacji dziesiętnej. Wszystkie te rozważania zgodnie zmierzają do tego, aby gruntownie zreformować dotychczasowy system²⁹.

Co się tyczy katalogów systematycznych, to ich schematy są opracowywane przez biblioteki rolnicze w oparciu o różne wzory i dostosowane do potrzeb własnej biblioteki według uznania jej pracowników. W polskiej literaturze zawodowej piśmiennictwo z zakresu teorii katalogów rzeczowych nie zajmuje wiele miejsca. Szczegółowo zagadnienie to omówili M. Bronarska i R. Lutman w *Przeglądzie Bibliotecznym*³⁰ wskazując na istniejące trudności i rozbieżności. Postulowane przez nich podjęcie prac nad poszczególnymi typami katalogów rzeczowych nie doczekało się niestety realizacji.

Wydaje się słuszne, by zagadnienie to stanowiło jeden z następnych etapów pracy Komisji do Spraw Specjalizacji naukowych bibliotek rolniczych. W oparciu o doświadczenia wszystkich bibliotek tego pionu można wypracować i ustalić jednolity schemat, który wprowadzono by na próbę w jednej bibliotece. Po stwierdzeniu jego wad i zalet oraz uwzględnieniu ostatecznych poprawek mógłby on stać się obowiązujący dla polskich bibliotek rolniczych. System ten powinien spełniać jeden zasadniczy warunek, a mianowicie uwzględniać możliwość dalszego rozwoju i specjalizacji wiedzy rolniczej. Społeczna oszczędność wysiłków byłaby niewątpliwa. Należy również zwrócić uwagę na korzyści wypływające z tego ujednoczenia dla prac wypożyczalni międzybibliotecznej oraz dla samych czytelników. Ujednoczenie katalogu rzeczowego ułatwiłoby użytkownikom korzystanie z wykazów bieżących nabytków, ponieważ klasyfikacja piśmiennictwa opierałaby się wtedy na ustalonym już wzorze przyjętym przez wszystkie biblioteki. Ułatwione byłoby również porządkowanie materiału nadsyłanego do centralnego katalogu zagranicznych ksiązek rolniczych. Całość tego zagadnienia należy rozpatrzyć jeszcze teraz, dopóki niezbyt duże księgozbiory nowopowstałych bibliotek rolniczych pozwalają na przeprowadzenie tych reform bez zbytecznego nakładu sił i czasu.

Obecnie poświęca się bardzo dużo uwagi zagadnieniu postępu technicznego w bibliotekach, mechanizacji prac i potrzebie nowoczesnego sprzętu, którego za-

²⁹ G. A. Lloyd: *A „new deal” for universal classification*. Rev. Docum. vol. 27:1960 s. 149-153. O. Frank: *Über die zukünftige Entwicklung der Internationalen Dezimalklassifikation*. Tamże s. 141-144. H. Wellish: *New publication methods for the UDC*. Tamże s. 145-148.

³⁰ M. Bronarska, R. Lutman: *Zagadnienia i stan katalogów rzeczowych w polskich bibliotekach naukowych*. Prz. bibliot. R. 25:1957 s. 130-143.

stosowanie w poważnym stopniu wpłynie na przyspieszenie toku prac technicznych oraz na usprawnienie typowych czynności. Ważne to zagadnienie omawiano m. in. na wspomnianej już Konferencji Bibliotek Szkół Wyższych Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego (Rogów 1961), a także na Konferencji Naukowych Bibliotek Rolniczych w Poznaniu (1962). Wysunięte tam bardzo słuszne postulaty natrafiają przy realizacji na poważne trudności, które nie zawsze sprowadzają się do braku środków finansowych. Wiele urzędzeń nie produkuje się w kraju, a na nabycie ich z importu nie zawsze pozwalają niewielkie stosunkowo środki dewizowe przeznaczone na ten cel. Nie przedstawia trudności nabycie kompletnego urządzenia dla stacji mikrofilmowych, które tak poważną rolę odgrywają we współpracy, eliminując w części trudności w wypożyczaniu międzybibliotecznym.

Osobny problem stanowi centralny druk kart katalogowych. Doświadczenia bibliotek szeregu państw wskazują na potrzebę przeprowadzenia pewnych reform w centralnym systemie redagowania i rozprowadzania tych kart³¹. Pewien procent kart w ogóle nie nadchodzi do bibliotek, inne znów, docierają z dużym opóźnieniem na skutek czego nie mogą być wykorzystane w katalogach, jednocześnie pokazana liczba kart okazuje się zbędna. W Związku Radzieckim starano się zaradzić tym niedociągnięciom przez dostarczanie bibliotekom specjalnym kart katalogowych w seriach odpowiadającym różnym dziedzinom wiedzy³². Doświadczenie Biblioteki Leningradzkiego Instytutu Rolnego wykazało, że właściwe wykorzystanie drukowanych kart katalogowych jest uzależnione od trafnego doboru serii abonowanych kart³³. Podkreślić należy, że karty drukowane przez Wszechrządową Izbę Książki są codziennie dostarczane bibliotekom, stanowiąc zarazem źródło informacji o wydawnictwach mających się ukazać. W Bułgarii jest prowadzony dla całej sieci bibliotek Akademii Nauk centralny druk kart katalogowych zaopatrzonej klasyfikacją rzeczową³⁴.

Podobne trudności z centralnie drukowanymi kartami katalogowymi występują u nas. Karty sporządzane przez Bibliotekę Narodową docierają do bibliotek z dużym opóźnieniem, a ponadto przeznaczone są głównie dla bibliotek powszechnych. Najpomyślniejszym rozwiązaniem byłoby skłonienie Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego do drukowania kart katalogowych jednocześnie z książkami i dołączania ich do egzemplarzy. Warto by również skłonić do tego samego Państwowe Wydawnictwo Naukowe, którego produkcja jest w poważnym stopniu gromadzona przez biblioteki rolnicze.

W takiej sytuacji byłoby zapewne możliwe umieszczanie na kartach katalogowych klasyfikacji rzeczowej w oparciu o schemat klasyfikacji opracowany przez biblioteki rolnicze. Koszt drukowanych kart byłby minimalny w stosunku do uzyskanych poważnych korzyści. Wydawcy, specjaliści lub redaktorzy dzieł rolni-

³¹ G. Cziżikowa: *Ob annotirowanych pieczatnykh kartoczkach*. Bibliotekar 1957 nr 1 s. 56-63. R. C. Swank: *Cataloging cost factors*. Libr. Quart. vol. 26: 1956 s. 303-317.

³² W. A. Wasilewska, J. A. Nowikowa: *Pieczatnyje kartoczki Biblioteki im. W. I. Lenina*. Sow. Bibliogr. 1956 wyp. 43 s. 26-32.

³³ A. J. Rabin: *Opyt ispolzowanija pieczatnykh kartoczek*. Tamże s. 54-63.

³⁴ H. Handelsman: *Szkic informacyjny o bibliotekach akademii nauk w krajach demokracji ludowej*. Prz. bibliot. R. 26: 1958 s. 214-227.

czych najtrafniej określią przynależność rzeczową publikowanych prac. Nad redakcją poprawnego opisu katalogowego powinien natomiast czuwać kwalifikowany bibliotekarz. Powodzenie tej akcji byłoby w dużym stopniu uzależnione od możliwości włączenia się do współpracy warszawskich bibliotek rolniczych, które ze względu na łatwość utrzymania kontaktu z wydawnictwami mogłyby czuwać nad całością.

Na zakończenie pragnę jeszcze wspomnieć o akcji scalania czasopism szacunkowych, które w rozproszeniu nie przedstawiają wartości użytkowej, natomiast zebrane razem będą mogły być należycie wykorzystane. Scalanie czasopism w skali ogólnokrajowej nie ma szans szybkiego zrealizowania, natomiast w obrębie poszczególnych zespołów bibliotek można liczyć na powodzenie tego zamierzenia. Odegra tu rolę identyczność lub podobieństwo reprezentowanych zbiorów. Biblioteki rolnicze z wyjątkiem Biblioteki SGGW i Oddziału Centralnej Biblioteki Rolniczej w Puławach posiadają głównie piśmiennictwo powojenne. Dlatego odczuwa się brak polskich i zagranicznych czasopism rolniczych z okresu przedwojennego, czego dowodem są liczne rewery krążące w ramach wypożyczalni międzybibliotecznej. Natomiast w bibliotekach zakładowych znajduje się bardzo dużo cennych i rzadko spotykanych czasopism w formie pojedynczych roczników lub tylko poszczególnych zeszytów. Tak wartościowe a fragmentaryczne czasopiśmiennictwo posiadają przede wszystkim katedry Wyższych Szkół Rolniczych działające niegdyś w ramach Uniwersytetów Jagiellońskiego i Poznańskiego.

Akcję tę należałoby podzielić na dwa etapy. Pierwszy stanowiłoby opracowanie centralnego katalogu czasopism i wydawnictw ciągłych znajdujących się w bibliotekach zakładowych, aby na tej podstawie zorientować się w zasobach bibliotecznych uczelni i dokonać scalenia pierwszego stopnia. Jak wiadomo większość bibliotek głównych szkół rolniczych opracowała już tego rodzaju katalogi. Drugi etap to dokonanie scalenia na szczeblu wyższym, mianowicie w obrębie bibliotek głównych pionu rolniczego oraz pozostałych bibliotek rolniczych. Po zakończeniu tej akcji i zebraniu pełnych już materiałów ewidencyjnych należałoby przekazać czasopisma z dziedzin nie związanych z rolnictwem bibliotekom innym uczelni.

Współpraca bibliotek jest zarazem problemem trudnym i złożonym, wymagającym dobrze przemyślanego planu działania. W początkowym etapie tej akcji mogą się wyłonić pewne rozbieżności w stanowiskach reprezentowanych przez poszczególne biblioteki, rozbieżności te można jednak z powodzeniem wyeliminować w trakcie dalszego działania. Nie wszystko przecież będzie zależało od dobrej woli bibliotek, wiele spraw będzie uwarunkowanych posiadaniem odpowiednich środków finansowych, etatowych, warunków lokalowych i wyposażenia technicznego. Wszystkie te zagadnienia będą mogły być rozwiązane tylko sukcesywnie, zgodnie z istniejącymi możliwościami.

Decydującym czynnikiem będzie pomoc udzielona przez Ministerstwo Szkół Wyższych, w którego imieniu Minister H. Goiański w r. 1961 na Konferencji bibliotek szkół wyższych w Rogowie stwierdził konieczność stworzenia dogodniejszych warunków dla udostępniania słowa drukowanego, jak i dla usprawnienia prac bibliotecznych. O pomocy w zakresie usprawnień ogólnych, zaopatrzenia technicznego oraz samej akcji współpracy zapewnił również przedstawiciel bibliotek rolniczych zebranych w Poznaniu w r. 1962 w imieniu Departamentu Studiów Rolnych i Leśnych MSW Dyrektor H. Dubniak. To pozytywne ustosunkowanie się władz nadrzędnych stwarza sytuację, umożliwiającą realizację problemów, nad których

rozwiązaniem pracują biblioteki wyższych szkół rolniczych we Wrocławiu, Olsztynie, Poznaniu, Warszawie, Szczecinie, Lublinie i w Krakowie oraz Centralna Biblioteka Rolnicza, Biblioteka Instytutu Ekonomiki Rolnej i Biblioteka Zakładu Dokumentacji i Informacji Naukowo-Technicznej Instytutu Badawczego Leśnictwa. Rezultaty tych prac powinny dopomóc do należytego wykorzystania zarówno zbiorów bibliotecznych jak i ugruntowania ich pozycji jako warsztatu pracy naukowej.

JADWIGA CIECHANOWSKA
Inst. Odlewnictwa
w Krakowie

O SŁUŻBIE INFORMACYJNEJ W ANGLII¹

Na świecie wychodzi ok. 50 000 tytułów czasopism naukowych a liczba artykułów w nich zawarta wynosi od jednego do dwóch milionów nowych pozycji informacyjnych rocznie. Jest to ocena tylko przybliżona podana z dokładnością do 1 miliona, niemniej obrazuje ona ogrom piśmiennictwa. Materiał ten narasta z przerażającą szybkością i np. w bibliotekach USA jego liczba podwaja się co lat 16².

Jeżeli chodzi o książki, nie licząc broszur, to według danych Unesco w samej W. Brytanii w 1950 r. wydano razem 17 000 nowych tytułów, a w Stanach Zjednoczonych 11 000³.

Z liczb tych widzimy, jak olbrzymi materiał staje do rozporządzenia bibliotek i ośrodków dokumentacji i jak stosunkowo niewielką jego część stanowią wydawnictwa zwarte (książki) w porównaniu z pozycjami informacji zawartymi w czasopismach. Czy wszystkie te pozycje mają trwałą wartość, to inna sprawa.

Materiał ten należy odpowiednio ująć i tak rozprowadzić, aby szybko trafił do rąk osób studiujących dane zagadnienie, przy czym należy uwzględnić i tę okoliczność, że poszczególne nauki zazębiają się wzajemnie i że do zglebienia pewnych zagadnień w danej dziedzinie konieczna jest również znajomość dziedzin peryferycznych. Oznacza to w praktyce, że nie wystarczy studiować czasopisma z zakresu swej specjalności, często trzeba sięgać do czasopism z dziedzin pokrewnych. Przekracza to możliwości jednego człowieka i aby tego można było dokonać dla potrzeb wiedzy i życia, konieczna jest właściwa organizacja służby informacji naukowo-technicznej.

Dokumentacja — jak stwierdza Holstrom⁴ — jest tym środkiem, który kontaktuje wszystkie przejawy życia naukowego poczynając od myśli spekulatywnej aż do praktycznego zastosowania tej myśli. Spotykamy się z nią na każdym etapie życia naukowego, czy to będzie chodziło o liczbowe ustalenie praw naukowych czy o opis zjawisk przy pomocy tych praw, o ustalenie metod itd. Dokumentacja dociera wszędzie i zbiera informacje tam, gdzie trzeba, aby je dostarczyć szybko tam, gdzie są one pożądane.

¹ Referat wygłoszony na zebraniu Okręgu Krakowskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w dn. 19 grudnia 1961 r.

² J. E. Holstrom: *Records and Research in Engineering and Industrial Sciences*. London 1956 s. 81, 307, 352.

³ Tamże s. 355.

⁴ Tamże s. 76.

Inną kwestią jest sprawa, w jakim stopniu świat naukowy może korzystać z tych licznych źródeł informacji. Dla zilustrowania tego zagadnienia podam znowu wyciąg danych Unesco z lat 1950—1956⁵:

	Polska	W Brytania	ZSRR
1. Liczba uczonych i techników na 1000 mieszkańców:	3	5	6,1
2. Ogółem liczba uczonych i techników:	72 000	250 000	1 000 000
3. Znajomość języków obcych: niem.	14 000	50 000	600 000
ang.	10 000		500 000
franc.	10 000	50 000	400 000
ros.	50 000	3 000	
hiszp.		5 000	50 000
4. Zaludnienie	28 100 000	51 400 000	200 200 000

Oczywiście liczby te dziś są odpowiednio większe. Z tabeli tej wynika, że język hiszpański jest językiem światowym, znanym na obu półkulach i jak niektórzy twierdzą językiem przyszłości ze względu na kraje Ameryki Łacińskiej, która coraz bardziej dochodzi do głosu. Zaskakująca jest duża znajomość tego języka wśród uczonych ZSRR.

Z danych Unesco wynika również, że przeszło 50% światowej literatury naukowej i technicznej ukazuje się w języku angielskim. Około 30% uczonych i specjalistów świata może czytać literaturę swojej specjalności w języku angielskim, z tego dla przeszło połowy jest to język ojczysty. Następne miejsce co do rozpowszechnienia wśród naukowców zajmują języki niemiecki, rosyjski i francuski⁶.

Jeżeli rozważymy zagadnienie służby informacyjnej z punktu widzenia znajomości języków obcych wśród naukowców, to zrozumiałe się staje znaczenie dokumentalisty-tłumacza w każdym ośrodku informacyjnym. Bez fachowych tłumaczy wdrożonych w zagadnienia naukowo-techniczne służba informacyjna jest niemożliwa.

Zanim przejdę do informacji naukowo-technicznej w Anglii, po krótko przypomnę zasadę, według której sprawę informacji rozwiązano w Polsce.

W Polsce zorganizowano w 1950 r. Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej, obecnie Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej w Warszawie, który jako instytucja centralna skupia w swym ręku wydawnictwo kart dokumentacyjnych i ich dystrybucję według zapotrzebowania. Karty te są opracowywane przez poszczególne ośrodki dokumentacji wciągnięte do współpracy.

Tego rodzaju centralizacja w Anglii byłaby niemożliwa, gdyż wymagałoby to daleko idącej ingerencji państwa połączonej z odpowiednimi subsydiami. W Anglii pozostawia się tę rzecz inicjatywie poszczególnych stowarzyszeń naukowych i instytucji, które, korzystając czasem z pomocy finansowej państwa, na własną rękę spełniają te zadania w ograniczonym zakresie, obejmującym pewną dziedzinę wiedzy. Cechą wyróżniającą naszej służby informacyjnej jest dostarczanie roz-

⁵ *Fonderie* 1961 nr 184 s. 181.

⁶ Jak poz. 2.

wijającemu się przemysłowi wszelkich danych, wszelkiej pomocy, przy czym opłacalność tych usług wliczona jest do ogólnych kosztów postępu; tam wszystko musi się opłacać bezpośrednio, w przeciwnym razie nie ma racji bytu.

Podstawowym źródłem informacji w Anglii są wszelkiego rodzaju encyklopedie oraz publikacje wtórne, tj. bibliografie. W samej Anglii wychodzi ok. 130 czasopism z analizami (tzw. „abstraktami”), z czego połowę zaczęto wydawać po 1939 r. *index Bibliographicus* opracowany przez Bestermana wylicza w tomie pierwszym „Nauka i technologia” (*Science and Technology* — 1952 r.) 1400 bibliografii bieżących.

Dwie instytucje angielskie mają charakter ogólno-światowy, mianowicie The British Council i ASLIB. Jednym z zadań Biblioteki British Council jest pomoc w nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów między uczonymi całego świata oraz pomoc w wynajdywaniu odpowiednich pozycji literatury światowej.

ASLIB (Association of Special Libraries and Information Bureaux — Stowarzyszenie Bibliotek Specjalnych i Biur Informacji) jest największym ośrodkiem informacji w Anglii, który obsługuje ok. 2500 członków w Anglii i na świecie. Pod pewnymi względami spełnia on rolę naszego CIINTE, opierając się jednak na zupełnie innych zasadach. Zadaniem jego jest pomoc dla przemysłu w zastosowaniu wyników badań naukowych lub ekonomicznych drogą udzielania informacji. Źródła informacji ASLIB są praktycznie biorąc nieograniczone, gdyż obsługując swych członków równocześnie korzysta z ich materiałów i możliwości informacyjnych. Obecne środki lokomocji i szybkiego przekazywania wiadomości stwarzają zresztą podobną sytuację dla innych ośrodków informacji, dzięki czemu są łatwo dostępne dla wszystkich.

ASLIB utrzymuje bibliotekę składającą się z czasopism i książek poświęconych sprawom bibliotekarstwa, bibliotek specjalnych i dokumentacji. Biblioteka ta jest źródłem informacji dla tych, którzy pragną studiować zagadnienia bibliotekarstwa względnie stoją przed zadaniem zorganizowania biblioteki specjalnej lub ośrodka informacji. Biblioteka ta gromadzi również wydawnictwa własne ASLIB: *ASLIB Proceedings*, zawierające referaty poświęcone dokumentacji, organizacji i rozpoznaniu nauk specjalistycznych, *ASLIB Information*, które podają wiadomości Stowarzyszenia, krótkie notatki dotyczące bieżących zagadnień, wykazy otrzymanych publikacji oraz zgłoszenia wakansów. Poza tym ASLIB organizuje kursy dla dokumentalistów i bibliotek specjalnych.

ASLIB zatrudnia ok. 40 pracowników, którzy zajmują się głównie udzielaniem informacji technicznych, załatwianiem kwerend w liczbie 30 000 rocznie (ok. 100 dziennie), przy czym zapytania specjalistyczne kierowane są do odpowiednich ośrodków. Dalsze czynności pracowników obejmują pomoc w wypożyczaniu materiałów (ok. 10 000 pozycji rocznie), polegającą na ustaleniu lokalizacji bibliotecznej poszukiwanej pozycji i ewentualnym pośrednictwie przy wypożyczeniu, urządzenie wystaw (np. sprzętu reprodukcyjnego, ochrony nieoprawnych czasopism). W posiadaniu ASLIB znajduje się również katalog tłumaczeń (ok. 30 000 pozycji z 200 organizacji) jak i rejestr tłumaczy. Rejestr tłumaczy prowadzony jest na kartach perforowanych z uwzględnieniem języka, zakresu wiadomości tłumacza względnie jego specjalności oraz jego miejsca zamieszkania, co pozwala w razie potrzeby na natychmiastowe odnalezienie najwłaściwszego tłumacza dla danego tekstu.

O ile chodzi o reprodukcję dokumentów, to ASLIB po ewentualnym wyszukiwaniu (location) i wypożyczeniu odpowiednich publikacji zleca wykonanie mikrofilmów i fotokopii dla potrzeb swych klientów innym firmom na zasadzie odpłatności, gdyż dotychczasowa liczba zamówień (ponad 6 000 rocznie) nie zapewnia jeszcze rentowności zainstalowania i utrzymania własnej pracowni fotograficznej i mikrofilmowej. Gdyby liczba zamówień przekroczyła 10 000 rocznie, wówczas można by mówić o opłacalności takiej komórki usługowej. Znowu więc zasada rentowności decyduje. Ponieważ ASLIB jest jedynie instytucją pośredniczącą, więc w konsekwencji nie gromadzi mikrofilmów. Koszt wykonania mikrofilmów lub fotokopii obejmuje również opłatę za wyszukiwanie danej pozycji.

ASLIB prowadzi także rejestr zatrudnienia specjalistów w swoim zakresie, przy czym publikuje zgłoszone wakanse i kandydatury, co umożliwia członkom-organizacjom rekrutację pracowników z uniknięciem kosztownych ogłoszeń w prasie.

Najlepiej zorganizowanym ośrodkiem informacji naukowo-technicznej w Anglii jest — zdaniem specjalistów, a m.in. dra A. Kinga, prezesa FIDu — Dział Informacji i Biblioteka Brytyjskiego Stowarzyszenia do Badań Metali Nieżelaznych (The British Non-Ferrous Metals Research Association, Information Department and Library). Dlatego też postarałam się zwiedzić tę instytucję.

Dział Informacji wraz z Biblioteką zatrudnia 8 pracowników, w tym 4 naukowców i 4 bibliotekarzy, przy czym całe Stowarzyszenie zatrudnia 180 pracowników, z tego 60 pracowników naukowo-badawczych. (Liczbowo odpowiada to mniej więcej Instytutowi Odlewnictwa w Krakowie). Kierownikiem Działu Informacji jest p. B. Fullman, chemik, który na tym stanowisku pracuje od lat 30. Wszelkie prace niezwiązane ściśle z pracą tego działu, jak wydawnictwa, rozpowszechnianie, reprodukcje itp., są zlecane na zewnątrz.

Biblioteka prenumeruje 300 czasopism, posiada 5000 tomów książek oraz ok. 25 000 broszur-odbitok stanowiących trzon biblioteki, jej najważniejszą część, poważne źródło informacji. Są to odbitki najnowszych prac stale nadsyłane ze wszystkich części świata przez specjalistów tej branży, przez członków Stowarzyszenia itd. Są to częstokroć odbitki artykułów publikowane jeszcze przed ukazaniem się ich w czasopismach i dlatego stanowią bardzo cenny, najwcześniejszy sygnał o danej pracy. Stanowią one bardzo istotną część każdej biblioteki naukowej.

Dobre funkcjonowanie Biblioteki Brytyjskiego Stowarzyszenia do Badań Metali Nieżelaznych wynika z dużego zdyscyplinowania pracowników instytucji, ich angielskiej sumienności i rzetelności oraz terminowości wywiązywania się z obowiązków.

W Bibliotece nie przeprowadza się skontrum (inventarza), gdyż zdaniem kierownictwa jego koszty znacznie przewyższają problematyczne korzyści. Natomiast ściśle przestrzegany jest termin zwrotu wypożyczanych książek czy czasopism (2 tygodnie dla pracowników własnych, 7 dni dla osób obcych). Terminy zwrotów wydają się w porównaniu ze stosunkami panującymi u nas niezmiernie krótkie. Nie dopuszcza się tam do przetrzymywania książki czy czasopism przez kilka miesięcy czy nawet dłużej, co może stwarzać pozory, jak gdyby pewne osoby miały zastrzeżony monopol na określone gałęzie wiedzy.

O ile któryś z czytelników chce mieć książkę dłużej, to po jej zwrocie musi poczekać na jej obieg według listy zamówień (waiting list — lista oczekujących),

po czym dopiero może ją otrzymać z powrotem. O ile czytelnik nie oddaje książki w terminie, to kierownik Biblioteki zawiadamia o tym dyrektora, do czego zwykle nie dochodzi, bo najczęściej wystarcza przypomnienie pracownikowi o takiej ewentualności.

Książki są ułożone według działów. Obowiązuje wolny dostęp do półek. Oszczęda to w dużej mierze pracy personelowi Biblioteki i jest możliwe dzięki wspomnianej już rzetelności pracowników.

Prowadzony jest katalog alfabetyczny i działowy. Karta katalogowa jest identyczna jak karta czytelnika, różni się tylko od niej kolorem. Wszędzie gotowe druki ułatwiają pracę.

„Książka przestarzała stanowi niebezpieczeństwo” — oto hasło i istotna zasada przy uzupełnianiu zbiorów i ich uaktualnianiu. Polityka nabywania tylko materiału potrzebnego i wartościowego — miejmy na uwadze, że jest to biblioteka wysoce specjalistyczna o zacieśnionym kręgu użytkowników — i usuwania tego, co jest zbędne, w myśl powyższej zasady jest ściśle przestrzegana. Jeżeli zapotrzebowanie wybiega poza ścisły krąg specjalności biblioteki, korzysta się z usług innych bibliotek podstawowych. Unika się przez to przeładowania biblioteki. Personel biblioteki orientuje się w zasobach innych bibliotek związanych z dziedziną metali nieżelaznych i potrafi doradzić członkom, gdzie mogą otrzymać żadaną literaturę. Na zewnątrz wypożyczają się pocztą ok. 10 000 tomów rocznie, a liczby wypożyczeń wewnętrznych są jeszcze wyższe.

Jednym z głównych zadań Działu Informacji jest udzielanie odpowiedzi na kwerendy. Odpowiedzi udziela się bądź natychmiast telefonicznie, o ile to jest możliwe, bądź listownie. Przy formułowaniu odpowiedzi pracownicy korzystają z posiadanej wiedzy i z pomocy bibliograficznych. W mojej obecności p. Fullman udzielił szeregu informacji, które dotyczyły m.in. własności pewnych związków metali, jak np. temperatury topnienia stopów itp. Niektóre odpowiedzi wymagają porozumienia się z innymi instytucjami w kraju lub za granicą i odpowiednio dłuższego czasu. Poza tym pracownicy naukowcy tego działu łącznie z kierownikiem opracowują analizy z prenumerowanej literatury periodycznej kierując się zasadą wybierania tylko najważniejszych pozycji, gdyż wśród zalewu literatury naukowej i technicznej duża część materiału jest nieużyteczna. Dochodzimy tutaj do poruszonej nawiasowo na początku sprawy ewentualnej użyteczności olbrzymiego materiału publikowanego przez świat naukowy. Tego rodzaju wątpliwości są podsytkowane wypowiedziami naukowców z różnych dziedzin. Zdaniem jednego z profesorów tylko 20% literatury z chemii organicznej zawiera materiał wart opublikowania, zaś dyrektor American College of Surgeons (Amerykańskiego Kolegium Chirurgów) odrzuca nawet 90% literatury medycznej. Zadaniem więc Działu Informacji jest przesianie materiału na temat metalurgii i zebranie tego jedynie, co jest na prawdę wartościowe. Osobne zagadnienie stanowią publikacje dublowane. Badania wykazały, że identyczne artykuły tych samych autorów ukazują się w różnych czasopismach w rozmaitych krajach bez wskazania uprzednich identycznych publikacji w innych językach.

Pracownicy naukowcy Działu Informacji dyktują analizy wprost na maszynie, do stenogramu itp. Analizy te ukazują się w *Bulletin of the BN-FMRA* wychodzącym periodycznie i obejmującym rocznie 600 stron i 3335 analiz. Biuletyn jest dostępny wyłącznie dla Członków Stowarzyszenia i nie ma mowy o wymianie czy nabyciu go inną drogą. Jest to ściśle związane ze strukturą organizacyjną tego

Stowarzyszenia. Członkami mogą zostać osoby prawne względnie fizyczne, które dopełnią pewnych warunków, przy czym wysokość składki zależy od kapitału zakładowego danego członka. Środkiem informacji są więc w tym Stowarzyszeniu nie karty dokumentacyjne, o które próżno pytałam, lecz wspomniany biuletyn informacyjny przeznaczony dla zacieśnionego kręgu użytkowników.

Tłumaczenia są wykonywane w miarę możliwości przez pracowników Działu Informacji lub zlecane osobom spoza niego, przy czym pomocą służy tu rejestr tłumaczy prowadzony przez ASLIB dla wszystkich dziedzin nauki.

Pracownicy i członkowie niechętnie korzystają z mikrofilmów. Zamawiają natomiast fotokopie pozytywowe, również wykonywane poza Działem. Stąd nie ma zagadnienia magazynowania mikrofilmów. Wśród nielicznych pozycji z mikrofilmowanych znajduje się np. książka inwentarzowa Biblioteki, aby w razie pożaru lub zniszczenia można było odtworzyć zbiory biblioteczne. Mikrofilm ten jest przechowywany w sejfie bankowym.

Katalogi i ulotki są kierowane wprost do odpowiednich działów, których dotyczą, stąd również nie ma zagadnienia ich masowego magazynowania. Dzięki właściwemu ich rozdysponowaniu trafiają one do osób najbardziej kompetentnych, co zapewnia najlepsze ich użytkowanie.

Na zakończenie parę uwag natury ogólnej.

W Anglii wychodzi wiele różnego rodzaju pomocy bibliograficznych w rozmaitych formach wydawniczych, od publikowanych bieżąco biuletynów periodycznych (z dodawanym niekiedy indeksem rocznym) poprzez bibliografie wydawane tomami, bibliografie dostosowane do przekształcania ich w karty, aż do bibliografii publikowanych w formie kart. Pierwsze z nich tj. biuletyny periodyczne pozwalają na bieżące orientowanie się w literaturze, zaś ostatnie w wymienionych nadają się po odpowiednim uporządkowaniu bardziej do poszukiwań retrospektywnych. Powszechne jest wydawanie biuletynów zawierających analizy (tzw. „abstrakty”) poszczególnych artykułów, przy czym biuletyny te obejmują ściśle określoną dziedzinę wiedzy. Wydawanie kart dokumentacyjnych jest rzadsze.

Jak już wspomniałam, nie ma w Anglii instytucji centralnej, skupiającej i koordynującej całość prac informacyjno-dokumentacyjnych. Różne organizacje i stowarzyszenia rozwiązują to zagadnienie we własnym zakresie. Ponieważ najwygodniejszą do użytkowania formą są karty, niektóre z wykazów bibliograficznych względnie biuletynów analitycznych są drukowane tylko po jednej stronie, przy czym na odwrotnej stronie znajdują się tylko ogłoszenia lub reklamy. Wtedy przez pocięcie stron na poszczególne pozycje można otrzymać karty, które dla wzmocnienia nakleja się na karty katalogowe. Gdy nie ma wydań jednostronnych, trzeba prenumerować po dwa egzemplarze wydawnictwa. Oczywiście praca tego rodzaju jest bardzo czasochłonna. Bardzo niewiele instytucji dostarcza notatek czy analiz drukowanych na kartach.

Informacji bibliograficznych o najszerszym zakresie dostarcza w Anglii Biblioteka Science Museum (Muzeum Nauk Stosowanych) w Londynie, która wydaje różnorodne wykazy książek ze swoich zasobów. Wykazy te są drukowane jednostronnie na cyklostylu i stanowią punkt wyjścia dla olbrzymich katalogów i analitycznego indeksu przedmiotowego zawartości czasopism. Biblioteka ta przyjmuje prenumeratę na tygodniową bibliografię nauk ścisłych i stosowanych (*Weekly Bibliography of Pure and Applied Science*) i na bieżące wykazy na określone tematy. Trzeba zaznaczyć, że Biblioteka naukowa Muzeum Nauk Stosowanych zgro-

madziła ok. 400 000 tomów wraz z kompletnym zbiorem czasopism naukowych i technicznych w liczbie ok. 20 000 tomów.

Należy w tym miejscu wspomnieć jeszcze o kartach wydawanych w Ameryce przez Engineering Index Service, z których korzystają użytkownicy angielscy. Instytucja ta publikuje rocznie ok. 50 000 analiz artykułów drukowanych w 2000 czasopism całego świata, przy czym około połowa tych pozycji odnosi się do wydawnictw amerykańskich a reszta do wydawnictw 39 innych krajów.

Pewna niechęć do korzystania z mikrofilmów wynika w Anglii ze związanej z tym konieczności manipulowania, z szybszym męczeniem się oczu, z potrzebą posiadania do dyspozycji czytnika. Jest to również związane z dużymi kosztami mikrofilmowania w Anglii (cena filmów i koszty ich wywoływania są znacznie wyższe niż w Polsce). Powoduje to, że mikrofilmy wykonuje się tylko tam, gdzie jest to konieczne i opłacalne, np. mikrofilmy rękopisów, starodruków lub ważnych dokumentów. Chętnie natomiast wykonuje się tam fotokopie pozytywowe, które w każdej chwili można wszędzie i łatwo odczytać. Największą instytucją wykonującą fotokopie i mikrofilmy jest Biblioteka Urzędu Patentowego (Patent Office) w Londynie, licząca ok. 300 000 tomów i prenumerująca bieżąco ok. 4000 czasopism brytyjskich i zagranicznych. Charakterystyczne jest, że nie wypożycza ona niczego na zewnątrz, natomiast wykonuje na każde żądanie fotokopie.

Niechęć do mikrofilmowania może być również wytłumaczona koniecznością przestrzegania praw autorskich. Obowiązujące przepisy dopuszczają możliwość sporządzania dla pracowników naukowych tylko pojedynczych kopii i wyciągów z książek i czasopism pod warunkiem przestrzegania praw autorskich.

Na zakończenie należy podkreślić, że sprawy dokumentacyjne i biblioteczne zyskują coraz większe znaczenie na całym świecie. Dokumentacja staje się nową gałęzią wiedzy, a zawód dokumentalisty i bibliotekarza jest coraz bardziej ceniony. Tworzą się nowe formy i pojęcia.

W pewnej mierze można powiedzieć, że w Polsce kwestia dokumentacji przedstawia się korzystniej o tyle, że po wojnie przystąpiono z miejsca do rozwiązania tego zagadnienia opierając się na nowoczesnych wzorach. Ostatnio znalazło to szczególniejszy wyraz w aktach prawnych dotyczących organizacji informacji technicznej i ekonomicznej.

Bibliografia

1. *Sprawczdanie S-98 ze zwiedzenia bibliotek i ośrodków dokumentacyjnych w Anglii*. Wyd. Instytut Odlewnictwa 1961.
2. J. E. Holmstrom: *Records and Research in Engineering and Industrial Sciences*. London 1956 Chapman and Hall.
3. P. Huberson: *Le vocabulaire technique et le dictionnaire international de fonderie*. Fonderie 1961 nr 187-194.
4. *ASLIB Publications — 1960*. London 1960.
5. *The work of ASLIB for the year ended December 1959*. London 1960.
6. *Annual Report for 1959*. The British Non-Ferrous Metals Research Association.
7. *The British Non-Ferrous Metals Research Associations Laboratories 1959*.

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

PRZEGLĄD NOWSZYCH KATALOGÓW INKUNABUŁÓW I. KOTVANA *

Jedno z czołowych miejsc w Europie pod względem systematycznego opracowania druków XV-wiecznych zajmuje bez wątpienia ośrodek słowacki z centrum w Bratysławie, stawiający sobie za cel rejestrację wszystkich znajdujących się na terenie kraju zbiorów. Duszą tego ośrodka jest nieustrudzony dr Imrich Kotvan, który w latach 1955—1960 opublikował aż dwanaście katalogów. Cztery z nich omawiamy obecnie, trzy były już zrecenzowane przez M. Cytowską¹, pozostałe zaś zostaną omówione w przyszłości. Wszystkie świadczą o ciągłym doskonaleniu warsztatu naukowego dra Kotvana.

We wstępach, poprzedzających katalogi, autor podaje zarysy dziejów poszczególnych bibliotek, niezbędne informacje o sposobie opracowywania inkunabułów i zwraca uwagę na najbardziej cenne pozycje.

Tak więc spośród inkunabułów, znajdujących się w bibliotekach miasta Kremnice, do rzadszych druków zaliczyć trzeba *Breviarium Pataviense* (Venetiis, Iohannes Hamman, 1499), reprezentowane w *Gesamtkatalogu*² jedynie przez trzy egzemplarze, *Compendium morale* Rampigolisa (Augustae Vindelicorum, in monasterio SS. Udalrici et Aefrae, non post 1473. — H* 9359³) oraz Jakuba de Voragine *Legenda aurea* (Argentinae, typogr. Jordani, ca 1495). Należą one bez wątpienia do grupy cimeliów, nie wykazuje ich np. polski katalog centralny inkunabułów, obecnie przygotowywany do druku.

Są również w katalogu pozycje, których opisy budzą zastrzeżenia lub wymagają pewnych dodatkowych wyjaśnień. I tak: Meffreta *Sermones de tempore et de sanctis* (Basileae, Nicolaus Kessler, ante 1486 — Polain 2655⁴) posiadają odmiany części drugiej, w cytowanej przez autora literaturze nie uwzględnione, a opisane u Oatesa⁵ (2809), którego Kotvan mógł nie mieć w ręku w czasie opracowywania omawianego katalogu. Podobnie ma się rzecz z pozycjami 24, 25 i 26. Są to Miko-

* Imrich Kotvan: *Inkunabuly Knížnic mesta Kremnice*. Martin 1959 Matica Slovenská 8° ss. 51, nlb. 5. Tenże: *Inkunabuly Kapitulnej Knížnice v Bratislave*. Martin 1959 Matica Slovenská 8° ss. 73, tabl. 4. Tenże: *Inkunabuly Knížnice Miestneho Pracoviska Matice Slovenskej v Bratislave*. Martin 1959 Matica Slovenská 8° ss. 106, nlb. 2, tabl. 12. Tenże: *Inkunabuly Univerzítnej Knížnice v Bratislave*. Bratislava 1960 Univerzitna Knížnica 8° ss. 328, nlb. 4, tabl. 32.

¹ Por. M. Cytowska: *Przeгляд słowackich katalogów inkunabułów wydanych w latach ostatnich*. Prz. bibliot. R. 26 : 1958 s. 232-238.

² *Gesamtkatalog der Wiegendrucke* I-VII, VIII, 1. Leipzig 1925—1940. Skróc: GW.

³ L. Hain: *Repertorium bibliographicum*. Vol. 1—2. Stuttgartiae et Lutetiae 1828—1838. Wydawnictwo powtórzone kilkakrotnie w przedrukach anastatycznych, ostatnio Milano 1948. Skróc: H.

⁴ M. L. Polain: *Catalogue de livres imprimés au quinzième siècle des bibliothèques de Belgique*. Bruxelles 1932.

⁵ J. C. T. Oates: *A Catalogue of the fifteenth-century printed books in the University Library Cambridge*. Cambridge 1954.

łaja de Orbellis: *Compendium mathematicum* (H 12041), *Cursus librorum philosophiae naturalis secundum viam Scoti* (HCR 5864) oraz *Summulae philosophiae rationalis* (HC* 12044), drukowane w Bazylei przez M. Furtera w r. 1494. Jak wynika z dokładnych badań i porównania egzemplarzy stanowią one całość, opisaną przez Zedlera⁶ (527), który połączył w jedną pozycję *Summulae* (HC* 12044) + *Cursus* (HCR 5864 inclusive *Compendium* H 12041), nie przytaczając opisu części pierwszej. Pozycję tę opatrzył ogólnym tytułem wziętym z tekstu. Z incipitu części drugiej, nazwanej *Cursus librorum*, wynika bowiem, że musi istnieć część pierwsza, której streszczeniem jest (według uwagi przy opisie BMC⁷) *Compendium mathematicum* (H 12041), stanowiące fragment części drugiej (*Cursus*). Przynajmniej na połączenie w jedną pozycję *Cursus* i *Compendium mathematicum* mógł Kotvanowi zwrócić uwagę olomuniecki katalog Loudy⁸, który zresztą postawił mylący znak równości przy cytacie HCR 5864 = 12041.

Katalog Biblioteki Kapitulnej w Bratysławie, jednej z najstarszych i najzabsobniejszych w stare druki bibliotek w Słowacji, obejmuje 78 pozycji bibliograficznych w 72 voluminach. Najdawniejszym z zachowanych tam zabytków jest *Biblia latina* (GW 4209) drukowana w Strasburgu przez A. Ruscha około 1470 r. Do rzadkości zaliczyć trzeba dwa wydania *Doctrinale* Alexandra de Villa Dei (GW 1067 i GW 1195), *Parvulus logicae* Bartłomieja de Usingen (GW 3462) i *Consilia* Mikołaja de Tudeschis (Accurti 173⁹). Godną uwagi pozycją spisu jest także *Missae de requiem*, drukowana w Wiedniu przez Winterburga w 1949 r. (H. 1147), nie znana Dolchowi¹⁰ z autopsji.

Katalog bratysławskiej filii Macierzy Słowackiej obejmuje zbiory poklasztorne, zgromadzone tu po r. 1953 (ogółem 119 egzemplarzy w 89 voluminach). Jedną z cenniejszych pozycji zbioru jest wiedeński druk Winterburgera z 1494 r. pt. *Constitutiones Synodales Almae Ecclesiae Strigoniensis* (H 5668), a równie rzadka *Practica musicae* Gaforusa (HCR 7408) zainteresować powinna przede wszystkim muzykologów. Przyrodznawcy natomiast chętnie zwrócą uwagę na *Herbarius* (H* 8447) z rękopiśmiennymi notatkami, zawierającymi przekłady łacińskich nazw botanicznych na język słowacki (cyrylicą). Cytowany przy tej pozycji Katalog British Museum. (II.616 IA 11326) odnosi się do H* 8446, a nie H* 8447, jak to mylnie autor podał idąc za Stillwell¹¹. I wreszcie Gundisalvus: *Contra haereticam pravitatem* (Romae, Iohannes Hugonis de Gengenbach, ca 1485 — Stillwell G 664) zamyka listę najciekawszych i najcenniejszych pozycji. Przy okazji nadmienić trzeba, że szczegółowy opis tego druku zamieszcza *Indice*¹² (4639), którego Kotvan nie cytuje.

⁶ G. Zedler: *Die Inkunabeln Nassauischer Bibliotheken*. Wiesbaden 1900.

⁷ *Catalogue of books printed in the fifteenth century, now in the British Museum*. P. 1—8. London 1908—1949.

⁸ I. Louda: *Soupis prvotisků Universitni Knihovny v Olomouci*. Praha 1956.

⁹ Th. Accurti: *Editiones saeculi XV pleraeque bibliographiae ignotae*. Florentiae 1930 I — *Aliae editiones saeculi XV pleraeque nondum descriptae*. Florentiae 1936 II.

¹⁰ E. Langer, W. Dolch: *Bibliographie der österreichischen Drucke des XV und XVI Jahrhunderts*. Wien 1913.

¹¹ M. B. Stillwell: *Incunabula in American Libraries*. New York 1940.

¹² *Indice generale degli incunaboli delle biblioteche d'Italia*. Vol. 1—3 (A—L). Roma 1943—1954.

Najobszerniejszy wreszcie z omawianych, bo zawierający aż 437 pozycji, katalog Biblioteki Uniwersyteckiej w Bratysławie¹³ kryje także niejedną ciekawą edycję. Na czoło wysuwa się pierwsze wydanie *Adagiów* Erazma z Rotterdamu z 1500 r., których jeden egzemplarz znajduje się także w Polsce. Niemniej cenne są dwa druki włoskie, a mianowicie *Missale Strigoniense* (Venetiis, Iohannes Emericus de Spira, 1498 — C 4240¹⁴) i *Missale Minorum Ultramontanorum* (Verona, Petrus Maufer, 1480 — C 4125).

Okazały ten i najlepiej ze wszystkich opracowany katalog wykazuje parę zaledwie pozycji, co do których opisu można mieć pewne zastrzeżenia. Niesłusznie np. identyfikuje Kotvan Gratiana z Franciszkiem Gratianem de Garratoribus, na co już wcześniej zwrócono uwagę¹⁵. Wątpliwości nasuwa także pozycja 214. Jest to Harmoniusa *Comœdia Stephanium*, drukowana przez Bernardina de Vitalibus w Wenecji, lecz nie datowana. Trzeba chyba przyznać słuszność Proctorowi¹⁶, który twierdzi, że druk ten wyszedł spod prasy po r. 1500 (por. też Isaac 12738¹⁷).

Przechodząc do oceny metody stosowanej przez Kotvana podkreślić należy stosunkowo duży postęp w tym względzie, a to dzięki wieloletniemu doświadczeniu i pracy prowadzonej w oparciu o bogatą literaturę przedmiotu. Mimo to katalogi posiadają jeszcze wiele niedociągnięć i drobnych błędów.

Przy identyfikacji druku Kotvan, za przykładem Madsena¹⁸, cytuje możliwie kompletną literaturę dotyczącą danej pozycji, niekiedy jednak czyni to z drugiej ręki, powtarzając błędy popełnione przez poprzedników, jak to wykazałem wyżej przy pozycji 61 Katalogu bratysławskiej filii Macierzy Słowackiej. Należałoby także postulować, aby w następnych katalogach autor przy pozycjach znanych Hainowi z aulopsji podawał gwiazdki, a przy pozycjach opisanych w Katalogu British Museum sygnatury, co znakomicie ułatwia orientację i upraszcza poszukiwania.

Przy dziełach współprawnych niepotrzebnie podaje autor noty bibliograficzne pozostałych pozycji klocka, co dla użytkownika katalogu jest rzeczą bez znaczenia. a jedynie zwiększa objętość publikacji.

Zupełnym nieporozumieniem wydaje się w stosunku do inkunabułów podawanie formatu, bibliotecznemu wbrew ogólnie przyjętej praktyce. Utrudnia to identyfikację, a wiadomo powszechnie, że często właśnie format stanowi jeden z głównych jej elementów.

W sprawie metody rejestracji proveniencji oraz sposobu oznaczania przez Kotvana innych indywidualnych cech egzemplarza, jak najbardziej aktualne są krytyczne uwagi M. Cytowskiej zawarte we wspomnianej recenzji.

¹³ Materiały zawarte tutaj zostały w skrótovej formie ogłoszone przez Kotvana w 1955 roku w dwuczęściowym wbrew katalogu (*Katalog prvotlačí Univerzitéj Knížnice v Bratislave*. C. 1—2. Bratislava 1955), będącym właściwie rodzajem inwentarza, który stał się później punktem wyjścia przy opracowywaniu niniejszej publikacji.

¹⁴ W. A. Copinger: *Supplement to Hain's Repertorium bibliographicum*. Vol. 1—2. London 1895—1902.

¹⁵ Por. rec. V. S[cho]lderera], *Library* Vol. 15: 1960 nr 4 s. 297-8.

¹⁶ R. Proctor: *An Index to the early printed books in the British Museum*. Vol. 1—4. London 1898.

¹⁷ F. Isaac: *An Index to the early printed books in the British Museum*. Part. II: 1501—1520. Section II—III. London 1938.

¹⁸ V. Madsen: *Katalog over det Kongelige Biblioteks Inkunabler*. Bd. 1—2. København 1935—38.

Wszystkie te usterki rekompensuje w pewnym stopniu fakt podania pełnego opisu pozycji, której na podstawie posiadanych pomocy nie udało się autorowi zidentyfikować (Kat. bibl. m. Kremnice — 18). Jest to niewątpliwie novum w stosunku do katalogów wydanych wcześniej.

Wszystkie z omawianych publikacji posiadają rejestry i konkordancje takie jak: alfabetyczne wykazy drukarzy, wykazy druków według miast i oficyn drukarskich, wykazy druków według dat wydania, konkordancje numerów bibliograficznych z numerami katalogu, indeksy proveniencji oraz tablice z reprodukcjami ciekawszych druków i opraw.

Wydane na dobrym papierze, w przyjemnej i praktycznej szacie graficznej stanowią niewątpliwą sukces autora i wydawcy.

B-ka Narodowa
Zakł. Starych Druków

Stanisław Cieplowski

RAINALD STROMEYER: *Europäische Bibliotheksbauten seit 1930. Lösungen und Möglichkeiten der Anlage und der Bestandsunterbringung*. Bd 9. Wiesbaden 1962. O. Harrassowitz 8° ss. XIII, 180, tabl. 8. Beiträge zum Buch und Bibliothekswesen.

Na książkę składają się: przedmowa (s. V-VI), dwie części merytoryczne, z których pierwsza (s. 1-83) zawiera analizę problemów związanych z zakładaniem bibliotek, druga (s. 84-138) — omówienie szczegółowych problemów technicznych budownictwa bibliotecznego, oraz aparat pomocniczy w postaci szczegółowych wykazów treści (s. VII-IX), planów budowli (s. X-XII) i skrótów nazw bibliotek (s. XIII), zestawienia danych porównawczych dotyczących uwzględnionych w książce bibliotek (s. 139-145), bibliografii (ss. 147-172) i indeksu bibliotek (s. 173-180).

Pierwsza część pracy składa się z pięciu rozdziałów traktujących kolejno: o budownictwie bibliotecznym w poszczególnych krajach europejskich w latach 1930—1960, o typach bibliotek i ich szczegółowych potrzebach lokalowych, o bibliotekach głównych w szkołach wyższych, o wewnętrznym i zewnętrznym zarządzaniu bibliotek różnych typów i o wpływie magazynu na całokształt zarządzania wielkich bibliotek.

W przeglądzie budownictwa bibliotecznego w poszczególnych krajach europejskich znalazły się także biblioteki polskie, zarówno oddane do użytku (Biblioteka b. SGH obecnie SGPiS, Biblioteka Jagiellońska i Biblioteka UŁ), jak i zaplanowane (Biblioteka Śląska w Katowicach, Biblioteka Miejska im. L. Waryńskiego w Łodzi i Biblioteka Narodowa w Warszawie).

Rok 1930 otwiera zdaniem autora nowy okres w rozwoju budownictwa bibliotecznego. W tym właśnie roku zbudowano gmach dla Szwajcarskiej Biblioteki Narodowej w Brnie, wyróżniający się zarówno nowymi cechami architektonicznymi, jak i nowym stylem w urządzeniu wewnętrznym. Mniej więcej w tym samym czasie zbudowany został pierwszy w Europie wieżowiec dla Biblioteki Miejskiej w Hanowerze. Trzecim gmachem wykazującym nowe cechy jest budynek Biblioteki Miejskiej w Sztokholmie z czworokątnym traktem wewnętrznym otaczającym rotundę.

Przechodząc w rozdziale drugim do analizy szczególnych potrzeb lokalowych w bibliotekach, autor grupuje biblioteki według zakresu gromadzenia zbiorów i według ich zadań specjalnych, te kryteria bowiem decydują o postulatach przestrzennych i funkcjonalnych. Autor wyróżnia pięć typów bibliotek: 1. biblioteki połączone z instytucjami niebibliotecznymi, korzystającymi z tego samego gmachu (kombinierte Anlagen), 2. biblioteki miejskie, 3. biblioteki centralne i krajowe, 4. biblioteki specjalne i 5. biblioteki wydziałowe szkół wyższych. Podział ten budzi jednak wątpliwości natury logicznej, nie jest bowiem zgodny z zasadą łączności. Pierwszy typ bibliotek — to często nic innego, jak mieszczące się w budynkach niebibliotecznych biblioteki specjalne. Podobnie nie istnieje wyraźna różnica między bibliotekami miejskimi i bibliotekami krajowymi.

Rozdział trzeci, poświęcony bibliotekom głównym szkół wyższych, jest niewątpliwie najbardziej nowatorski. Autor wskazuje aktualną tendencję do stworzenia odrębnego typu gmachu bibliotecznego dla wyższych uczelni technicznych i zwraca uwagę na stosunkowo duże znaczenie, jakie w bibliotekach tych mają pomieszczenia dla czytelników, zwłaszcza czytelnie z przyległymi magazynami podręcznymi. Wysuwany obecnie postulat wyjścia czytelnikowi naprzeciw, tak przez przyspieszenie realizacji zamówień jak i drogą zwiększenia zasobów z wolnym dostępem do półek, oznacza w budownictwie bibliotek uniwersyteckich potrzebę zapewnienia racjonalnych połączeń transportowych magazynu z wypożyczalnią i konieczność zwiększenia powierzchni dla czytelników. Osiągnąć to można dzięki zastosowaniu częściowej modułowości dla określonej grupy pomieszczeń. Autor uzależnia decyzję w tej sprawie od odpowiedzi na dwa pytania. Jedno z nich dotyczy wielkości, usytuowania i konstrukcji magazynu, odpowiedź na drugie pytanie ma wyjaśnić, gdzie powinien być zlokalizowany ośrodek (Mittelpunkt) biblioteki, będący pierwszym celem jej użytkownika, i jakie agendy biblioteczne powinny być mu przyporządkowane. Pod tym kątem widzenia dokonuje autor analizy formy architektonicznej najważniejszych budowli bibliotecznych wzniesionych w Europie po 1930 r. Autor wyróżnił 9 modeli budowli bibliotecznych. Nie wszystkie one są typami czystymi, niekiedy łączą ze sobą elementy różnych typów, jednakże ze względu na dominantę własną mogą być uznane za modele samoistne.

1. Gmachy z zabudowanym wokół podwórzem (Hofbildungen) mogą mieć różne rozwiązania, autor jednak ocenia je ujemnie ze względu na tkwiące w tym typie wady, polegające na zbyt długim wydłużaniu dróg między funkcjonalnie bliskimi oddziałami i na niewielkiej możliwości przyszłej rozbudowy.

2. Budowle skrzydłowe (Flügelbauten) w różnych odmianach (o prostokątnym załamaniu, formie podkowy, kształcie litery H) dostarczają lepszych możliwości rozwiązań funkcjonalnych (np. Bibl. Uniw. w Oslo).

3. Budynki o kształtach kubicznych (Kastenform) stanowią często punkt wyjściowy do budowli o formach pochodnych, nieraz jednak konieczność rozbudowy popycha — wbrew woli bibliotekarza — w kierunku modelu pierwszego.

4. Jedną z form wywodzących się z modelu trzeciego są budowle w kształcie litery T. Autor wymienia wśród nich Bibliotekę Jagiellońską i Bibliotekę UŁ.

5. Gmachy będące układami wież (Turmkombinationen) mieszczą w każdej z nich jakiś zasadniczy dział biblioteki.

6. Budowle jednopiętrowe, powstałe w wyniku rozbudowy już istniejącego budynku, najczęściej drogą dobudowy gmachu głównego do magazynu (Übergang zu den Flächenbauten), służą jako pomieszczenie wszystkich — poza magazynem — działów biblioteki. Autor nie zaleca tego modelu ze względu na brak w nim osrodka, w którym napływ czytelników ulegałby podziałowi (np. Bibl. Uniw. w Lund).

7. Budowle podłużne (Langhausbauten), różniące się od kubicznych mniejszą głębią, zmuszają do niekorzystnego układu amfiladowego działów.

8. Wieżowcami bibliotecznymi (Bibliothekstürme) nazwał autor wielopiętrowe gmachy kubiczne. Nastręczają one trudności techniczno-budowlane (potrzeba wzmocnienia części środkowej) i funkcjonalne (jedynie możliwy niewygodny układ pionowy działów).

9. Istotę ostatniego modelu, tzw. otwartej formy budowli (offene Bauform), stanowi odmienny styl każdej funkcjonalnie odrębnej części gmachu tak, iż użytkownik biblioteki już przed wejściem jest zorientowany, czego (katalogu, czytelnicy, wypożyczalni) ma gdzie szukać.

Jeden z rozdziałów zawiera rozważania na temat ukształtowania ośrodka biblioteki i zewnętrznej formy gmachu. Niebawo wzrost księgozbiorów, zwiększenie się liczby ich użytkowników oraz wielkości pomieszczeń dyktuje potrzebę spreycyzowania tego, co ma stanowić „ośrodek” wielkiej biblioteki. Ośrodkiem takim, wyraźnie rzucającym się czytelnikowi w oczy, jest katalog, wokół którego w mniej więcej tej samej odległości i w korzystnym połączeniu powinny być zlokalizowane wszystkie ważne placówki (akcesja, bibliografia, opracowanie, wypożyczalnia, czytelnicy). Autor zdaje sobie jednak sprawę z tego, że widoczność i korzystna lokalizacja katalogu nie zawsze idą ze sobą w parze, zwłaszcza w bibliotekach wielkich, i dlatego zaleca rozsądne kompromisy. Drugi aspekt wymienionego problemu dotyczy zewnętrznej formy gmachów bibliotecznych. Autorowi chodzi o ustalenie form architektonicznych najlepiej odpowiadających wymogom bibliotekarskim. Gmachy biblioteczne wznoszone po r. 1930 różnią się wyglądem zewnętrznym dość znacznie od sąsiednich zabudowań. Struktura funkcjonalna biblioteki, w szczególności zaś jej trójdzielność według klasycznej formuły (gromadzenie, przechowywanie, udostępnianie) osiągnana jest przez odpowiednie podziały wewnętrzne, jak np. postulowane przez G. Leyh'a oddzielenie pomieszczeń bibliotekarskich od czytelnicych drogą ich lokalizacji na różnych poziomach. Autor ocenia z tego punktu widzenia wszystkie wyróżnione przez siebie modele i twierdzi nie bez racji, że model T — obok form asymetrycznych i nieregularnych — znajduje najczęstsze zastosowanie.

Ostatni rozdział pierwszej części poświęcony jest rozważaniom nad tym, jak położenie i wielkość magazynu wpływa na całość urządzenia wielkiej biblioteki, a zwłaszcza na ukształtowanie, lokalizację i szerokość zasięgu ośrodka biblioteki. Bibliotekę można kształtować wychodząc albo od magazynu, albo od ośrodka, lecz zawsze z uwzględnieniem możliwości wykorzystania światła dziennego, co zresztą nie zawsze daje się osiągnąć. Najodpowiedniejsze są pod tym względem model T i wieżowce biblioteczne. Natomiast większość innych modeli zmusza do zrezygnowania ze światła dziennego w magazynie.

Autor analizuje także różne typy połączeń magazynu z gmachem głównym biblioteki, kładąc ogromny nacisk na konieczność bezpośredniego połączenia wypożyczalni z magazynem.

Drugą część swojej książki poświęcił autor bardzo wnikliwej analizie szczegółowych zagadnień technicznych wielkich bibliotek: transportu, regałów i ochrony zbiorów. Rozdział o problemach transportu rozpoczyna chronologiczne (według roku zainstalowania) zestawienie istniejących w bibliotekach europejskich urządzeń transportowych, opatrzone bardzo zwięzłą charakterystyką. Myślą przewodnią wywodów autora jest przekonanie, że nie ma idealnego systemu transportu dla wszelkich warunków, że każdy gmach biblioteczny powinien być wyposażony w takie urządzenia transportowe, które odpowiadają zarówno jego modelowi, jak rozplanowaniu działów, a nawet charakterowi usług biblioteki (prezencja, wypożyczanie).

W następnym rozdziale zajmuje się autor systemami regałów i ich właściwym zastosowaniem, poddając krytycznej ocenie różne odmiany magazynowania zwanego.

Ostatni rozdział książki zawiera rozważania na temat budownictwa bibliotecznego z punktu widzenia ochrony zbiorów. Jest to analiza zagadnień: naświetlenia słonecznego magazynu, klimatyzacji, ochrony przeciwpożarowej i innych, zależnych od tzw. „problemu okien”.

Zakończenie swojego dzieła poświęcił autor pytaniu: budowle indywidualne czy normy? Autor — w zgodzie z zapowiedzią uczynioną w przedmowie — daleki jest od ustalania jakichkolwiek norm dla budownictwa bibliotecznego. Wysuwając jednak cały szereg momentów, które należy uwzględnić przy opracowywaniu założeń i planów gmachów bibliotecznych, autor stawia jeden zasadniczy postulat: żąda współpracy architekta z bibliotekarzem, ponieważ tylko współdziałanie obu tych partnerów może zapewnić funkcjonalnie dobre rozwiązanie. Jeśli nadto uwzględnić inwestora, który — ze względu na swoje możliwości finansowe — najczęściej ogranicza swobodę bibliotekarza i architekta, okaże się, że w każdym przypadku daleko jest do prawideł i norm. Należy się chyba zgodzić z poglądem autora, iż nie można formułować teorii gmachu bibliotecznego.

Przechodząc do ogólnej oceny dzieła, można stwierdzić, że w całej pełni ma ono charakter kompendium współczesnego europejskiego budownictwa bibliotecznego. Dzieło to stanowi również poważny wkład teoretyczny do bibliotekoznawstwa, daje bowiem pierwszą w literaturze próbę periodyzacji historii współczesnego budownictwa i nową koncepcję modeli budowli bibliotecznych. Wielką zaletą dzieła jest funkcjonalne ujęcie gmachu bibliotecznego.

Z punktu widzenia formalno-metodologicznego nieocenioną zaletą książki jest jej aparat pomocniczy, mankamentem natomiast — poza już wymienionymi — niejednoznaczne sformułowania, np. niektórych nazw i opisów modeli gmachów (s. 46, 57).

Należy żałować, że autor ograniczył swój temat do bibliotek europejskich, choć wymienił także kilkanaście bibliotek pozaeuropejskich. Poszerzenie tematu choćby tylko o budownictwo biblioteczne w USA, które aktualnie są kuźnią nowych koncepcji, podniosłoby wartość tej — mimo wskazanych niedociągnięć, łatwych zresztą do usunięcia — bardzo cennej książki.

LIBRI. International library review. Copenhagen. Vol. 1—11: 1950/51—1961. Ejnar Munksgaard.

Kwartalnik *Libri* wychodzi w Danii nakładem znanej firmy wydawniczej. Redaktorami byli początkowo wybitni bibliotekarze duńscy: Jean Akker i Svend Dahl. Po śmierci Akkera, od vol. 8:1958 redakcję objął czteroosobowy zespół: Palle Birkelund, Svend Dahl, Preben Kirkegaard, Torkil Olsen. Do kolegium redakcyjnego wchodzi nadto kilkudziesięciu znanych bibliotekarzy z wielu krajów. Artykuły są drukowane w jednym z trzech języków: angielskim, francuskim i niemieckim. Komunikaty i wiadomości redakcyjne są podawane w języku angielskim lub francuskim.

Program czasopisma, zamieszczony w jego pierwszym numerze, zapowiada, że głównym celem wydawnictwa będzie ułatwianie międzynarodowej współpracy bibliotekarskiej i uzupełnienie w tym zakresie istniejących czasopism. Zakres tematyczny *Libri* obejmuje przede wszystkim historię książki i bibliotekarstwo, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki interesującej biblioteki naukowe — narodowe i uniwersyteckie.

W części artykułowej są zamieszczane prace z różnych dziedzin bibliotekarstwa, bibliografii oraz historii książki, bibliotek, drukarstwa. Szeroko rozbudowana kronika podaje informacje z życia organizacji bibliotekarskich, bibliotek oraz przegląd nowości wydawniczych.

Omówienie wydanych dotychczas jedenastu roczników *Libri* nie jest rzeczą łatwą. Różnorodność tematyki zawartej w poszczególnych rocznikach nie pozwala na szczegółowe przedstawienie całej ich zawartości. Toteż nie jest moim celem omawianie poszczególnych artykułów. Byłoby to zresztą w dużej mierze dublowaniem pracy *Przeglądu Piśmiennictwa o Książce*, który uwzględnił prawie wszystkie artykuły poświęcone bibliotekarstwu i bibliografii¹. Chodzi mi o próbę ogólnej charakterystyki czasopisma i podkreślenie jego specyfiki.

Tym, co przede wszystkim wyróżnia *Libri* spośród innych wydawnictw bibliotekarskich, jest międzynarodowy charakter czasopisma wyrażający się w różnorodności autorów omawiających sprawy biblioteczne własnych krajów lub wyopowiadających się na tematy ważne i aktualne w skali międzynarodowej. Choć wśród detychczas wśród autorów artykułów przeważają liczbowo Europejczycy i Amerykanie, to jednak spotykamy przedstawicieli takich krajów jak Australia, Chiny, Indie, Japonia czy Pakistan. Prace ich zebrane na łamach jednego czasopisma służą szerokiej wymianie poglądów i wzajemnemu poznaniu.

Nie dając jeszcze pełnej i wyczerpującej informacji o bibliotekarstwie światowym, czasopismo poprzez świadomą politykę redakcyjną przyczynia się do zbliżenia międzynarodowego w dziedzinie bibliotekarstwa. *Libri* charakterem swym przypominają w pewnej mierze *Bulletin de l'Unesco à l'intention des bibliothèques*, który również podaje wiadomości o życiu bibliotecznym wielu krajów, lecz czyni to w formie krótszych i ogólnych informacji, podczas gdy *Libri* zamieszczają rozbudowane artykuły.

Międzynarodowy charakter *Libri* wyraża się też w ścisłym związku czasopisma z IFLA. Od vol. 4:1953/54 istnieje w *Libri* stały dział *IFLA communications*, poświęcony informacjom z działalności Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy i innych międzynarodowych i krajowych organizacji bibliotekarskich,

¹ Vol. 8:1958/59 był recenzowany przez A. Mściszową w *Rocznikach Bibliotecznych* R. 4:1960 z. 3/4 s. 605-610.

bibliograficznych i dokumentacyjnych. Komunikaty te mają uzupełniać *Actes du Conseil de la FIAB*, które zawierają sprawozdania z posiedzeń Rady Federacji. Informacje podawane w *Libri* są szybsze, zawierają także omówienia zagadnień związanych z dyskusjami na forum Federacji.

Mimo, że — jak już powiedziano — celem tego omówienia nie jest szczegółowe przedstawianie treści *Libri*, warto ogólnie wymienić poruszaną tematykę i przykładowo zacytować niektóre artykuły.

Artykuły dotyczące bibliotekarstwa omawiają przede wszystkim sprawy związane ze współpracą bibliotek. Na ogół nie są to sprawy nowe i były one wielokrotnie tematem licznych wypowiedzi w innych czasopismach zawodowych. Omawianie ich na łamach *Libri* jest dowodem chęci upowszechnienia tych form pracy bibliotek.

Do tych zagadnień należy specjalizacja bibliotek i ustalenie zakresów gromadzenia zbiorów. Mamy więc artykuł na temat amerykańskiego planu Farmingtona (K. D. Metcalf, E. E. Williams: *Notes on the Farmington plan*. Vol. 1: 1950/51 s. 13-19) oraz amerykańskiego ośrodka międzybibliotecznego (R. T. Esterquest: *Report on the Midwest interlibrary center*. Vol. 4: 1953/54 s. 135-142). Omówiono także plan specjalizacji bibliotek szwedzkich (T. Kleberg: *A Swedish plan for the division of interests in the acquisition of books — and a Scandinavian perspective*. Vol. 8: 1958 s. 97-105), formy współpracy bibliotek angielskich (S. P. L. Filon: *Subject specialisation in British Libraries*. Vol. 4: 1953/54 s. 203-215), francuskie zmiany w zakresie wymiany wydawnictw (G. Calmette: *La reforme du service français des échanges universitaires*. Vol. 2: 1951/52 s. 165-214) oraz dano przegląd instytucji zajmujących się wymianą (A. D. Ball: *National and international centers for exchange of publications*. Vol. 4: 1953/54 s. 226-235).

Sprawą równie typową dla współpracy bibliotek jest wypożyczanie międzybiblioteczne. Na uwagę zasługują dwa artykuły W. M. Luthera: *Interlibrary loan in den USA*. Vol. 5: 1954/55 s. 297-334; *Der internationale Leihverkehr*. Vol. 7: 1956/57 s. 97-120.

Centralne katalogi, warunkujące wypożyczanie międzybiblioteczne, zostały omówione w paru artykułach przedstawiających prace w tym zakresie na terenie Szwecji, Francji, Anglii. Obszerną monografię na ten temat dał E. Egger: *Gesamtkataloge, Aufbau und Organisation eines Gesamtkataloges im Hinblick auf die Benutzung*. Vol. 6: 1955/56 s. 97-170.

W zakresie powyższych zagadnień prace międzybiblioteczne a nawet uzgodnienia międzynarodowe mają już swoją tradycję. Natomiast stosunkowo niedawno weszła do kręgu zainteresowania międzynarodowego sprawa ujednoczenia katalogowania zbiorów. W związku z pracami nad zmianami instrukcji w wielu krajach zagadnienie to znalazło się i na forum IFLA, a na łamach *Libri* znalazło odbicie w kilku artykułach polemicznych na temat takich problemów jak autorstwo korporatywne (S. R. Ranganathan: *Corporate heading*. Vol. 6: 1955/56 s. 1-21; E. Verona: *A historical approach to corporate entries*. Vol. 7: 1956/57 s. 1-40; A. Domanovszky: *Die korporative Verfasserschaft*. Vol. 11: 1960 s. 115-158), hasło wydawnictw anonimowych (A. Domanovszky: *Einiges über die Grundsätze der Titelaufnahme*. Vol. 10: 1959 s. 205-254). Projekt ujednoczenia form opisu katalogowego przedstawia w obszernej pracy V. Ahlstedt (*Unit cataloguing*. Vol. 1: 1950/51 s. 113-170). Interesujące uwagi na temat zwy-

czajów w zakresie formułowania nazw autorów i praktyczne wskazówki co do wyboru hasła spośród różnych członów, nazw w wielu językach, w tym kilku wschodnich, daje S. R. Ranganathan (*Tow for author-heading*. Vol. 5: 1954/55 s. 132-141). Zagadnienie jednostki katalogowej omawia E. Verona (*Literary unit versus bibliographical unit*. Vol. 9: 1959 s. 79-104) oraz częściowo P. S. Dunkin (*Cutter's redivivus*. Vol. 11: 1961 s. 181-189) przy okazji uwag na temat amerykańskich prac nad rewizją przepisów katalogowania.

Pomimo, iż tematyka poruszana na łamach *Libri* koncentruje się zasadniczo wokół spraw związanych z bibliotekami naukowymi, należy zanotować dyskusję nad zagadnieniem specjalizacji bibliotek powszechnych (L. R. McCollvin: *Public libraries — and other libraries*. Vol. 6: 1955/56 s. 305-321 i polemika L. R. Hansena, s. 322-324). Znajdujemy także prace na temat bibliotek wiejskich (O. S. Newman: *A rural library*. Vol. 4: 1953/54 s. 26-60; W. J. Murison: *The planning and construction of a county library headquarters*. Vol. 7: 1956/57 s. 279-290).

Sprawa przygotowania zawodowego bibliotekarzy i ich zadań nie znalazła obszerniejszych omówień. Dopiero dyskusje na ten temat na forum IFLA wywołały parę polemicznych wypowiedzi. Zapoczątkował ją artykuł J. Wiedera (*Berufssorgen des wissenschaftlichen Bibliothekars*. Vol. 9: 1959 s. 132-135). Autorami następných wypowiedzi są: L. Buzás (*Berufssorgen des wissenschaftliche Bibliothekars*. Vol. 10: 1960 s. 81-104), T. Kiener (*Berufsethos und Berufsfunktion*. Vol. 11: 1961 s. 49-56), F. Barberi (*A courageous admonition*. Vol. 10: 1960 s. 135-140). Należy tu także odnotować pracę H. Więckowskiej² (*L'enseignement supérieur des bibliothécaires dans les pays de l'Europe Orientale*. Vol. 10: 1960 s. 53-68) oraz parę dalszych wypowiedzi na temat zawodu bibliotekarza pochodzących z tej samej sesji IFLA.

Wypożyczeniu bibliotek w urzędzenia i pomoce techniczne poświęcono szereg artykułów. W tej sprawie pisali m. in. E. Knöfel (*Ultraviolet Strahlen im Dienst der Bibliothek*. Vol. 2: 1951/52 s. 119-136), D. Jolly (*The TWX in American libraries*. Vol. 4: 1953/54 s. 302-307), R. Shawx (*Mechanical storage, handling, retrieval and supply of information*. Vol. 8: 1958 s. 1-48).

Drugą grupę artykułów stanowią omówienia spraw bibliotecznych w poszczególnych krajach. Materiały te wyróżniają się swoim autentyzmem, ponieważ pisane są przez ludzi pochodzących z tych krajów. Zasięg terytorialny tematów jest bardzo rozległy. Mamy artykuł o bibliotekarstwie wiejskim w Indii (S. R. Ranganathan: *Dawn of library consciousness*. Vol. 1: 1950/51 s. 45-50), o organizacji bibliotekarstwa w Chinach (Chi Cheng: *Libraries in China today*. Vol. 9: 1959 s. 105-110), o naukowych bibliotekach Japonii i ich współpracy (Kōzato Misumaru: *Research libraries in Japan today*. Vol. 8: 1958 s. 310-314), o bibliotekach Australii (F. H. Sharr: *The library service of Western Australia*. Vol. 11: 1961 s. 159-180; D. H. Borchardt: *University librarianship in Australia*. Vol. 7: 1956/57 s. 233-263), a nawet o państwach afrykańskich (R. Ofor: *University libraries in the British colonies and the Sudan*. Vol. 5: 1954/55 s. 54-75). Z terenów europejskich omówiono historię bibliotek w Irlandii (Walker T. MacCallum: *Libraries and librarianship in Northern Ireland*. Vol. 4: 1953/54 s. 315-329), stan współczesny bibliotek węgierskich (M. Kovács: *Livres et bi-*

² Tekst polski zob. *Prz. bibliot.* R. 28: 1960 z. 2 s. 109-127.

bibliothèques en Hongrie après la seconde guerre mondiale. Vol. 11: 1961 s. 57-80). Oddzielne artykuły poświęcono poszczególnym bibliotekom Niemiec, Włoch, Stanów Zjednoczonych A.P. Znalazło się też obszerne przedstawienie problematyki przebudowy i budowy bibliotek na terenie Szwecji i Finlandii (K. Gierow: *The rebuilding of Lund University Library*. Vol. 8: 1958 s. 303-309; N. Sanberg: *The new building of the City and University Library of Gothenburg*. Vol. 5: 1954/55 s. 335-339; *New buildings for Finnish research libraries*. Vol. 9: 1959 s. 9-30).

Mniej liczne są w *Libri* artykuły dotyczące bibliografii. Podobnie jak przy zagadnieniach bibliotekarskich, mamy tutaj doniesienia o stanie prac bibliograficznych w paru krajach jak Niemcy (H. Widmann: *Die deutsche bibliographische Situation der Gegenwart*. Vol. 1: 1950/51 s. 20-44), Dania (B. Nonmann: *The Danish Bibliographical Institute*. Vol. 6: 1955/56 s. 239-246), ZSRR (M. J. Ruggles: *The All-Union Book Chamber of the USSR*. Vol. 9: 1959 s. 117-124). Mamy też omówienie prac bibliograficznych Unesco (L. O. Grundt: *L'oeuvre de l'Unesco dans le domaine de la bibliographie spéciale*. Vol. 2: 1951/52 s. 250-258) i ogólnych prac dokumentacyjnych (H. Coblans: *Documentation in the second half of the twentieth century*. Vol. 10: 1960 s. 23-32). Przedstawienie metod przyjętych przy poszczególnych pracach bibliograficznych dają: R. J. Hayes (*Irish national bibliography*. Vol. 8: 1958 s. 117-126), H. F. Raux (*Le recensement des publications périodiques en France et le répertoire de la presse française*. Vol. 9: 1959 s. 308-322).

Ważnym miejscem w czasopiśmie zajmują różnego typu przyczynki do historii książki, bibliotek i ich zasobów. Prace te dotyczą zabytków piśmiennictwa i drukarstwa, omawiają zabytkowe oprawy, zajmują się działalnością ludzi związanych z dziejami książki. Sporo rozpraw zajmuje się historią bibliotek, opisami kolekcji zbiorów specjalnych jak rękopisy czy inkunabuły. Większość prac dotyczy zasobów bibliotek krajów europejskich, Niemiec, Austrii, Włoch i innych państw zasobnych w zabytkowe zbiory. Znajdujemy jednak omówienie zabytków rękopiśmiennych Tybetu, historię drukarstwa w Grenlandii, przyczynek do historii drukarstwa w Pakistanie. Prace te są interesującą częścią czasopisma zarówno od strony tematów jak i metod opracowania, jednakże ze względu na różnorodność nie podobna cytować ich przykładów.

Na zakończenie wypada odnotować nieliczne polonica. Artykuły autorstwa Polaków zjawiają się w *Libri* stosunkowo późno. Zapoczątkowały je dwie prace: H. Więckowska: *Bibliothèques universitaires en Pologne. Quelques problèmes actuels*. Vol. 8: 1958 s. 106-116, K. Musioł: *Die Carl Hauptmann Handschriften in der schlesischen Bibliothek*. Tamże s. 276-284. Następnie ukazały się dwa referaty wygłoszone na sesji IFLA odbytej w Warszawie: J. Czerniatowicz: *Union Catalogues in Slavonic countries*³. Vol. 9: 1959 s. 329-346, oraz wyżej wspomniana praca H. Więckowskiej: *L'enseignement supérieur des bibliothécaires*. Vol. 10: 1960 s. 53-68.

Zgodnie z zamierzeniem, omówienie to nie wyczerpało problematyki poruszanej w *Libri*. Chodziło jedynie o to, aby przedstawić charakter czasopisma i sposób realizowania założeń tego międzynarodowego organu bibliotekarskiego.

B-ka Uniwersytecka w Łodzi

Krystyna Pleńkowska

³ Tekst polski zob. *Prz. bibliot.* R. 28: 1960 z. 2 s. 128-143.

ODZNACZENIA

W dniu 20 lutego 1953 r. w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych kilku zasłużonym bibliotekarzom województwa katowickiego. FELIKS DŁUBEK, b. długoletni pracownik Biblioteki Śląskiej w Katowicach, odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, STANISŁAW BOŻEK, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach, z okazji 40-lecia pracy kulturalno-oświatowej na Śląsku — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, FRANCISZEK PIECHA, kierownik administracyjny Biblioteki Śląskiej — Złotym Krzyżem Zasługi.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

GABRIELA z NIEWĘGŁOWSKICH TOR, nauczycielka-bibliotekarka Technikum Rolniczego w Pszczelinie — zmarła dnia 25 stycznia 1963 r. w Warszawie, przeżywszy lat 52.

STEFANIA z KNISPLÓW WRÓBŁOWA, kustosz Biblioteki Instytutu Badań Literackich i organizatorka tej Biblioteki, b. kierownik Biblioteki Ministerstwa Oświaty, odznaczona Medalem X-lecia Polski Ludowej — zmarła dnia 2 lutego 1963 r. w Warszawie.

Dr STEFAN VRTEL-WIERCZYŃSKI, profesor zwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, b. dyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, kierownik poznańskiej Pracowni bibliografii bieżącej Instytutu Badań Literackich, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i b. Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — urodzony dnia 26 grudnia 1886 r. zmarł dnia 4 lutego 1963 r. w Poznaniu.

ANIELA SOLECKA, długoletnia bibliotekarka, b. pracownica Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie i Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie — zmarła w lutym 1963 r. przeżywszy lat 87.

KAZIMIERA LANGER MAJOWA, bibliotekarka, absolwentka Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej — zmarła dnia 25 lutego 1963 r. w Warszawie.

EDWARD WOYZBUN, kustosz Biblioteki Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Me-

dalem Niepodległości — zmarł dnia 6 marca 1963 r. w Warszawie, przeżywszy lat 66.

MAŁGORZATA z RAADÓW ZAKRZEWSKA, b. długoletnia pracownica Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie — urodzona dnia 28 stycznia 1888 r. w Tunisie, zmarła w Warszawie dnia 9 marca 1963 r.

KONFERENCJA ROBOCZA POŚWIĘCONA BIBLIOGRAFIOM REGIONALNYM ZIEM ZACHODNICH I PÓŁNOCNYCH

30 marca 1963 r. odbyła się w Warszawie druga z kolei konferencja robocza zorganizowana przez Instytut Bibliograficzny, poświęcona problematyce bibliografii regionalnych ziem zachodnich i północnych. W konferencji uczestniczyło 19 osób: 9 pracowników Biblioteki Narodowej i 10 przedstawicieli zainteresowanych instytucji: Biblioteki PAN w Gdańsku, Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, Biblioteki Śląskiej, Wojewódzkich i Miejskich Bibliotek w Białymstoku, Olsztynie, Szczecinie i Zielonej Górze oraz Instytutu Zachodniego. Spotkanie zostało zorganizowane przede wszystkim w celu zreferowania przez uczestników stanu prac nad realizacją bieżących bibliografii regionalnych poszczególnych regionów.

Z wypowiedzi przedstawicieli poszczególnych regionów wynika, że we wszystkich ośrodkach (z wyjątkiem Gdańska) dobiegają końca prace nad rocznikiem 1960. Przed kilku tygodniami ukazała się część I *Bibliografii Śląska* za rok 1960, część II ukaże się pod koniec bieżącego roku. *Bibliografia województwa olsztyńskiego* jest już ukończona, druk jej przewidziany jest również jeszcze w roku bieżącym. *Bibliografia Pomorza Zachodniego* obejmująca terytorialnie województwo szczecińskie i koszalińskie została oddana do druku, podobnie przedstawicielka Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki w Zielonej Górze zapewniła zebranych, że *Bibliografia Ziemi Lubuskiej* za rok 1960 ukaże się w r. 1963. Jak wiadomo, dotychczas bibliografia ta była opracowywana przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu i wydawana łącznie z bibliografią Wielkopolski pod tytułem: *Bibliografia Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej*. Jednocześnie wszystkie wymienione wyżej ośrodki pracują nad dalszymi rocznikami — gromadzenie materiałów za r. 1961 i 1962 jest daleko zaawansowane. Tak więc na przełomie roku 1963/64 należy oczekiwać ukazania się pierwszych roczników bibliografii poszczególnych regionów ziem zachodnich i północnych, a także bibliografii regionalnej ziem zachodnich i północnych, która obejmie piśmiennictwo ogólne dotyczące całości tych ziem lub dwóch regionów oraz piśmiennictwo rewizjonistyczne i polonijne. Bibliografia jest opracowywana przez Instytut Zachodni. Jediną luką będzie stanowiła bibliografia województwa gdańskiego, której Biblioteka PAN w Gdańsku dotychczas nie podjęła. Niejednokrotnie już podkreślano, że szybkie i regularne ukazywanie się w druku bibliografii regionalnych naszych ziem zachodnich i północnych ma bardzo duże znaczenie, dlatego też prace nad sporządzaniem bibliografii regionalnych powinny być przez dyrekcje odpowiednich bibliotek traktowane jako jeden z ważnych obowiązków.

B. E.

R É S U M É S

IZABELA NAGÓRSKA: Le Cercle de l'Association des Bibliothécaires Polonais à Łódź (1919—1939) et son président Jan Augustyniak.

Le Cercle fondé en 1919 était la première section provinciale de l'Association des Bibliothécaires Polonais existant depuis 1917. Les débuts de son activité sont aujourd'hui peu connus, car les archives furent détruites pendant la seconde guerre mondiale. Le Cercle développa une activité très vive dans domaines de l'organisation des conférences, de la propagande et la vulgarisation du livre, de la formation professionnelle et de l'enregistrement. À l'aide d'une enquête on s'occupa d'accumuler les renseignements concernant toutes les bibliothèques de la ville et de la région de Łódź. Le Cercle avait aussi pour but d'améliorer les conditions techniques des bibliothèques et la création d'un centre de consultation professionnelle. Ces deux tâches furent réalisées progressivement. Le développement intensif de l'activité du Cercle fut visible particulièrement depuis 1927. En 1929 trois sections ont été créées: celle des finances, celle de la propagande et celle des conférences scientifiques. Les membres du Cercle participaient à l'organisation des professionnels et à l'élaboration de leurs programmes; en 1935—1939 le Cercle organisa ses propres cours au nombre de trois. Aux moments de grandes difficultés éprouvées par les bibliothèques à Łódź d'avant guerre, comme: budget restreint, réduction du personnel, clôture des bureaux de prêt le Cercle se montra toujours prêt à intervenir. M. Jan Augustyniak qui célèbre cette année le 45-e anniversaire de son activité, était l'organisateur du Cercle et puis son président pendant des longues années. Comme membre du Comité de l'Éducation et de la Culture de la municipalité de Łódź, il initia et appuya les propositions concernant le réseau des bibliothèques municipales. Le développement de la vie culturelle à Łódź est en grande partie son oeuvre et son mérite.

BOGDAN HORODYSKI: Les résultats du concours concernant l'édifice de la Bibliothèque Nationale à Varsovie.

Le 21 février 1936 la décision définitive du concours concernant l'édifice de la Bibliothèque Nationale à Varsovie fut prise. 41 projets furent présentés au concours, dont 15 remportèrent un prix ou une distinction. Le premier prix fut discerné à l'ingénieur architecte M. Stanisław Fijałkowski et à ses collaborateurs. Son projet représente la solution presque impeccable des principes compliqués de la constructions, le système du fonctionnement en est simple et clair, l'aspect extérieur correspond au stile sérieux convenable à la Bibliothèque Nationale en y ajoutant la légèreté de l'architecture moderne. L'édifice est localisé sur un emplacement d'une superficie de 4 hectares, situé dans l'avenue Niepodległości. L'édifice se compose de quatre éléments de hauteur différente, liés entre eux: 1) la partie du rez-dechaussée destinée aux salles de lecture, 2) la partie se composant de deux étages où se trouvent les salles de conférence, celles de catalogues, et celles de lecture des collections spéciales, 3) la partie embrassant trois étages pour les cabinets de travail et l'administration, 4) le bâtiment de neuf étages et de deux étages sous sol — destiné aux magasins. On a ajouté au plan quelques jardins intérieurs pour créer une atmosphère favorable au travail intellectuel. La dimension totale de l'édifice est de 138.858 m³ y compris les magasins — 42.170 m³. La capacité des magasins est prévue pour environ 5 millions de volumes, les salles de lecture pour 700 lecteurs, le personnel de la Bibliothèque comprend environ 800 personnes. La construction de l'édifice est prévue pour l'automne 1965.

DRAHOSLAV GAWRECKI: Le concours architectonique concernant l'édifice de la Bibliothèque Nationale Slovaque.

La Bibliothèque Nationale Slovaque à Martina célèbre cette année son centenaire. Il fut décidé d'honorer ce jubilé en organisant le concours du nouvel édifice car l'ancien ne correspond plus aux fonctions variées de la bibliothèque moderne. Justement la variété des fonctions de Matica Slovenska rend l'élaboration du projet très difficile. 15 travaux furent présentés au concours. Le premier prix ne fut discerné à aucun projet, les deux „second" furent remportés par deux participants du concours. En même temps le jury pria deux architectes (D. Kuzma et A. Cimmermann) de préparer le projet définitif. Les architectes qui ont obtenu les meilleurs résultats au concours auront la possibilité de connaître la construction des bibliothèques étrangères, et aussi de consulter les spécialistes les plus éminents dans ces domaines dans différents pays. A l'avenir on prévoit une autre méthode pour l'élaboration de projets concernant les édifices des bibliothèques: non par système des concours, mais en invitant personnellement des architectes spécialisés.

JAN OŽOG: Les problèmes des doubles, des imprimés superflus et des périodiques incomplets.

L'article est rédigé d'une enquête à laquelle répondirent 40 bibliothèques polonaises. Déjà avant 1939 on a commencé, à titre d'essai, de régler la question des doubles, des superflus et des périodiques incomplets, mais la guerre interrompit ces efforts. Juste après la guerre on s'occupa surtout de l'acquisition des fonds et de l'organisation du réseau des bibliothèques, maintenant il est temps de toucher aux problèmes en question. L'enquête montre que seules les bibliothèques universitaires possèdent plus de 500.000 doubles et superflus. Ils ne sont pas suffisamment élaborés à cause des mauvaises conditions des locaux et manque du personnel. L'échange entre les bibliothèques du pays n'existe presque pas, l'échange avec celles de l'étranger est plus vif. Les points de vue des bibliothécaires concernant la méthode de régler la question des doubles sont très différents. Il semble que le meilleur moyen serait d'organiser de grands dépôts centraux de doubles et de superflus pour les bibliothèques avant tout pour celles des Ecoles Supérieures. Ces dépôts devraient aussi cumuler les périodiques incomplets et distribuer aux bibliothèques d'après leur spécialisation.

HALINA CHAMERSKA: Les sources historiques de l'Insurrection de Janvier 1863 dans les fonds des bibliothèques et des archives polonaises.

C'est cette année qu'incombe le centenaire de l'Insurrection nationale de 1863. Plusieurs travaux et conférences scientifiques furent repris pour célébrer cette occasion. Entre autres, il y a quelques années déjà que l'Institut Historique de l'Académie Polonaise des Sciences commença à élaborer un registre collectif des manuscrits, des documents, de la presse clandestine, des feuilles volantes et des proclamations de cette époque dispersés dans toutes les bibliothèques et archives polonaises. L'enregistrement embrassa 12 grandes bibliothèques. La Bibliothèque Nationale à Varsovie, les deux bibliothèques: Jagellonienne et Czartoryski à Cracovie et Osolineum à Wrocław fournirent les matériaux les plus nombreux. Malheureusement la plupart des sources fut détruite pendant la dernière guerre mondiale. Les matériaux enregistrés forment un fichier collectif et y sont divisés d'après leur origine: sources polonaises et celles provenant des autorités russes. Le fichier servira de base pour des publications de sources. Plusieurs de ces sources sauvées ont été déjà publiées. L'élaboration d'une nouvelle bibliographie complète de l'Insurrection de 1863 semble être une question nécessaire et urgente.

MARIA WIGLUSZOWA: Les besoins actuels de la collaboration des bibliothèques d'agriculture.

En 1939 la Pologne ne posséda que 23 bibliothèques d'agriculture, en 1961 leur nombre augmenta jusqu'à 54. Ce sont en général les bibliothèques des écoles supérieures d'agriculture, celles des instituts scientifiques et d'autres institutions

d'agriculture. Les besoins de la science moderne et de la vie pratique exigent des formes nouvelles de l'activité des bibliothèques entre une plus stricte collaboration entre bibliothèques. Le premier essai d'organiser la collaboration entre les bibliothèques d'agriculture fut entreprise en 1960 à la réunion des directeurs de ces bibliothèques. Il en résulta l'élaboration d'une liste collective des périodiques étrangers acquis par quelques bibliothèques. Jusqu'à présent la collaboration se bornait particulièrement à la spécialisation des bibliothèques dans l'acquisition des fonds. Maintenant elle embrasse aussi les autres domaines de l'activité de bibliothèques. Voici les postulats les plus importants: publication d'une liste commune de nouvelles acquisitions de toutes les bibliothèques d'agriculture (jusqu'aujourd'hui chaque bibliothèque publiait une liste séparément), élaboration des règles d'organisation des bibliothèques des établissements pour chaque université, réforme et unification des catalogues par matières, amélioration du système de distribution des fiches imprimées centralisées, cumulation des périodiques incomplets faisant partie des fonds des bibliothèques.

JADWIGA CIECHANOWSKA: Centres d'information en Angleterre.

L'auteur étudia ce problème pendant son séjour en Angleterre. Elle traite surtout de l'activité de l'Association of Special Libraries and Information Bureaux (ASLIB) et du Centre d'Information et de la Bibliothèque de la British Non-Ferrous Metals Research Association.

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

Artykuły — Articles:

IZABELA NAGÓRSKA: Koło Łódzkie Związku Bibliotekarzy Polskich w latach 1919—1939 i jego przewodniczący Jan Augustyniak — Le Cercle de l'Association des Bibliothécaires Polonais à Łódź (1919—1939) et son président Jan Augustyniak	1
BOGDAN HORODYSKI: Wyniki konkursu na gmach Biblioteki Narodowej — Les résultats du concours concernant l'édifice de la Bibliothèque Nationale à Varsovie	9
DRAHOSLAV GAWRECKI: Konkurs architektoniczny na budowę Słowackiej Biblioteki Narodowej — Le concours architectonique concernant l'édifice de la Bibliothèque Nationale Slovaque	16
JAN OŻÓG: Problematyka dubletów, druków zbędnych i czasopism szczątkowych — Les problèmes des doubles, des imprimés superflus et des périodiques incomplets	21
HALINA CHAMERSKA: Źródła do dziejów powstania styczniowego w bibliotekach i archiwach polskich — Les sources historiques de l'Insurrection de Janvier 1863 dans les fonds des bibliothèques et des archives polonaises	29
MARIA WIGLUSZOWA: Aktualne potrzeby współpracy bibliotek rolniczych — Les besoins actuels de la collaboration des bibliothèques d'agriculture	33
JADWIGA CIECHANOWSKA: O służbie informacyjnej w Anglii — Centres d'information en Angleterre	42

Recenzje i sprawozdania — Comptes-rendus:

Przegląd nowszych katalogów inkunabułów I, KOTVANA (<i>Stanisław Ciepłowski</i>)	49
RAINALD STROMEYER: Europäische Bibliotheksbauten seit 1930. Wiesbaden 1962 (<i>Stanisław Szereda</i>)	52
LIBRI. International library review. Copenhagen. Vol. 1—11: 1950—1961 (<i>Krzyszyna Pieńkowska</i>)	56

Z życia — Actualités:

Odznaczenia	60
Z żałobnej karty	60
Konferencja robocza poświęcona bibliografiom regionalnym Ziemi Zachodnich i Północnych (<i>B. E.</i>)	61

Résumés	62
--------------------------	----

Cena zł 12.—

**Biblioteka Narodowa. Zakład Graficzny. Warszawa, Okólnik 9. Zam. 85/63.
Obj. ark. druk. 4 + 1,75 wkł. + ilustr. Pap. druk. sat. kl. V 60 gr B1. Oddano do
składu 2.V.63 r., druk ukończono w czerwcu 1963 r. L-58.**